

Studenckie Koło Naukowe Progress



FORWARD

magazyn studencki

nr: 29 (12/2021) Uniwersytet Łódzki ISSN 1899-5748

**POLSKA
„DOLINĄ KRZEMOWĄ”
GAMEDEVU**

KONKURS!
– ROZWIĄŻ KRZYŻÓWKĘ
I ZGARNIJ NAGRODY!

**CZY MOŻNA PRZEWIDZIEĆ REAKCJE
NA RYNKU KAPITAŁOWYM?**

OD MEDIÓW, PRZEZ ALGORYTMY DO LUDZKIEJ INTUICJI.

Od redakcji

Drogi Czytelniku,

Cieszymy się, że sięgnąłeś po 29 wydanie Magazynu Forward, które skierowane jest do osób pragnących poszerzyć wiedzę o tematykę finansów, prawa, biznesu, ekonomii, nowych technologii, a także edukacji i kariery. Mamy nadzieję, że tematyka, którą poruszyliśmy w tym wydaniu Was zainteresuje.

Artykuł, który zainspirował okładkę magazynu dotyczy rynków kapitałowych. Czytając lekturę dowiesz się, że nie musisz być bogatym, aby inwestować. Znajdziesz też tematy związane z ekologią skupiające się na programie „Moja woda” w teorii jak i w praktyce. Został poruszony również temat dotyczący sposobu ESG, czyli środowisko, społeczna odpowiedzialność i ład korporacyjny, który może stać się nową szansą dla firm. Natomiast, jeśli są wśród Was fani gier albo sportów motorowych- to i Wy znajdziecie coś dla siebie.

W 29 wydaniu również możecie znaleźć 3 inspirujące wywiady, z osobami z różnych środowisk. Każdy z nich dotyka zupełnie innej płaszczyzny - dzięki rozmowie z Panią Anną Bartosiak, która pełni funkcję zastępcy Dyrektora Instytutu Finansów będziecie mogli dowiedzieć się o Akademii Finansów. Pan Waldemar Wojciechowski z EY przedstawi, jak wygląda ścieżka kariery u niego w firmie. Rozmowa z Panem Danielem Borowskim - kierownikiem zespołu service desk w Centralnym Ośrodku Cyfryzacji (COI) przybliży, ile tak naprawdę możemy załatwić za pośrednictwem internetu.

Studenckie Koło Naukowe Progress tworzą przede wszystkim pełni pasji ludzie. Dlatego w tym wydaniu dodałyśmy kącik właśnie o nich. Każdy z nas jest różnorodny, więc dzięki niemu będziecie mogli dowiedzieć się, ile Progress zmienił w życiu każdego z nich. To było kilka miesięcy intensywnej pracy, ale także fantastyczny czas. Nasz zespół włożył wiele serca, by to wydanie poruszało tak wiele tematów i rozwijało w każdego wiedzę i rozwój.

W imieniu całej redakcji życzymy niezapomnianej lektury!

SANDRA WISMONT

Weronika Konieczna

REDAKCJA FORWARD

PROWADZĄCY:



Redaktor naczelna
Weronika Konieczna
w.konieczna@progress.org.pl



Redaktor naczelna
Sandra Wismont
s.wismont@progress.org.pl

Z ZAŁOGĄ:

Korekta:

Zuzanna Kłos, Julia Wolska, Martyna Warchoł, Wioleta Siekiera

Marketing:

Piotr Laudan, Paulina Kucharska

Kontakty zewnętrzne: Karol Zawada,

Julia Janiszewska, Katarzyna Gwarda

Stała współpraca: Michał Dróżka, Honorata Bator, Kamila Andrychiewicz, Jan Bomba, Dominika Stanisławska

Projekt graficzny i skład: Kosmiczni.com

Ilustracje: Kosmiczni.com/Freepik.com

Internet:

<https://www.facebook.com/magazyn.studencki.forward>

<https://progress.org.pl/>

<https://issuu.com/forward.mag>

Patronat Honorowy nad Forwardem objęli:

Prof. dr hab. Elżbieta Żądzińska

Rektor Uniwersytetu Łódzkiego

dr hab. Rafał Matera

Dziekan Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego Uniwersytetu Łódzkiego

prof. dr hab. Monika Marcinkowska

prof. zw. UŁ, Dyrektor Instytutu Finansów na Wydziale Ekonomiczno-Socjologicznym Uniwersytetu Łódzkiego

Tobiasz Adam Bocheński

Wojewoda Łódzki

Hanna Zdanowska

Prezydent Miasta Łodzi

WYDAWCA: SKN PROGRESS

Uniwersytet Łódzki

Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny

Instytut Finansów

ul. Rewolucji 1905 r. 41

90 – 214 Łódź

Siedziba: FP10

Tel: 785 697 320

progress@progress.org.pl

www.progress.org.pl

Wszystkie materiały chronione są prawem autorskim. Przedruk lub rozpowszechnianie w jakiegokolwiek formie i jakimkolwiek języku bez pisemnej zgody wydawcy jest zabronione. Wydawcy magazynu nie ponoszą odpowiedzialności za błędy, czy konsekwencje wynikające z zastosowania informacji w nim zawartych.

Patronat
Honorowy

Partner
Główny

Partnerzy
Medialni



„NIE MUSISZ BYĆ BOGATYM, ABY INWESTOWAĆ
– musisz inwestować, aby być bogatym” – czyli w co inwestować małe kwoty.

4

WYWIAD ROZMOWA Z ANNA BARTOSIAK
– Zastępcą Dyrektora Instytutu Finansów

8

CZY MOŻNA PRZEWIDZIEĆ REAKCJE NA RYNKU KAPITAŁOWYM?
Od mediów, przez algorytmy do ludzkiej intuicji.

12

POLSKA „DOLINĄ KRZEMOWĄ” GAMEDEVU
– dlaczego polskie gry znane są na całym świecie?

16

WYWIAD – ROZMOWA Z WALDEMAREM WOJCIECHOWSKIM

21

PROGRESS CZY REGRES W F1?
Od limitów budżetowych po absurdy płacowe

24

PROGRAM „MOJA WODA” – TEORIA I PRAKTYKA

28

KRZYŻÓWKA

36

WYWIAD – ROZMOWA Z DANIELEM BOROWSKIM
– Kierownikiem Zespołu Service Desk w Centralnym Ośrodku Informatyki

38

JAK UCZESTNICTWO W SKN PROGRESS ZMIENIŁO TWOJE ŻYCIE?

40

„CZY ESG JEST SZANSĄ DLA FIRM?”

44



Honorata Bator

h.bator@progress.org.pl

Rachunkowość i zarządzanie finansami

Uniwersytet Łódzki, Wydział Zarządzania,

Recenzent: dr Małgorzata Jabłońska

„NIE MUSISZ BYĆ BOGATYM, ABY INWESTOWAĆ – MUSISZ INWESTOWAĆ, ABY BYĆ BOGATYM”

– CZYLI W CO INWESTOWAĆ MAŁE KWOTY



Inwestowanie jest to zaangażowanie określonej kwoty pieniędzy na pewien okres, aby w przyszłości otrzymać jej zwrot, kompensujący inwestorowi po pierwsze czas, w którym pieniądze były zaangażowane, po drugie przewidywany współczynnik inflacji oraz po trzecie ryzyko inwestycyjne¹. Aby rozpocząć pomnażanie swojego majątku, wcale nie trzeba dysponować tysiącami złotych, wręcz wskazane jest, aby rozpocząć od małych kwot.

OD CZEGO ZACZAĆ?

Rozpoczynając inwestowanie najpierw należy spłacić swoje długi. Małych kwot nie da się inwestować posiadając kredyty i pożyczki konsumenckie. Spłacając najpierw swoje zobowiązania można pomniejszyć ryzyko finansowe. Kolejnym krokiem jest zbudowanie tzw. finansowej poduszki bezpieczeństwa. Jej wysokość powinna być zbliżona do wartości sześciomiesięcznych wydatków. Celem takiego specjalnego funduszu powinna być ochrona finansów osobistych przed niespodziewanymi zdarzeniami. Dzięki niemu można zyskać poczucie bezpieczeństwa, że w razie nagłych wydatków nie będzie potrzeby, aby pożyczać pieniądze od rodziny, znajomych czy instytucji finansowych. Poduszka bezpieczeństwa to także większa swoboda podejmowania decyzji i wewnętrzny spokój².

KOLEJNY ETAP – OKREŚLENIE CELÓW

Dopiero po spełnieniu dwóch powyższych warunków możliwe jest myślenie o inwestowaniu wolnych środków. Wówczas należy określić cel inwestowania. Umiejętność wyznaczania celów inwestycyjnych to jedna z najważniejszych rzeczy, które trzeba wykonać będąc inwestorem³. Prawdopodobnie sformułowany cel inwestycyjny powinien zawierać kilka podstawowych elementów, które spełnią jego rolę. Po pierwsze, trzeba jasno określić poziom akceptowalnego ryzyka, jakie trzeba będzie podjąć w związku z inwestycją. Jeśli apetyt na ryzyko jest niski, nie można oczekiwać znaczącego zwrotu z inwestycji. Po drugie, cele powinny być mierzalne i jasno określone w czasie. Muszą być one tak sformułowane, aby można było sprawdzić na jakim etapie jest dany cel. Warto także ustalić datę osiągnięcia celu. Dobrym sposobem, który pomoże osiągnąć zamierzone cele, jest rozbić jednego głównego celu, na kilka mniejszych, szczegółowych⁴.

(...) przydatną zasadą w otrzymywaniu odpowiedniego zwrotu z inwestycji jest ograniczenie udziału pośredników.

Jeśli inwestor wybierze samodzielnie odpowiednie instrumenty finansowe, może w ten sposób ograniczyć koszty, a dzięki temu w efekcie powiększyć swoje zyski.

Wśród najczęstszych celów inwestycyjnych można wyróżnić:

- Zgromadzenie środków na zakup konsumpcyjny - celem jest zgromadzenie z góry określonego kapitału inwestycyjnego, który zostanie przeznaczony na sfinansowanie zaplanowanego wydatku.
- Uzyskiwanie stałych dochodów – jako główny cel inwestycji przyjmuje się zgromadzenie takiego kapitału inwestycyjnego, aby mieć możliwość dokonywania regularnych wypłat.
- Zwiększenie wartości kapitału – polega na maksymalizacji stopy zwrotu z inwestycji w z góry ustalonym horyzoncie czasowym.
- Bezpieczeństwo – istotą tego typu inwestycji jest osiągnięcie maksymalnej stopy zwrotu przy z góry określonym ryzyku inwestycyjnym.
- Płynność – zakłada zapewnienie możliwości szybkiego zamknięcia i spieniężenia inwestycji⁵.

ZASADY BEZPIECZNEGO INWESTOWANIA

Przed wyborem form inwestycji warto zapoznać się z kilkoma zasadami bezpiecznego i skutecznego inwestowania. Po pierwsze, dobrą zasadą jest przeznaczanie na inwestycje co miesiąc regularnych kwot, które w dłuższej perspektywie dają pozytywny efekt w postaci istotnego kapitału, który można zainwestować. Już po kilkunastu miesiącach fundusze mogą się okazać na tyle duże, że warto będzie je odpowiednio zainwestować oraz pomnażać. Kolejną przydatną zasadą w otrzymywaniu odpowiedniego zwrotu z inwestycji jest ograniczenie udziału pośredników. Jeśli inwestor wybierze samodzielnie odpowiednie instrumenty finansowe, może w ten sposób ograniczyć koszty, a dzięki temu w efekcie powiększyć swoje zyski. Warto także unikać inwestycji, z których będzie się trudno wycofać. Jedną z najważniejszych rzeczy w inwestowaniu jest plan wyjścia. Jeśli nie wiadomo, w jaki sposób i kiedy można odzyskać wpłacone pieniądze (z zyskiem czy ze stratą), to nie należy angażować środków w taką inwestycję⁶.

FORMY INWESTYCJI – CZYLI W CO WARTO INWESTOWAĆ?

Po określeniu celu, kolejnym krokiem jest wybranie metody inwestowania. Wcześniej ustalenie form inwestycji pozwoli na zachowanie spokoju wówczas, gdy na rynkach finansowych będą miały miejsce nagłe i niespodziewane zmiany. Warto ustalić także strategię finansową, która będzie wskazywała jakie inwestycje wybierać w danym okresie. Będzie ona „przewodnikiem” dla inwestora szczególnie w momentach tzw. paniki na rynku⁷. Poniżej zaprezentowano główne formy inwestycji.

Lokata bankowa jest to jedna z najbardziej pewnych form inwestycji. Przy tej formie ryzyko jest bliskie zeru - stąd też zyski są niewielkie. Lokata polega na tym, że klient zakłada depozyt w banku, a w zamian otrzymuje wynagrodzenie w postaci odsetek. Lokata zawsze zawierana jest na czas określony, który może być inny w przypadku różnych ofert w bankach. W poniższej tabeli zaprezentowano najlepsze lokaty kwartalne na 10 000 zł w 2021 roku.

Na podstawie tabeli można zauważyć, że zyski z lokat są stosunkowo małe w porównaniu do zainwestowanego kapitału, jednakże inwestor umieszczając swoje środki właśnie na niej, nie ponosi ryzyka ich utraty⁸.

Drugim, szeroko znanym sposobem inwestowania są obligacje. Warto zainteresować się przede wszystkim obligacjami skarbowymi. Są one stosunkowo bardzo bezpieczną formą lokowania kapitału i chronią inwestorów przed inflacją. Jeśli inwestor jest w stanie zaakceptować nieco wyższe ryzyko w zamian za wyższą stopę

i zdywersyfikowany portfel. Inwestor nie musi znać się na akcjach, wiedzieć jak kupować surowce czy obligacje zagraniczne. Wybiera on fundusze reprezentujące strategie inwestycyjne odpowiednie do swojego poziomu akceptacji ryzyka (obligacyjne, hybrydowe czy akcyjne). Inwestowanie przez fundusze w różne rodzaje aktywów jest obarczone podobnym ryzykiem jak inwestowanie samemu w te aktywa. Fundusze jednak chronią inwestorów w ten sposób, że uśredniają ryzyko – poprzez inwestycje pośrednio w dziesiątki różnych papierów wartościowych, a nie w kilka¹⁰.

aby w pierwszym okresie inwestowania nie przeznaczać na kupno akcji zbyt dużych kwot. Wpłatę należy potraktować jako pieniądze, które można stracić i najlepiej, żeby nie miało to istotnego wpływu na stan finansów inwestora¹².

Najpóźniej w tym momencie należy zapoznać się z podstawami analizy technicznej oraz fundamentalnej i wybrać tę, którą będzie chciało się stosować w praktyce. Analiza techniczna to naukowo zbadana metoda analizy wykresu spółki. Poprzez wydarzenia w przeszłości można się dowiedzieć, jak inwestorzy reagowali

Tabela 1. Najlepsze lokaty kwartalne na 10 000 zł w 2021 roku.

| Lp. | Bank | Lokata | Oprocentowanie | Zysk |
|-----|-----------------|------------------------------|----------------|----------|
| 1. | Bank Millennium | Lokata „Lubię to Polecam” | 2,00% | 40,83 zł |
| 2. | neoBank | energoLOKATA 3M Gwarantowana | 1,70% | 34,70 zł |
| 3. | Nest Bank | Nest Lokata Witaj | 1,50% | 30,62 zł |
| 4. | mBank | Lokata dla nowych klientów | 1,00% | 20,42 zł |
| 5. | Toyota Bank | Lokata Plus | 0,35% | 7,14 zł |

Źródło: [https://www.bankier.pl/oszczedzanie/ranking/najlepsze-lokaty-3-miesiace-\(2021-10-18\)](https://www.bankier.pl/oszczedzanie/ranking/najlepsze-lokaty-3-miesiace-(2021-10-18)).

zwrotu, warto rozważyć inwestowanie w obligacje korporacyjne. Największe spółki emitują dość często obligacje, a zysk z nich jest wyższy od obligacji państwowych. Wadą tej formy inwestycji jest nieco trudniejsze wyjście z inwestycji niż w przypadku obligacji skarbowych. Nawet w przypadku chęci inwestowania w instrumenty finansowe o wyższej stopie zwrotu, warto dla bezpieczeństwa pewien procent inwestycji trzymać w obligacjach⁹.

Dobrym sposobem stosunkowo bezpiecznego inwestowania jest zakup jednostek funduszy inwestycyjnych. Inwestor w takim przypadku może wykazać się także regularnym odkładaniem nadwyżek i co miesiąc dokupywać kolejne jednostki. Poza bezpieczeństwem inwestycji oraz możliwością lokowania nawet niewielkich kwot, kolejną pozytywną cechą tego instrumentu finansowego jest także stosunkowo łatwe wyjście z inwestycji. Dużą zaletą funduszy jest ich różnorodność

Kolejnym rodzajem inwestycji jest inwestowanie na giełdzie papierów wartościowych. Zasada działania opiera się na prostych schematach: kupić taniej, sprzedać drożej. Ten rodzaj inwestycji jest obarczony największym ryzykiem spośród wymienionych powyżej. Na giełdzie można bardzo szybko powiększyć swój wkład, ale równie szybko można go stracić. Inwestowanie na giełdzie samo w sobie nie jest łatwą czynnością i z całą pewnością wymaga wiele wysiłku oraz sporo nauki¹¹.

AKCJE – OD CZEGO ZACZAĆ?

Aby rozpocząć inwestowanie na giełdzie należy założyć rachunek inwestycyjny. Służy on do przechowywania i obracania papierami wartościowymi i innymi instrumentami finansowymi. Kwota, jaką inwestor przeznaczy do obrotu, jest jego indywidualną decyzją, jednakże zaleca się,

na poszczególne wydarzenia bądź poziomy cenowe. W skrócie: im więcej inwestorów sprzedawało/kupowało dane akcje po konkretnej cenie, tym większe prawdopodobieństwo, że takie zdarzenie się powtórzy, gdy cena akcji spadnie lub wzrośnie do wcześniejszych poziomów cenowych¹³. Analiza fundamentalna polega na prognozowaniu przyszłego kursu m.in. w oparciu o ocenę sytuacji gospodarczej w poszczególnych branżach, planów i kondycji finansowej spółki oraz innych czynników wpływających na ogólny klimat ekonomiczny. Składa się ona z pięciu etapów, które zaprezentowano na poniższym schemacie¹⁴. Istnieje podejście kompromisowe, według którego analiza fundamentalna mówi w które akcje inwestować, a analiza techniczna, kiedy je kupić.

CENNE RADY DOTYCZĄCE INWESTOWANIA NA GIEŁDZIE

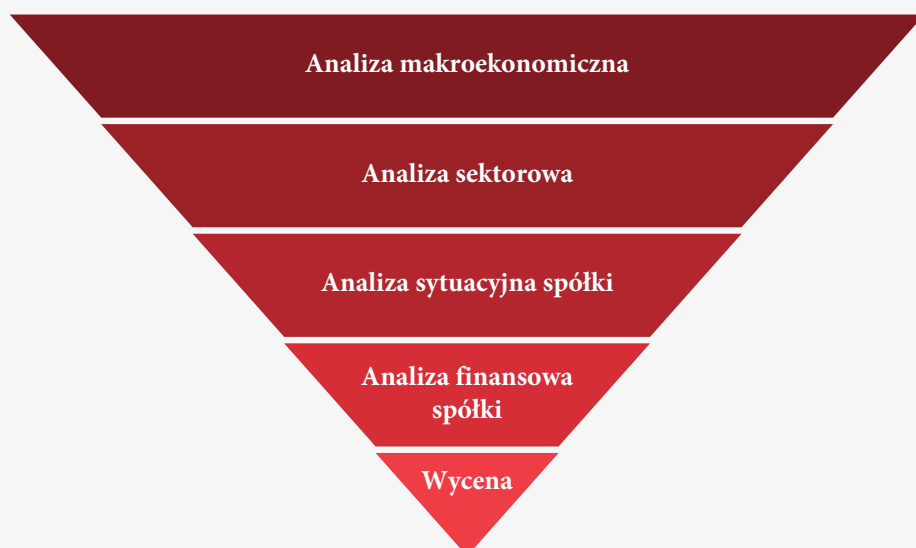
Nie kupuj na szczytach - jeśli akcje biją historyczne rekordy, to znak, że należy wstrzymać się z decyzją o inwestowaniu. Wielokrotne poprawianie rekordów cen jest jedną z oznak nadchodzącej realizacji zysków, czyli spadków cen.

Kupuj, gdy jest tanio - dobrym czasem na inwestycję jest z kolei okres następujący po gwałtownych spadkach. Najważniejsze

poziom, do którego akceptujesz straty. Ustaw zlecenie sprzedaży (tzw. *stop loss*) na poziomie, w którym wiadome będzie, że Twoje oczekiwania dotyczące kursu akcji się nie sprawdziły. To pozwoli Ci uniknąć bardzo bolesnych strat.

Zwracaj uwagę na płynność spółki - jeśli zależy Ci na możliwości sprzedaży akcji w każdym momencie, wybieraj spółki z dużą płynnością. Oznacza to, że na rynku w każdej minucie znajdują się chętni do sprzedaży i zakupu akcji. Największa płynność występuje oczywiście w przypadku tzw. *blue chipów* (największych spółek giełdowych), wchodzących w skład indeksu WIG20.

Schemat 1. Etapy analizy fundamentalnej



Źródło: Opracowanie własne na podstawie: Borkowski K., Analiza fundamentalna. Metody wyceny przedsiębiorstwa, Difin, Warszawa 2014 s. 76.

w tym przypadku jest dobre odczytanie sygnałów ponownego momentu wejścia na rynek.

Nie łap spadającego noża - wielu inwestorów dokonuje zakupów, gdy na giełdzie „leje się krew”, a ceny akcji spadają po 5% czy 7%. To rzeczywiście może być dobra okazja do kupna przecenionych akcji jednak, gdy na rynku rządzą emocje, bardzo trudno jest określić skalę spadków. Może się okazać, że wspomniane -7% było tylko jednym z początkowych etapów „formacji wodospadu”, czyli drastycznej przeceny nawet o kilkadziesiąt procent.

Ustawiaj zlecenia zabezpieczające (*stop loss*) - kupując akcje musisz liczyć się z potencjalnymi stratami, dlatego zawsze przyjmij

BIBLIOGRAFIA

- 1 Borkowski K., Analiza fundamentalna. Metody wyceny przedsiębiorstwa, Difin, Warszawa 2014.
- 2 Bulkowski T., Analiza formacji na wykresach giełdowych. Wprowadzenie, Wydawnictwo finansowe Linia, Ożarów Mazowiecki 2011.
- 3 <https://www.bankier.pl/oszczedzenie/ranking/najlepsze-lokaty-3-miesiace> (2021-10-18).
- 4 Iwuć M., Forteca finansowa. Jak inwestować skutecznie i mieć święty spokój, FBO Marcin Iwuć, Warszawa 2020.
- 5 Iwuć M., Jak zadbać o własne finanse? Edgard, Warszawa 2015.
- 6 Jajuga K., Inwestycje. Instrumenty finansowe, aktywa niefinansowe, ryzyko finansowe, inżynieria finansowa, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2015.
- 7 Majewska-Bielecka D., Inwestowanie jako element zarządzania finansami osobistymi, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego nr 802, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2014.
- 8 Mayo B., Inwestowanie, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2019.
- 9 Michalak A., Finanse inwestycji w teorii i praktyce, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2020.
- 10 Reilly F., Analiza inwestycji i zarządzanie portfelem, PWE, Warszawa 2001.
- 11 Samcik M., Jak inwestować i pomnażać oszczędności? Edgard, Warszawa 2014.
- 12 Tracy B., Nawyki warte miliony. Jak nauczyć się zachowań przynoszących bogactwo, Onepress, Warszawa 2021.
- 13 Zaremba A., Giełda, podstawy inwestowania, One Press, Gliwice 2021.

Przypisy:

- 1 Reilly F., Analiza inwestycji i zarządzanie portfelem, PWE, Warszawa 2001, s. 47.
- 2 Iwuć M., Forteca finansowa. Jak inwestować skutecznie i mieć święty spokój, FBO Marcin Iwuć, Warszawa 2020, s. 177.
- 3 Iwuć M., Jak zadbać o własne finanse?, Edgard, Warszawa 2015, s. 95.
- 4 Tracy B., Nawyki warte miliony. Jak nauczyć się zachowań przynoszących bogactwo, Onepress, Warszawa 2021, s. 65.
- 5 Majewska-Bielecka D., Inwestowanie jako element zarządzania finansami osobistymi, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego nr 802, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2014.
- 6 Mayo B., Inwestowanie, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2019 s. 17.
- 7 Jajuga K., Inwestycje. Instrumenty finansowe, aktywa niefinansowe, ryzyko finansowe, inżynieria finansowa, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2015, s. 82.
- 8 Samcik M., Jak inwestować i pomnażać oszczędności? Edgard, Warszawa 2014, s. 104.
- 9 Mayo B., Inwestowanie, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2019, s. 77.
- 10 Zaremba A., Giełda, podstawy inwestowania, One Press, Gliwice 2021, s. 54.
- 11 Iwuć M., Forteca finansowa. Jak inwestować skutecznie i mieć święty spokój, FBO Marcin Iwuć, Warszawa 2020 s. 176.
- 12 Michalak A., Finanse inwestycji w teorii i praktyce, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2020, s. 49.
- 13 Bulkowski T., Analiza formacji na wykresach giełdowych. Wprowadzenie, Wydawnictwo finansowe Linia, Ożarów Mazowiecki, Warszawa 2011, s. 87.
- 14 Mayo B., Inwestowanie, s. 93.

PODSUMOWANIE

Istnieje wiele form inwestycji, w których można lokować swoje środki. Każda z nich obciążona jest innym ryzykiem, a co się z tym wiąże pozwala generować innej wielkości zyski bądź straty. Aby rozpocząć inwestowanie nie jest konieczne posiadanie dużej kwoty oszczędności. Najważniejsze jest podjęcie decyzji o poziomie akceptowalnego ryzyka i określenie swojej strategii inwestycyjnej. Warto zaglądać także do dostępnych książek i poradników, aby inwestowanie przynosiło coraz lepsze efekty.



WYWIAD

ROZMOWA

Z **ANNA BARTOSIAK**

– ZASTĘPCĄ DYREKTORA
INSTYTUTU FINANSÓW





Instytut Finansów

KZ: Moim gościem jest Zastępca Dyrektora Instytutu Finansów Anna Bartosiak. Od początku swojej kariery angażujesz się w projekty ważne dla studentów. Jakimi projektami zajmowałaś się do tej pory?

Anna Bartosiak: W mojej wcześniejszej pracy w Ministerstwie Finansów rozwijałam program Akcelerator Kariery MF. Zaczęło się od opieki nad stażystami z konkursu Podatkowi Liderzy, do którego serdecznie zachęcam. Po rozmowach z naszymi stażystami oraz bliższym poznaniu ich perspektywy i wrażeń rozpoczęliśmy starania o zwiększenie możliwości współpracy ze studentami w Ministerstwie Finansów. Wspólnie z działem HR Ministerstwa opracowaliśmy program Ambasadorzy MF oraz znacząco zwiększyliśmy udział płatnych staży w ofercie MF. W tym roku udało się uruchomić także konkurs na pracę dyplomową.

Sprawa jest mi naprawdę bliska, ponieważ pamiętam swoje początki, praktyki, staże – moje oczekiwania i ich zderzenie z rzeczywistością. Postrzeganie praktykantów i stażystów w organizacji zmienia się coraz bardziej. Praktyki już nie są traktowane jako obowiązkowa praca, którą biedny student musi wykonać, żeby dostać zaliczenie na uczelni. Praktyki to czas zbierania doświadczenia, podejmowania decyzji o swojej późniejszej karierze, możliwość przetestowania zdobytej wiedzy w praktyce. Korzysta także organizacja, ponieważ młodzi ludzie są pełni pomysłów i energii do pracy.

Jesteśmy nastawieni
na współpracę
ze środowiskiem
akademickim.
Chcemy angażować
naukowców w nasze
projekty badawcze,
a studentów
w programy
edukacyjne

Teraz chciałabym wykorzystać zdobyte doświadczenie do organizacji ciekawych projektów w Instytucie Finansów.

KZ: Czym zajmujesz się w Instytucie Finansów?

AB: Instytut Finansów to jednostka badawczo-edukacyjna stworzona przez Ministra Finansów, która powstała dopiero w maju tego

roku. Nasza działalność opiera się na dwóch filarach. Pierwszy to prowadzenie interdyscyplinarnych badań w obszarze finansów publicznych, budżetu oraz instytucji finansowych. Drugi to promocja wiedzy na te tematy zwłaszcza wśród studentów.

Naszym celem jest pokazanie, że świat finansów publicznych jest bardzo interesujący. Budżet państwa, podatki, przepisy i regulacje w obszarze finansów to niezwykle ciekawe tematy, które na studiach niestety często wydają się być nudne i żmudne. Moim zadaniem jest przygotowywanie projektów edukacyjnych.

KZ: Jak Instytut będzie realizował swoje projekty?

AB: Jesteśmy nastawieni na współpracę ze środowiskiem akademickim. Chcemy angażować naukowców w nasze projekty badawcze, a studentów w programy edukacyjne. W tym momencie realizujemy nasz pierwszy projekt edukacyjny przeznaczony dla studentów – Akademię Finansów.

KZ: Czy możesz opowiedzieć coś więcej o Akademii Finansów?

AB: Akademia Finansów to program dla studentów i maturzystów, którzy zastanawiają się co chcieliby robić po skończeniu studiów, jakie mają możliwości posiadając wykształcenie prawnicze lub ekonomiczne. Chcemy przybliżyć obszary działania administracji



skarbowej i dać możliwość zainspirowania się. Chcemy też burzyć pewne stereotypy dotyczące pracy w sektorze publicznym oraz pokazać jak ciekawe i nowoczesne projekty można realizować pracując w administracji.

Jak byłam na studiach bardzo lubiłam chodzić na różne warsztaty i wykłady prowadzone przez ekspertów i praktyków. Słuchając takich osób można poznać dodatkowe możliwości, lepiej zrozumieć specyfikę pracy w danym obszarze, po prostu sprawdzić czy to jest coś dla mnie. Akademia jest o tyle ciekawa, że nawet jeśli ktoś nie rozważał pracy w sektorze publicznym będzie miał okazję dowiedzieć się ciekawych rzeczy o funkcjonowaniu Państwa, co jest wiedzą przydatną dla nas wszystkich.

A ponieważ kompetencje buduje się nie tylko poprzez wiedzę teoretyczną, ale także praktyczną na najlepszych uczestników czekają 3 płatne staże w Instytucie Finansów.

KZ: Akademia Finansów jest już na finiszu. Co wyniosły już osoby uczestniczące a co jeszcze przed nimi?

AB: Dotychczas osoby, które uczestniczą brały udział w serii wykładów ze znakomitymi ekspertami z Ministerstwa Finansów i Krajowej Administracji Skarbowej. Program Akademii jest bardzo zróżnicowany, tak aby każdy uczestnik znalazł coś dla siebie. Poruszaliśmy tematy związane z nowymi technologiami, analizą danych, analizą prawa podatkowego oraz zwalczaniem przestępczości ekonomicznej.

Naszymi gośćmi byli min. Zbigniew Baranowski - lider cyfryzacji w resorcie finansów, Łukasz Czernicki - Główny Ekonomista Ministerstwa Finansów, wykładał także Marek Skawiński Dyrektor Departamentu Polityki Makroekonomicznej Ministerstwa Finansów, który opowiadał o mikrodanych.

Ekspertem Akademii był również dr Jakub Chowaniec Dyrektor Departamentu Analiz Podatkowych, który przedstawił zagadnienia związane z ekonomiczną analizą prawa podatkowego.

KZ: Co czeka uczestników Akademii po zakończeniu serii wykładów?

AB: Na ostatnim spotkaniu odbędzie się test sprawdzający wiedzę z treści wykładów.

3 osoby z najlepszymi wynikami wygrają płatny staż w Instytucie Finansów. Dodatkowo, każda z osób otrzyma certyfikat uczestnictwa wręczany podczas gali finałowej w Warszawie.

KZ: Akademia Finansów już trwa. Czy planują Państwo kolejne projekty dla studentów? Jak można się o nich dowiedzieć?

Na koniec Akademii Finansów odbędzie się debata dotycząca kariery w podatkach, na którą serdecznie zapraszam wszystkich czytelników Magazynu Forward. Transmisję tego wydarzenia będziemy prowadzić online.

Kolejnym projektem jest stworzenie gry miejskiej o tematyce finansowej wykorzystując platformę Geocaching.com – do współpracy

przy tym projekcie będziemy chcieli zaprosić koła naukowe.

A na wiosnę planujemy pierwszą edycję Akademii Podatków, czyli cyklu wykładów i warsztatów dla studentów wyższych lat.

Akademia Finansów oraz Akademia Podatków to wydarzenia cykliczne, które planujemy powtarzać w kolejnych latach.

Zachęcam do śledzenia naszych social mediów na Facebook'u (infigovpl) i LinkedIn (instytut-finansow). Będziemy tam zamieszczać informacje o nadchodzących projektach, stażach i ofertach pracy w Instytucie.

KZ: Dziękuję za rozmowę i życzę wielu sukcesów przy wydarzeniach tworzonych przez Instytut Finansów.

AB: Również dziękuję za rozmowę i jeszcze raz zachęcam studentów czytających Forward do śledzenia działalności Instytutu Finansów.

Wywiad przeprowadzał:
Karol Zawada
k.zawada@progress.org.pl

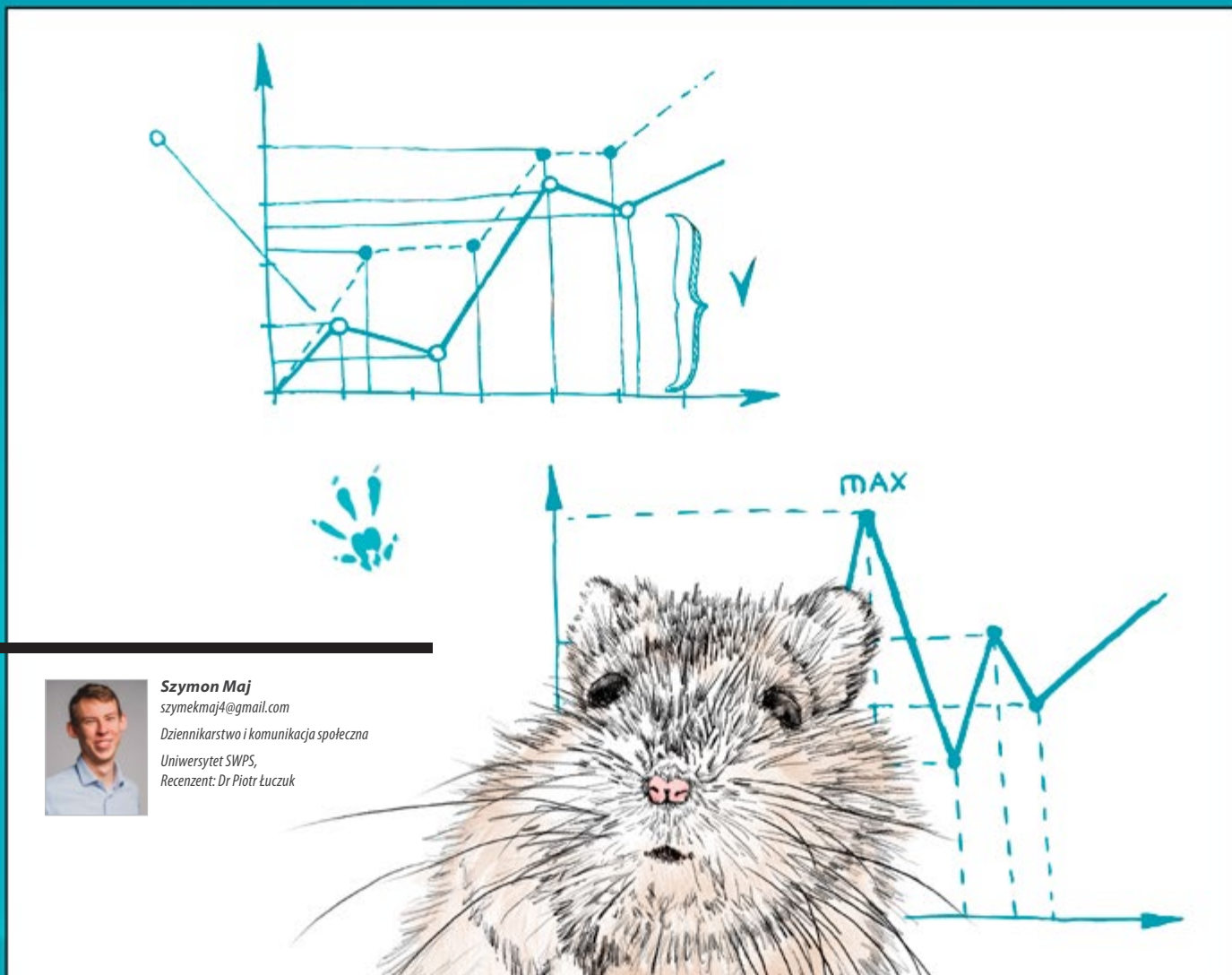


EASY

Bez potwierdzonych skilli
nie ma łatwo.

#tyteż poznaj swoje mocne strony
i certyfikuj je dzięki EY Certified.

Sprawdź ▶



Szymon Maj

szymekmaj4@gmail.com

Dziennikarstwo i komunikacja społeczna

Uniwersytet SWPS,

Recenzent: Dr Piotr Łuczuk

CZY MOŻNA PRZEWIDZIEĆ REAKCJE NA RYNKU KAPITAŁOWYM?

OD MEDIÓW, PRZEZ ALGORYTMY DO LUDZKIEJ INTUICJI.

Przewidywanie rozwoju spółek i trendów to często podstawowy element, na którym skupiają się inwestorzy i analitycy. Popyt na przewidywanie przyszłości wynika w dużej mierze z chęci zajęcia korzystniejszej pozycji na rynku w porównaniu do konkurencji. Dane i wydarzenia na rynku pokazują, że przewidywanie rozwoju wydarzeń jest szczególnie trudne na rynkach zmiennych, a takimi rynkami są m.in. giełdy, inwestycje funduszowe, czy też rynek VC (*Venture Capital*). O ile w latach dawnych przewidywanie trendów i rozwoju sytuacji na rynku mogło być łatwiejsze, to dziś, w świecie natłoku informacji i szczególnego połączenia na rynkach światowych realnie nie sposób przewidzieć tego, dokąd zmierza rynek. Alternatywnym rozwiązaniem jest jednak wyznaczanie najprawdopodobniejszych trendów, które pozwalają inwestorom zdobyć przewagę rynkową, a także ułatwiają szacowanie ryzyka. Istnieją jednak przykłady na to, że konkretne grupy potrafiły skutecznie przewidywać rozwój wydarzeń na rynku, z zastrzeżeniem jednak, że obszar ten wciąż jest obciążony sporym ryzykiem i błędami.

PROBLEMATYKA PROGNOZOWANIA

O prognozowaniu znanych jest kilka żartów, jednak dobitną frazę miał niedługo

powiedzieć Niels Bohr, mawiał on, że prognozowanie jest trudne, zwłaszcza wtedy, gdy dotyczy przyszłości. I chociaż ten duński fizyk i laureat Nagrody Nobla miał rację, to perspektywa dzisiejszych czasów, w porównaniu do lat życia Bohra jest już diametralnie inna. Obecnie żyjemy w czasie nadprodukcji informacji, dane otaczają nas z każdej strony i danych tych jest dużo. Dziennie, według szacunków produkujemy około 2,5 eksabajtów (EB) danych. Jeden EB to milion terabajtów (TB), zapis numeryczny tej liczby to 1 i 18 zer¹. Dane te to zdjęcia, filmy, posty na Facebooku i innych social mediach, a także elektryczna dokumentacja medyczna, dane satelitarne, informacje o położeniu, a nawet nasze kliknięcia w wyszukiwarce internetowej. Innymi słowy, jest to cyfrowy ślad naszych codziennych działań w Internecie. Przy takim natłoku bodźców racjonalne jest przypuszczenie, że nie mamy możliwości objęcia wszystkich danych, trudno je jakkolwiek przetworzyć, a nawet gdyby przetworzenie było możliwe, to dostęp i odpowiednia selekcja informacji byłaby trudna, lub niemożliwa. W takim scenariuszu trzeba założyć, że nie mamy jako użytkownicy Internetu dostępu do pełni informacji. Dotyczy to także inwestorów, którzy na rynku kapitałowym w dużej mierze decyzje podejmują w oparciu o dostępny zbiór danych w danym momencie.

INFORMACJA I SPOŁECZNOŚĆ

Inwestor giełdowy z zasady posiłkuje się kilkoma źródłami informacji, oczywiście to, z jakich źródeł inwestor będzie korzystał warunkuje jego strategię. Jednak, trzeba zwrócić uwagę, że niezależnie od podejmowanej metodyki jego decyzje będą warunkowane przez zbiór informacji, w których jest ulokowany jako jednostka. Co istotne, warunek ten spełniony jest nawet w przypadku podejmowania decyzji inwestycyjnych na zasadzie losowości, czy też algorytmów. Zawsze decyzja będzie warunkowana tym, co inwestor w danym momencie widzi, co bierze pod uwagę. Na problem ten zwrócił uwagę Daniel Kahneman, który sugerował, że często ulegamy błędom poznawczym. Jednym z błędów przywoływanych przez badacza jest zasada, że przyjmujemy, że istnieje tylko to, co widzimy. Jak wyjaśniał, w myśl tej zasady umysł zbyt łatwo osiąga pewność, jedynie dlatego, że ignoruje to, czego nie wie². Błędy poznawcze to nie jedyny element, który generuje trudności w przewidywaniu przyszłych wydarzeń. W przypadku rynku akcji nie sposób nie zauważyć rosnącej roli mediów społecznościowych w modelach inwestycyjnych – w końcu to przez media społecznościowe i społeczność *Wallstreetbets* (WSB)

Wykres 1. Historyczne przedstawienie notowań spółki GameStop (GME.US) na przestrzeni ostatniego roku.



Źródło: <https://www.bankier.pl/oszczedzanie/ranking/najlepsze-lokaty-3-miesiace> (2021-10-18).

doświadczyliśmy niesamowitych chwil, kiedy to społeczność zgranych inwestorów indywidualnych potrafiła przeciwstawić się funduszom inwestycyjnym i doprowadzić do spekulacyjnych, często gwałtownych i nagłych wzrostów i spadków notowań wybranych spółek. Sytuacja była na tyle poruszająca, że na rynku pojawił się trend inwestycji w spółki „memowe”, które były typowane przez społeczność. Inwestycje takie doprowadziły nawet do problemów finansowych profesjonalne fundusze inwestycyjne. Symbolicznym zdarzeniem na rynku była „potyczka” inwestorów z funduszami hedgingowymi, które grały na spadek kursu spółki GameStop. Według szacunków firmy analitycznej Ortex fundusze te straciły w styczniu 2021 roku łącznie 12,5 mld USD z powodu podbicia ceny akcji spółki przez uczestników forów inwestycyjnych z serwisu Reddit³. Zdarzenie to było zdecydowanie nieprzewidywalne, bo często działania użytkowników były gwałtowne (patrz Wykres 1.).

Interesujące badania pokazujące potencjał analityczny użytkowników Reddita przeprowadzili Daniel Bradley, Jan Hanousek, Russell Jame i Zicheng Xiao. Badacze pośród wielu wątków analizowali między innymi to, czy wpisy oznaczone przez moderatorów Reddita jako raporty *due diligence* (DD) spisują się lepiej od rynku. Badanie nakreśla wniosek, że takie społeczne raporty mają rację bytu, co więcej, badacze stwierdzają, że Redditiowi inwestorzy mogą posiadać częściowe zdolności analityczne i prognostyczne. Warto zauważyć, że wspomniane raporty DD są mini-rekomendacjami (z „obowiązkowym” zastrzeżeniem, że nie są poradami inwestycyjnymi) składające się z opisu sytuacji spółki, jej perspektyw i rekomendacji o treści kupuj albo sprzedaj. Objętość takiego wpisu to około 350 słów. Istotne jest to, że badanie obejmuje okres 2018-2020 roku, zatem jest to okres sprzed eksplozji popularności forum. Eksplozja popularności forum sprawiła, że – jak podają badacze – w samym 28 stycznia 2021 roku WSB wygenerowało ponad 271 milionów odsłon, co plasuje platformę na trzecim miejscu wśród najczęściej odwiedzanych stron tego dnia (za Google (#1) i Youtube (#2), a przed Facebookiem (#4))⁴. Z kolei z lokalnych badań, interesujący raport przedstawił Polski Instytut Ekonomiczny, który wykazał, że wykorzystanie danych z mediów społecznościowych pozwala na precyzyjne odwzorowanie wyników finansowych i atrakcyjności inwestycyjnej firm. W badaniu analizowano 462 spółek

notowanych na warszawskiej Giełdzie Papierów Wartościowych. Reprezentowane były różne branże i sektory. Jak wynika z badania w przypadku zwrotu z inwestycji w akcje mierzonego przy pomocy danych z mediów społecznościowych trafność prognoz wyniosła 83,3 procent⁵. Dane te pokazują, że zarówno badacze, jak i profesjonalne instytucje zajmujące się analizą rynków finansowych zdają sobie sprawę z rosnącej roli mediów społecznościowych na rynkach finansowych.

**Błędy poznawcze
to nie jedyny
element, który
generuje trudności
w przewidywaniu
przyszłych wydarzeń.
W przypadku
rynku akcji nie
sposób nie zauważyć
rosnącej roli mediów
społecznościowych
w modelach
inwestycyjnych**

BADANIE – CD PROJEKT

Szczegółowe badanie dotyczące aspektu komunikacyjnego spółki CD Projekt miałem okazję przeprowadzić w ramach pracy licencjackiej: „Wpływ komunikatów giełdowych na kapitalizację wybranych spółek giełdowych z indeksu WIG.GAMES”. Jedną z badanych spółek był CD Projekt. Badanie spółki CD Projekt rozpoczęło się 1 czerwca 2019 r. i trwało do 1 marca 2021 r. W tym okresie zawarte jest oczekiwanie na najnowsza premierę CD Projektu – „Cyberpunk 2077”. Czas ten łączył w sobie także nadmierną losowość i zmienność

na rynkach, co wywołane zostało pandemią COVID-19 z 2020 r. Co więcej, badany okres łączy w sobie także kilkukrotne przełożenie premiery wyczekiwanego tytułu warszawskiego studia, późniejsze rosnące oczekiwania, końcowe zawiedzenie rynku, co pokazały recenzje, a także ostatecznie spadki kursu akcji, co zaskoczyło rynek. W badanym okresie przeanalizowano w sumie 40 komunikatów ESPI wyemitowanych przez CD Projekt. Pierwszym badanym komunikatem było ujawnienie informacji poufnej na temat premiery „Cyberpunka 2077”, ostatnim analizowanym materiałem jest informacja o zmianie terminu publikacji raportów okresowych przez spółkę. Dla uproszczenia modelu badawczego, w doborze komunikatów pominięto niektóre elementy powtarzające się, które nie wносиły z punktu widzenia badacza istotnych zmienności do modelu – na przykład informacje techniczne dotyczące programu motywacyjnego. Jak pokazano w badaniu, dane dotyczące spółki pozwalają stwierdzić, że komunikaty ESPI mają wpływ na decyzję inwestorów. Co więcej, inwestujący podlegają w niektórych momentach przyzwyczajeniu do złych informacji, czego przykładem w przypadku CD Projektu jest gwałtowna i potwierdzona na wolumenie reakcja na pierwszą informację o przesunięciu premiery „Cyberpunka 2077” z 16 stycznia 2020 r. Wtedy to w dniu sesyjnym, na który potencjalnie miał wpływ komunikat ESPI wolumen obrotu wzrósł o 1037 proc. w porównaniu do średniej 10-dniowej obrotu na wolumenie, spadek akcji w analogicznej średniej wyniósł 17,65 procent. Natomiast druga informacja z dnia 18 czerwca 2020 r. o przesunięciu premiery przyniosła mniejszy wzrost wolumenu obrotu, bo „zaledwie” o 159 procent i mniejszy spadek wartości akcji, gdzie w porównaniu do średniej 10-dniowej wyniósł 7,65 procent. Trzecia informacja z 27 października 2020 r. o przesunięciu premiery gry przyniosła spadek akcji o 23,13 proc. przy zwiększonych o 196 procent obrotach w porównaniu do średniej. Dane te pokazują, że inwestorzy wraz z kolejnymi przesunięciami reagowali względnie spokojnie w obszarze wolumenu obrotu akcjami, jednak z drugiej strony spadki przy trzecim przesunięciu było wyraźnie dotkliwe dla kursu akcji. Pozwala to postawić tezę, że inwestorzy przyzwyczajają się do złych informacji. W przypadku analizowanych komunikatów ESPI zaledwie 4 z 40 były tak istotnym sygnałem kupna, że skłoniły inwestorów do wzrostu kursu względem wartości ze średniej

10-dniowej, w przypadku porównania do średniej 20-dniowej 23 komunikaty zachęciły inwestorów do wzrostowych tendencji, a przy porównaniu do średniej 40-dniowej wartości kursu 21 komunikatów wywołało wzrost kursu. Jeśli chodzi o wolumen obrotu, to porównanie komunikatów do średnich 10-dniowych i 20-dniowych pokazuje zbieżne wnioski, że 22 komunikaty z 40 wygenerowały zwiększone zainteresowanie inwestorów, oznacza to, że wolumen może być relatywnie skuteczną metodą prognozowania zainteresowania spółką w odniesieniu do komunikatów. Natomiast porównanie obrotu do średniej 40-dniowej nie generuje nadmiernego odchylenia od powyższych statystyk, bo 23 komunikaty wygenerowały zwiększony obrót względem średniej. Zastanawiające jest to, że znaczący wpływ na reakcję inwestorów miały niekiedy informacje, które mogły być dodatkowo podsycane emocjonalnym niedopowiedzeniem. Tak było w przypadku komunikatu o wstrzymaniu dostępności „Cyberpunka 2077” w PlayStation Store, wtedy też częste doniesienia i spekulacje sugerowały, że możliwe jest wycofanie gry z innych platform sprzedażowych. Warto przy okazji pamiętać, że reakcja inwestorów – spadek kursu o ponad 30 proc. względem średniej 40-dniowej – miał pokrycie na wolumenie obrotu⁶.

INTUICJA I NOWE ROZWIĄZANIA

O ile analiza spółek giełdowych i próba predykcji rozwoju kursu jest trudna, to z jeszcze trudniejszym zadaniem mierzą się zarządzający i inwestorzy, którzy finansują spółki startupowe. Głównym problemem analizy niektórych spółek jest chociażby to, że innowacyjne firmy technologiczne dotyczą obszarów biznesowych, które dopiero powstają, albo są w obszarze teorii. Przy braku punktu odniesienia trudno zweryfikować trafność niektórych założeń founderów startupów. Potrzeba starannej analizy i zbudowania odpowiedniego modelu jest jednak elementem niezbędnym w ekosystemie startupowym. Pokazują to też liczby, bo według raportu „Transakcje na polskim rynku VC w Q2 2021” wynika, że od kwietnia do lipca 2021 roku przeprowadzono blisko 118 transakcji, w które zaangażowanych było 109 funduszy. Transakcje te dostarczyły do innowacyjnych polskich spółek rekordowe 936 mln złotych⁷. Liczby te pokazują, że ekosystem startupowy

staje się coraz to dojrzałszy. I o ile na rynku giełdowym inwestorzy mają do dyspozycji raporty dostarczane przez biura maklerskie i podmioty analizujące spółki, to polski ekosystem startupowy cierpi na brak narzędzi, które pozwolą w pełni analizować młode i innowacyjne spółki. Rozwiązaniem, które od kilku lat rozwija skrzydła jest platforma predykcyjna (scoringowa) Forc.ee. Platforma ta zrzesza zarówno ekspertów z rynku VC, jak i inwestorów indywidualnych, którzy

O ile analiza
spółek giełdowych
i próba predykcji
rozwoju kursu
jest trudna,
to z jeszcze
trudniejszym
zadaniem mierzą się
zarządzający
i inwestorzy,
którzy finansują
spółki
startupowe.

chcą podzielić się swoimi przemyśleniami na temat danej spółki. Rozwiązanie to w skali rynku światowego nosi duże znamiona innowacyjności. Częściowo model platformy można powiązać z badaniami i projektami prowadzonymi przez Philipa E. Tetlocka i projektu The Good Judgment Project. Twórcy Forc.ee na stronie internetowej informują, że w Forc.ee syntetyzują wielowymiarową analizę projektu subiektywną oceną potencjału zwrotu z kapitału (IRR) oraz prawdopodobieństwa odzyskania wkładu. A jak przyznaje jeden z twórców projektu, Piotr Kobierski, platforma ma pełnić rolę „crowdscoreingową”, gdzie eksperci i społeczność będą mogli

ocenić perspektywę wzrostu firm, zwrotu z inwestycji i ryzyko tego, że kapitał nie zostanie zwrócony w horyzoncie, charakterystycznym dla danego rynku⁸.

WNIOSKI I TRENDY

Trudno jednoznacznie przewidzieć rozwój rynku kapitałowego. Zdolności predykcyjne obciążone są błędami poznawczymi, zdanie się na możliwości algorytmów też nie zawsze ma sens. Wyraźnie zaznaczała to Amanda West, szefowa Refinitiv Labs w Refinitiv, która wyjaśniała, że problemem dla modeli kwantowych była ogromna dynamika rynku, która zaczęła się w czasie marcowego krachu na giełdzie w 2020 roku⁹. Z drugiej strony rynek podąża pewnymi trendami, co wydaje się zauważalne przez inwestorów indywidualnych i profesjonalnych. Świadczą też o tym rozwiązania pokroju Forc.ee, które z zasady zakładają, że pewną predykcję wydarzeń da się zastosować. Ostatecznie jednak trudno jednoznacznie uznać, że da się przewidzieć wydarzenia na rynku kapitałowym, bo jak to mawiał Benjamin Graham: „Analiza rynku akcji napotyka na tę istotną przeszkodę, że inwestowanie nie jest nauką ścisłą”¹⁰.

Przypisy:

- Holmes D., *Big Data*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, 2021.
- Kahneman, D., *Pułapki myślenia*, Media Rodzina, Poznań, 2012.
- Druś M., *FF: zamyka się fundusz, który grał na spadku GameStop*, 2021, <https://www.pb.pl/ft-zamyka-sie-fundusz-ktory-gral-na-spadek-gamestop-1120103>, 03.10.2021.
- Bradley D, Hanousek Jr. J, Jame R, Xiao Z., *Place Your Bets? The Market Consequences of Investment Advice on Reddit's Wallstreetbets*, *SSRN Electronic Journal*, 2021.
- Batorski, D., Baranowski, M., Bławat, B., Krawiec, J., Młodożeniec, M., Talarek, P., *Zwroty z akcji a sentyment w mediach społecznościowych*, Polski Instytut Ekonomiczny, Warszawa, 2020.
- Szczegółowe dane dotyczące badania można uzyskać w pracy licencjackiej autora prowadzonej pod nadzorem dra Piotra Łuczuka. Wnioski i założenia pochodzą z wspomnianej pracy. Ze względu na ograniczenia dotyczące objętości treści i główne wnioski zostały skrócone.
Maj S., *Wpływ komunikatów giełdowych na kapitalizację wybranych spółek giełdowych z indeksu WIG*. GAMES, UKSW w Warszawie, Warszawa, 2021.
- Transakcje na polskim rynku VC w Q2 2021*, Polski Fundusz Rozwoju (Grupa PFR), <https://pfrventures.pl/aktualnosci/transakcje-na-polskim-ryнку-vc-w-q2-2021.html>, 2021, 01.10.2021.
- Zatoński K., *Crowdfunding zyska tablicę z ocenami*, 2021, <https://www.pb.pl/crowdfunding-zyska-tablice-z-ocenami-1120747>, 02.10.2021.
- Chatterjee S., *COVID-19 pandemic deals body blow to quant models, study shows*, 2020, <https://www.reuters.com/article/uk-coronavirus-models-quant/covid-19-pandemic-deals-body-blow-to-quant-models-study-shows-idUKBN27B001>, 03.10.2021.
- Graham, B., Dodd, D. and Klarman, S., *Security Analysis (6th Edition)*, McGraw-Hill Professional Publishing, New York.

POLSKA „DOLINĄ KRZEMOWĄ”

GAMEDEVU

DLACZEGO POLSKIE GRY ZNANE
SĄ NA CAŁYM ŚWIECIE?



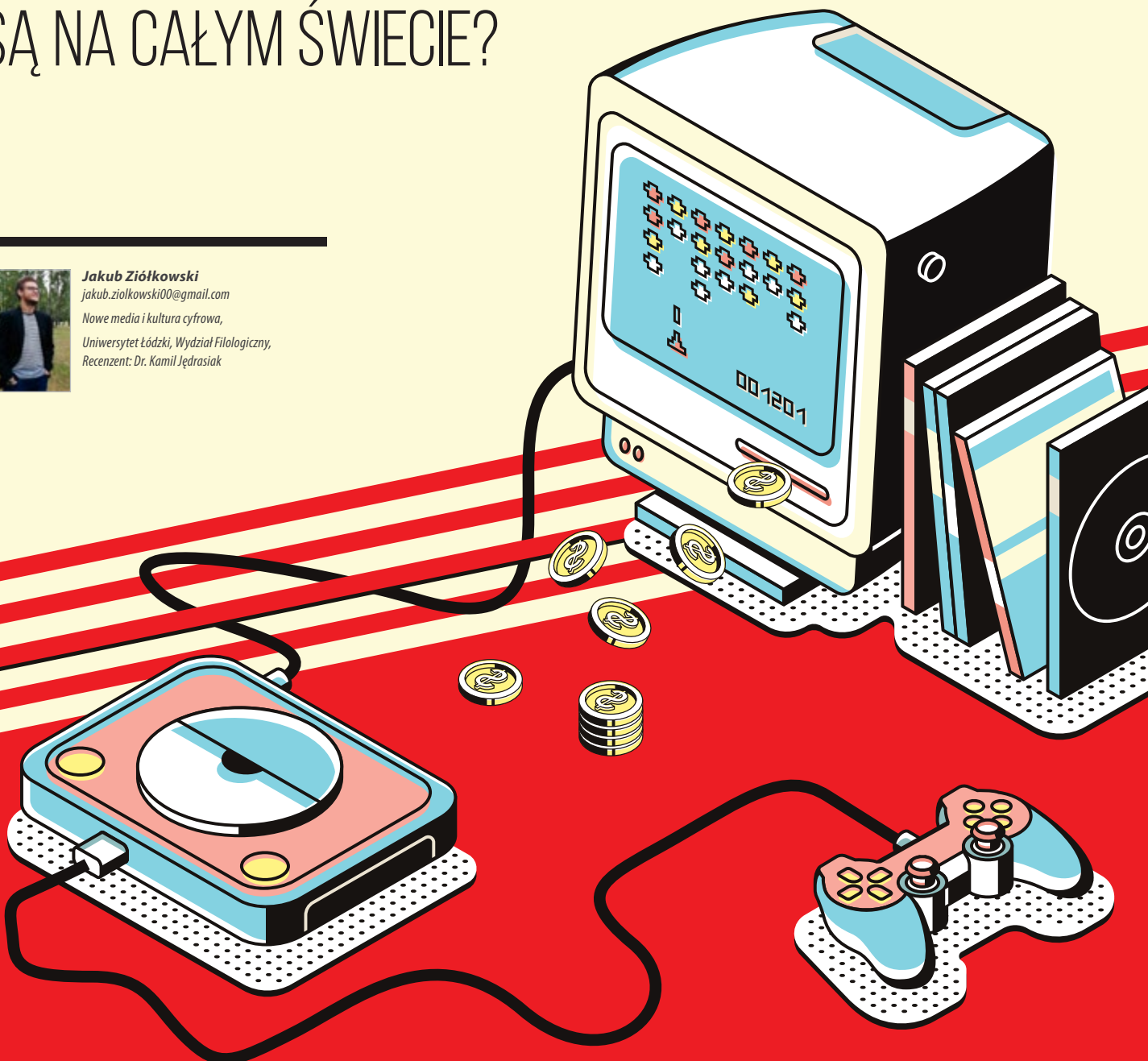
Jakub Ziółkowski

jakub.ziolkowski00@gmail.com

Nowe media i kultura cyfrowa,

Uniwersytet Łódzki, Wydział Filologiczny,

Recenzent: Dr. Kamil Jędrasiak



Polscy twórcy gier wideo, którzy w latach 80' poprzedniego wieku żyli w kulturze komunistycznego bloku państw radzieckich, mieli bardzo mały dostęp do nowoczesnej technologii i wartości twórczych za nimi płynącymi. Przez to na własną rękę musieli uczyć się programowania i kodowania. Dzięki temu przyszłe studia, które posiadały tak doświadczonych ludzi, mogły tworzyć gry wideo na najwyższym poziomie. To przyczyniło się do sukcesu polskiego gamedevu na arenie międzynarodowej. Tekst ten skupia się na krótkiej drodze polskich programistów i studiów do sukcesu oraz ukazuje etapy rozwoju rynku gier wideo w naszym kraju. Prezentuje statystyki branży i rolę małych i dużych studiów w kreowaniu polskiej branży growej w skali ogólnoświatowej.

Aby lepiej zrozumieć polską sytuację branży gier wideo, należy cofnąć się do lat 80' ubiegłego wieku. Wtedy to w naszym kraju królowały takie sprzęty jak ZX Spectrum, Atari 800XL i Commodore 64. Niestety nie każdy mógł sobie na nie pozwolić, gdyż ich ceny były równowarte rocznym zarobkom przeciętnego Polaka. Ten jednak, kto posiadał w domu mikrokomputer, mógł zapoznać się z przeróżnymi grami, jakie oferował mu polski rynek. Niestety nie należał on do najbogatszych co wiązało się z tym, że ilość dostępnych na nim tytułów była ograniczona do minimum. Szalenie popularne w tamtych czasach giełdy, na których znaczna większość polskich graczy zaopatrywała się w rozrywkę elektroniczną, ograniczały się do pirackich kopii gier, które udawało się nielicznym zdobyć i powielić. W komunistycznej Polsce prawa autorskie nie uwzględniały gier wideo, dzięki czemu handel nielegalnymi wersjami był szalenie popularny. Wielu handlarzy dorobiło się w ten sposób dużych pieniędzy, ale również doświadczenia, które pozwoliło zasieć nasiona przyszłego gamedevu na polskiej ziemi.

POCZĄTKI POLSKIEGO GAMEDEVU

Wielu graczom, którzy spędzili w wirtualnych światach niezliczone godziny i przeżyli dziesiątki historii, nudziły się w kółko te same ogrywane tytuły. Wtedy z pomocą przychodził język programowania BASIC, który dostępny był na większości mikrokomputerów. Użytkownicy mogli pisać własne gry i dzielić się nimi z innymi graczami. Niestety dla wielu osób

nieznajomość BASIC-a była przeszkodą nie do przeskoczenia, szczególnie w czasach bez Internetu, gdzie nie było tak łatwego i prostego dostępu do poradników jak dzisiaj. Zauważyli to twórcy magazynów o tematyce informatycznej, którzy zaczęli w prasie umieszczać różne poradniki czy gotowe kody, które można było przepisać do programu. Jednym z pierwszych takich magazynów w Polsce był „Bajtek”, w którym

Samodzielna nauka programowania przyczyniła się do rozwoju polskich gier, co przyniosło plon w postaci polskich studiów tworzących elektroniczną rozrywkę.

pisano o grach i nowościach komputerowych. Prasa była tak popularna, że pomimo szerokiego nakładu, nieraz trudno było znaleźć najnowsze numery. Samodzielna nauka programowania przyczyniła się do rozwoju polskich gier, co przyniosło plon w postaci polskich studiów tworzących elektroniczną rozrywkę.

Niedosyt polskich graczy sprawił, że musieli oni zająć się pisaniem gier wideo na własną rękę. Jednymi z pierwszych, którzy to dostrzegli, byli nastoletni przyjaciele, którzy założyli firmę o nazwie Laboratorium Komputerowe Avalon. Tworzyli oni gry w pełni po polsku, co dla większości Polaków, którzy nie potrafili mówić

po angielsku, było strzałem w dziesiątkę. Oprócz tego polskie gry bardzo często odwoływały się do realiów dobrze znanym rodakom. Przykładem tutaj może być największy hit studia Avalon – A.D. 2044, który oprócz obłędnej jak na tamte czasy oprawy, bawił również wieloma nawiązaniem do kinowej „Seksmissji”. Polacy w tamtym czasie zmienili swoje podejście do rodzimych produkcji i byli gotowi wspierać polski przemysł kupując swoje egzemplarze legalnie. Ograniczało się to jedynie do lokalnych produkcji. Zagraniczne pozycje nadal były sprzedawane poza prawem, co przyczyniło się jednak do dużego rozwoju branży gier wideo. Jako iż na pisaniu gier zaczęto zarabiać, powstawały nowe studia, które tworzyły kolejne gry, dzięki czemu kształtowała się niezbędna dla postępu konkurencja. Dobrze dzisiaj znana graczom firma Cenega, przed połączeniem z firmą IPS Computer Group, zaczynała od rywalizacji na polskim rynku z Avalonem jako Mirage Software, a gdańska grupa artystów pod nazwą ASF przemieniła się w dobrze prosperującą firmę o tym samym tytule. Szczególnie ci drudzy zasłynęli wśród polskich graczy za sprawą gry przygodowej z elementami platformowymi – Miecze Valdgira. Tytuł był tak popularny, że doczekał się kontynuacji. Tak zaczął raczkować polski gamedev.

Nowa dekada przyniosła wiele zmian, w tym te najważniejsze, czyli obalenie komunizmu. Lata 90' jawiły się jako możliwość ukazania Polski na arenie międzynarodowej jako kraju prężnie rozwijającego się, gotowego nadrobić zaległe lata i dogonić państwa Europy Zachodniej. Branża gier wideo nie była wyjątkiem. Chociaż nie mieliśmy tak dużego doświadczenia w pisaniu gier jak nasi zachodni sąsiedzi, pokazywaliśmy swoje największe atuty i nie dawaliśmy o sobie zapomnieć konkurencji. Rodzime studia wciąż tworzyły gry oparte o lokalne klimaty, a nowe prawo autorskie sprzyjało wzbogacaniu się twórców. Znaczna większość ojczystych gier pojawiała się jedynie w Polsce, ale zdarzały się wyjątki, kiedy polskie „perełki” wychodziły poza granice kraju. Było tak w przypadku przygodowej gry Teenagent studia Metropolis, która została przetłumaczona na język angielski i wydana na Zachodzie. Również dobrze znana firma Avalon wydała poza Polską grę akcji Electro Body oraz odświeżoną wersję hitu A.D. 2044. Ta druga jednak nie odniosła większego sukcesu poza krajem, głównie ze względu na niezrozumiałość odwołań przez odbiorców zagranicznych. Ścieżki wcześniej wydeptane przyczyniły się do

łatwości w docieraniu do nowych odbiorców, a świeże gry, choć z trudem dorównywały wielkim tytułom z Zachodu, pokazywały ogromny potencjał polskich studiów. Fire Fight, izometryczna strzelanka, stworzona przez Chaos Works została wydana przez światowego giganta – Electronic Arts, strategia RPG Gorky 17 zdobyła uznanie zagranicznych recenzentów, a w strzelankę FPP Mortyr zagrywali się nie tylko gracze w Europie, ale również w Stanach Zjednoczonych. Polskie studia, których członkowie jeszcze dekadę wcześniej uczyli się programowania, pod koniec drugiego tysiąclecia stawały się wzorem sumienności i rozwoju. Nikt się nie spodziewał, że już niebawem młode drzewo, niedawno zasadzone, urośnie do tak kolosalnych rozmiarów.

POLSKA GWARANCJĄ JAKOŚCI

Małe sukcesy odnoszone przez polskie studia na arenie światowej w ostatniej dekadzie XX wieku, rozpały w sercach polskich twórców ogień nadziei. Zobaczyli, że są w stanie pisać gry nie tylko dla rodaków, ale również dla graczy z całego świata. Przekonani o swojej szansie na sukces oraz gotowi do podjęcia próby stworzenia gry dla ogólnoswiatowych odbiorców, byli pracownicy wrocławskiego Techland – firmy, która na początku lat 90' zaczynała od tłumaczenia zagranicznych programów na język polski. W 2003 roku wypuściła na światło dzienne grę Chrome – strzelankę z perspektywy pierwszoosobowej. Gra cieszyła się sporą popularnością, co przełożyło się na zarobek, który pozwolił Techlandowi rozpocząć pracę nad kolejnym tytułem. Wysiłek Polaków został doceniony przez jednego ze światowych liderów branży gier wideo – Ubisoft, który postanowił wydać kolejną grę wrocławskiego studia. W 2006 roku ukazał się kolejny FPS utrzymany w klimacie westernu – Call of Juarez. Gra okazała się hitem, który doczekał się dwóch kolejnych odsłon lubianych na całym świecie. W trakcie pracy nad Call of Juarez swoją premierę, w 2004 roku, miała kolejna polska strzelanka – Painkiller, od studia People Can Fly. Rozprawianie się z diabelskimi pomiotami za pomocą narzędzi masowego zniszczenia przypadło do gustu graczom w każdym zakątku świata, co przyniosło studiu odpowiedzialnemu za grę sukces. Twórcy, idąc za ciosem, jeszcze w tym samym roku wydali dodatek do gry, który również spodobał się szerszej publiczności. Seria Painkiller doczekała się łącznie 7

gier i dodatków. Polskie studia zaczęły być znane na całym świecie za sprawą swoich dopracowanych i przemyślanych strzelanek.

Techland nie spoczął na laurach i w 2011 roku wypuścił Dead Island – strzelankę akcji nastawioną na kooperację. Gracz musiał przetrwać na wakacyjnej wyspie opalonej przez martwych, którzy wrócili z grobu. Masakrowanie chodzących zwłok tak

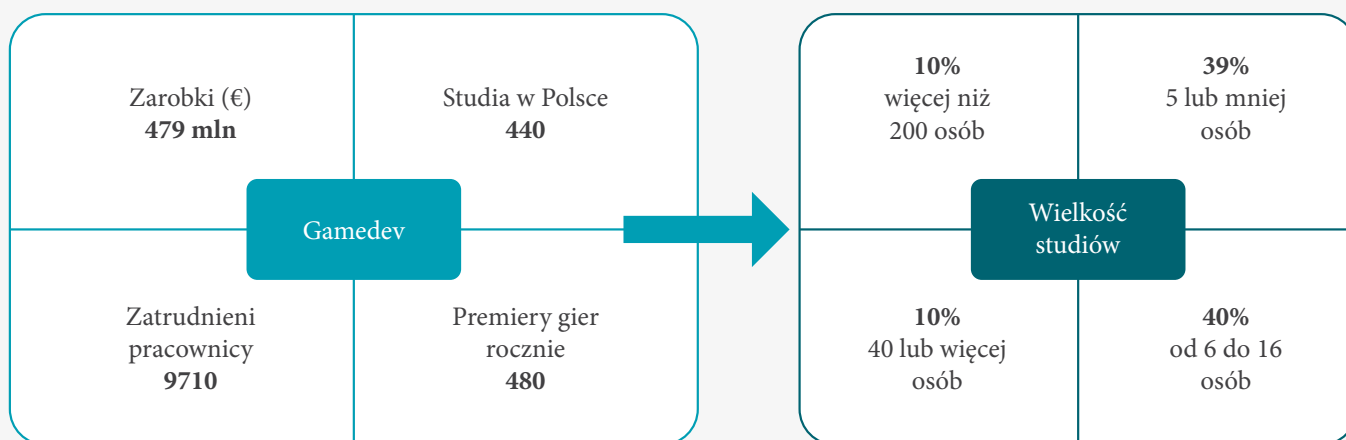
Małe sukcesy
odnoszone przez
polskie studia
na arenie światowej
w ostatniej dekadzie
XX wieku,
rozpały w sercach
polskich twórców
ogień nadziei.
Zobaczyli,
że są w stanie pisać
gry nie tylko
dla rodaków,
ale również dla graczy
z całego świata.

bardzo przypadło do gustu graczom, że tytuł doczekał się kolejnego tytułu z tego uniwersum, który jednak nie został przyjęty tak ciepło jak poprzedni. Mimo to, Techland się nie poddał i w 2015 roku przypuścił kolejny atak na rynek gier wideo, wytaczając swoje najpotężniejsze działa i tak gracze ujrzeli Dying Light – strzelankę z pierwszej osoby, osadzoną w otwartym świecie, nacechowaną elementami platformowymi, przesiąkniętą likwidacją „umarłaków”. Gra od dnia premiery odniosła wielki sukces, a gracze z całego świata, z wypiekami na policzkach, bacznie przyglądają się twórcom i czekają na kolejną część, która ma się niebawem pojawić.

Obok prężnie rozwijających się polskich strzelanek, do głosu dochodził inny gatunek, który również przypadł graczom do gustu. Mowa tutaj o grach RPG, które aktualnie są jednymi z najchętniej wybieranych gatunków¹. W 2007 roku premierę miały dwa tytuły – Two Worlds i Wiedźmin. Pierwszy, stworzony przez krakowską grupę Reality Pump Studio, osiągnął mały sukces, ukazując się graczom w całej Europie i w Stanach Zjednoczonych. Zaskarbił sobie grono fanów, co pozwoliło twórcom na wypuszczenie kontynuacji trzy lata później. Drugi tytuł, który, jak się później okazało, stał się główną marką polskiego gamedevu, zawaładną fanami gatunku do reszty. Pomimo i tak niemałego sukcesu pierwszej części, druga odsłona serii – Wiedźmin 2: Zabójcy Królów, świeciła jeszcze większe triumfy. Warszawiacy z CD Projekt RED, odpowiedzialni za przygody wiedźmina, jasno dali do zrozumienia graczom na całym świecie, że polskie studia potrafią tworzyć nie tylko strzelanki. Swoją przekaz umocnili w 2015 roku, kiedy premiery doczekała się trzecia odsłona sagi – Wiedźmin 3: Dziki Gon. Gracze na punkcie tej gry oszaleli od Stanów Zjednoczonych po Japonię, a wielu z nich uważa, że jest to najlepszy przedstawiciel gatunku ze wszystkich gier RPG, co wskazuje pierwsze miejsce w rankingu serwisu Metacritic². Renomę i prestiż, jakie zdobyło warszawskie studio sprawiło, że CD Projekt RED znany jest nie tylko przez każdego gracza, ale także przez wiele osób, które z branżą gier wideo nie mają do czynienia. Nawet premiera długo wyczekiwanego Cyberpunk 2077 w 2020 roku, który posiadał wiele błędów, nie przykryła cieniem tak potężnej marki, jaką jest polska firma.

Słynięcie z jakościowych strzelanek i gier RPG nie wystarczyło polskim studiom i tak, w 2016 roku, krakowskie studio Bloober Team, stworzyło horror Layers of Fear, który z miejsca stał się hitem i podbił serca fanów dreszczowców. Nie zastanawiając się długo, krakowianie rok później wypuścili kolejny straszny tytuł – The Observer, a w 2019 Blair Witch Project i Layers of Fear 2. Bloober Team stało się wzorem dla twórców growych horrorów, a ich praca została doceniona przez giganta z Redmond – Microsoft, które w 2021 roku wydało ich grę Medium, reklamując ją jako jeden z hitów na swoją nową konsolę Xbox Series X³. Tak Bloober Team wpisało się na listę liderów polskiego i światowego gamedevu.

Rysunek SEQ Rysunek * ARABIC 1. Stan branży gier wideo w Polsce



Źródło: <https://www.parp.gov.pl/component/publications/publication/the-game-industry-of-poland> (data dostępu: 1.10.2021).

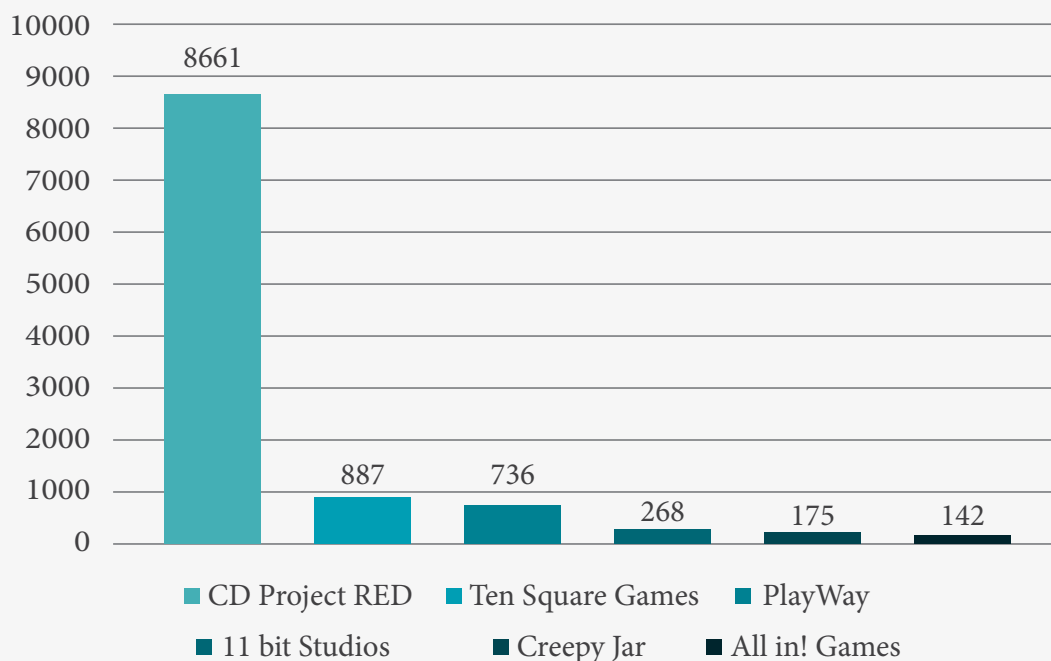
WIELKI SUKCES, MAŁE LICZBY

Choć polskie studia odnoszą światowe sukcesy, pod względem przychodów, jako kraj plasujemy się poza pierwszą dziesiątką. Polski gamedev, w ubiegłym roku zarobił 2,1 miliarda złotych (~531 miliona dolarów)⁴.

Pod tym względem wyprzedają nas inne kraje europejskie, takie jak Niemcy i Francja, również ustępujemy światowym gigantom – Stanom Zjednoczonym i Chinom⁵. Zdawać by się mogło, że to bardzo mało, jak na możliwości polskich studiów. Warto jednak zwrócić uwagę na fakt, że polska branża gier wideo nie składa się tylko

z wielkich korporacji, pokroju CD Projekt RED i Techland. W Polsce jest wiele małych firm i studiów, które zarabiają znacznie mniej niż wspomniani olbrzymi. Według raportu PARPU w całym kraju znajdują się 440 studia, z czego w tylko 10% z nich pracuje 40 lub więcej osób. Wielkie firmy są w mniejszości, chociaż zarabiają najwięcej.

Wykres 1. Wycena firm mieszczących się na Warszawskiej Gieldzie Papierów Wartościowych - 1 lipiec 2020 (liczone w mln. EURO)



Źródło: <https://www.parp.gov.pl/component/publications/publication/the-game-industry-of-poland> (data dostępu: 1.10.2021).

Rozdrobnienie polskich studiów wpływa również na giełdę, na której znajdują się 43 firmy z branży. Ma to przełożenie na statystyki, w których brany jest pod uwagę jedynie rynek giełdowy. Pomijanie małych twórców w niektórych badaniach nie sprzyja w ogólnym rozrachunku polskiemu gamedevowi.

Niezaskakujący jest natomiast fakt, że polskie gry w większości zarabiają na zagranicznych odbiorcach. 96% przychodu studiów pochodzi z eksportu, a w naszym kraju jest 16 milionów graczy. Polacy chętnie sięgają po to co rodzime, ale mała populacja mieszkańców nie może rywalizować z użytkownikami na całym świecie. Światowi gracze są świetnym przykładem globalnej wioski, w której łatwiej trafić ze swoją ofertą do szerszego grona osób o zbliżonych gustach i upodobaniach, niż w sytuacji targetowania lokalnego. Dotyczy to także treści przeznaczonych dla graczy. To właśnie globalne myślenie polskich twórców sprzyja rozwojowi polskiego gamedevu. Potwierdza to prezes Bloober Team – Piotr Babieno słowami: „Gry są pierwszym produktem polskiej kultury, a być może w ogóle polskiego eksportu, przy którym działamy tak jak Zachód: od początku myślimy, w jaki sposób nasze światy mogą być wykorzystywane dalej”⁶.

Małe liczby mogą szybko ulec zmianie i rosnać, jeśli Polska będzie krajem interesującym dla potencjalnych studiów, a wygląda na to, że już tak jest. W 2018 roku do kraju wróciła firma, która próbowała swoich sił w Chinach, pozyskując tam inwestora. Mowa o studiu Donkey Crew, które zasłynęło z modyfikacji do gry Mount & Blade o tytule Warband, który później stał się samodzielnym dodatkiem stworzonym przez TaleWorlds. Polska firma nie wytrzymała próby czasu na rynku chińskim i wróciła do ojczyzny, która stała się dla niej spokojną przystanią. Dzięki temu twórcy z Osłej Załogi mogli odpocząć i rok później wypłynąć na szerokie wody ze swoim nowym tytułem Last Oasis – grą z otwartym światem skupioną na rozgrywce z innymi graczami, w której muszą przetrwać w świecie dotkniętym przez katastrofę klimatyczną, budując potężne maszyny. Dzieło studia zostało dość ciepło przyjęte przez graczy i nadal jest rozwijane.

Mówiąc o małych studiach nie sposób nie wspomnieć o tych, które najbardziej wpłynęły na graczy na całym świecie. Superhot od łódzkiego studia Superhot Team stało

się tak popularne, że doczekało się wersji na urządzenia obsługujące wirtualną rzeczywistość. Car Mechanic Simulator 2018 od rzeszowskiego studia Red Dot Games po premierze zdobywało uznanie graczy angielskojęzycznych, dzięki wysokiej oglądalności transmisji streamerów. 11 bit studios wkradło się w serca graczy z całego globu, dzięki This War of Mine. Patrząc po ilości nisko i wysokobudżetowych gier, można stwierdzić, że Polska jest prężnie rozwijającym się krajem dla przemysłu kreatywnego i programistycznego.

**Niezaskakujący
jest natomiast
fakt, że polskie gry
w większości
zarabiają
na zagranicznych
odbiorcach.
96% przychodu
studiów pochodzi
z eksportu,
a w naszym kraju
jest 16 milionów
graczy.**

Za sukcesem polskich studiów nie kryją się wielkie pieniądze, które przyszły znacznie później. Nie są to zagraniczni inwestorzy, którzy postanowili pewnego dnia zainwestować w Polskę, bo będzie im się to opłacać. Polski gamedev to pasjonaci – ludzie, którzy na własną rękę uczyli się programować, aby stworzyć własną grę, którą mogliby pochwalić się kolegom z osiedla. To rynkowi handlarze, którzy wykorzystując słabość komunistycznego systemu prawnego,

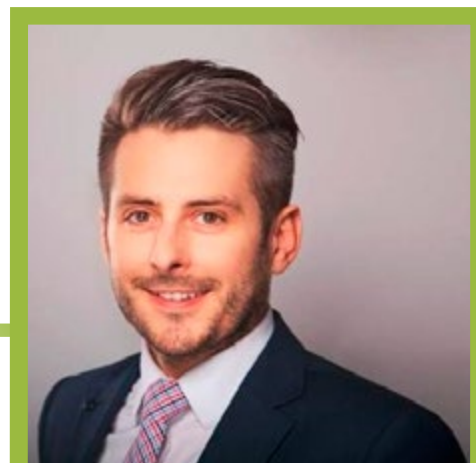
zdobyli cenne doświadczenie. To szereg osób, które od wielu lat kochają gry wideo, mają satysfakcję z uczenia się języka programowania i czerpią z tego radość. Prężny rozwój polskiego gamedevu to nic innego jak ciężka praca i zamiłowanie do gier wideo. Dzięki temu rodzime produkcje święcą triumfy na całym świecie i są wzorem do naśladowania dla innych studiów.

Bibliografia:

- 1 Brzezińska N., *Innovativeness in Polish gaming industry*, 2019, <https://ruj.uj.edu.pl/xmlui/handle/item/234659>, 9.10.2021.
- 2 Juszczak A., *Polski rynek gier wideo – sytuacja obecna oraz perspektywy na przyszłość*, 2017, <https://dSPACE.uni.lodz.pl/handle/11089/23677>, 9.10.2021.
- 3 Kamiński J., *Gry znad Wisły, czyli fenomen polskiego gamedevu*, 2020, <https://www.obserwatorfinansowy.pl/tematyka/makroekonomia/trendy-gospodarcze/gry-znad-wisly-czyli-fenomen-polskiego-gamedevu/>, 4.10.2021.
- 4 Kluska B., *Świt polskiego gamedevu*, „PolskiGamedev.pl”.
- 5 Krok E., *Rynek gier wideo i jego uczestnicy*, „Studia Informatica Pomerania” Nr. 2/2016 (40).
- 6 Krupińska D., *Historia polskich gier komputerowych i ich wpływ na kulturę masową*, 2021, <https://edu.pl/xmlui/handle/186319/1012>, 9.10.2021.
- 7 Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości, *Polska branża gier to dobro narodowe i eksportowe*, 2020, <https://www.parp.gov.pl/component/content/article/63627:polska-branża-gier-to-dobro-narodowe-i-eksportowe,4.10.2021>.
- 8 Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości, *Games Industry Conference, The Game Industry of Poland - report 2020*, 1.10.2021.
- 9 Ratalewska M., *Rozwój sektora kreatywnego gier komputerowych w Polsce*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu” Nr. 450.
- 10 Schreiber P., *Eksperymentalne komputerowe gry tekstowe lat 90. a ruch notgames*, „Homo Ludens” 1(6)/2014.
- 11 Tłuchowski W., *Twórcy kultury myśleli dotychczas wąsko*, „PolskiGamedev.pl”.
- 12 <https://www.statista.com/statistics/371020/consumer-preferred-video-game-types/> (data dostępu: 1.10.2021).
- 13 <https://www.metacritic.com/browse/games/genre/userscore/role-playing/pc?view=detailed> (data dostępu: 4.10.2021).
- 14 <https://www.nme.com/news/gaming-news/the-medium-will-launch-this-december-as-an-xbox-series-console-exclusive-2778389> (data dostępu: 4.10.2021).
- 15 <https://www.parp.gov.pl/component/publications/publication/the-game-industry-of-poland> (data dostępu: 1.10.2021).
- 16 <https://newzoo.com/insights/rankings/top-10-countries-by-game-revenues/> (data dostępu: 1.10.2021).
- 17 W. Tłuchowski, *Twórcy kultury myśleli dotychczas wąsko*, [w:] red. M. Witczak, *PolskiGamedev.pl*, Fundacja Indie Games Polska, Warszawa, 2020, s. 64-69.

WYWIAD

ROZMOWA Z WALDEMAREM WOJCIECHOWSKIM



Executive Director w EY

SW: Jak rozpoczęła się Pana kariera? Czy od początku kariery zawodowej pracuje Pan w tej firmie?

WW: Karierę w audycie, a właściwie w finansach zacząłem na 4. roku studiów od pracy w biurze księgowym, a następnie w mniejszej firmie audytorskiej. Od 2008 roku, czyli po skończeniu studiów magisterskich rozpocząłem pracę w EY, więc jest to już ponad 13 lat. Zaczynałem od poziomu asystenta, do obecnego poziomu jakim jest Associate Partner (Executive Director). Jest to duży kawał czasu natomiast przez to, że ta praca jest ciekawa, z wieloma klientami, to cały czas jest dla mnie rozwijająca i cały czas widzę potencjał do dalszego rozwoju w ramach tej organizacji. Od kilku lat mam przyjemność rozwijać zespół Center of Excellence w Łodzi.

SW: A co Pan studiował?

WW: Studiowałem finanse i rachunkowość na Uniwersytecie Ekonomicznym w Katowicach. Były to 5 letnie studia magisterskie. Temat mojej pracy magisterskiej dotyczył rachunku kosztów w rachunkowości zarządczej.

SW: Czy mógłby opowiedzieć Pan o dodatkowych aktywnościach, które pomogły Panu dojść do miejsca w jakim aktualnie Pan się znajduje?

WW: Z perspektywy tego, gdzie obecnie jestem to zawsze w pracy starałem się

realizować częściowo swoje pasje czy też zainteresowania i wydaje mi się, że na ścieżce rozwoju warto mieć to na uwadze, żeby rzeczywiście łączyć te dwie rzeczy. Przyznam, że zawsze fascynowały mnie tematy związane z nowymi technologiami i teraz jak najbardziej namacalnie mam z nimi do czynienia. Dodatkowo w obszarze zarządzania zespołem i metod w jaki sposób motywować ludzi, udało mi się przeczytać wiele książek. Między innymi dzięki temu, że miałem smykałkę do nowych rozwiązań, zostałem włączony w pojawiające się nowe tematy w ramach struktur naszej organizacji i zwiększono mój zakres odpowiedzialności za ich wdrażanie, implementację oraz efektywne wykorzystywanie.

SW: Dobrze rozumiem, że kieruje Pan zespołem składającym się ze 170 osób?

WW: Tak, zespół liczy teraz około 170 osób. Jest to grupa, która wspiera całą praktykę audytową w Polsce i jest jej integralną częścią. Zespół powstał w 2014 roku i wtedy liczył około 15 osób.

SW: A czym się dokładnie zajmujecie?

WW: Obecnie w ramach Center of Excellence, mamy kilka wyspecjalizowanych podzespołów. Technologia w audycie odgrywa coraz większą rolę stąd kluczowe jest odpowiednie zaadresowanie tego w ramach kompetencji, które rozwijamy. Między innymi kompetencje dotyczące pobierania dużych ilości danych od klienta, czym zajmuje się zespół

technologiczny, który wspomaga nas stricte w obszarze big data. Obecnie odchodzimy coraz bardziej od tzw. próbkowania w audycie i skupiamy się na analizie dużej ilości danych. Jednak, żeby je analizować potrzebujemy odpowiednich narzędzi i technologii. Gotowe dane wykorzystywane są przez zespół analityków, który odpowiada już za ich analizę, zrozumienie trendów w biznesie naszych klientów. Kolejny zespół to E2E, gdzie wykonujemy pewne procesy całościowo (taki wewnętrzny zespół audytowy). Zespoły wsparcia, które wykonują proste, powtarzalne czynności, zespół zajmujący się procedurą potwierdzeń, które audytor musi uzyskać w ramach corocznego procesu badania sprawozdań finansowych. I nasz najmłodszy zespół administracyjny, który wspiera zwłaszcza menedżerów audytowych w np. w planowaniu prac audytowych.

SW: Jak Pan to robi, że „ogarnia” Pan tak dużą liczbę osób?

WW: Jako firma, która świadczy usługi profesjonalne opieramy się na ludziach i zawsze starałem się, żeby to ludzie byli najważniejsi. To właśnie dzięki menedżerom i koordynatorom zespołów z którymi pracuję jesteśmy w stanie ogarnąć tak dużą liczbę osób. Bez osób, na których mogę polegać, do których mogę zwrócić się o pomoc lub też prosić ich o wsparcie w ramach wielu różnych procesów i inicjatyw, w które jesteśmy zaangażowani, nie byłbym w stanie zarządzać tym zespołem. Według mnie sukces tego zespołu to jest sukces tych osób, które są

zaangażowane i którym można powierzyć wiele zadań i mieć pewność, że rzeczywiście te zadania zostaną zrealizowane. Jest to kwestia naprawdę świetnego zespołu, którym mam przyjemność kierować.

SW: Jak Pan myśli jakie cechy powinien mieć lider zespołu?

WW: Lider zespołu powinien przede wszystkim być empatyczny i powinien umieć słuchać ludzi. Z drugiej strony jasno i klarownie komunikować swoje oczekiwania oraz nie rzucać słów na wiatr. Znacząca jest umiejętność przekazania i włączenia osób we wspólną wizję i strategię, którą chcemy realizować. Według mnie lider to jest też osoba, która inspiruje innych do działania, ale też umożliwia im realizację określonych zadań i daje przestrzeń do realizacji swoich inicjatyw. Z drugiej strony lider zespołu powinien mieć oprócz takiego aspektu stricte ludzkiego, również umiejętność egzekwowania założeń i celów. Odpowiednie wyważenie tych dwóch obszarów jest kluczem do sukcesu.

SW: Jak wygląda droga kariery w EY, czy jest to odpowiednie miejsce, w którym studenci mogą stawiać swoje pierwsze kroki na rynku pracy?

WW: Ścieżka kariery zależy od działu, do którego będziemy aplikować. Center of Excellence w Łodzi to według mnie jedno z fajniejszych miejsc, w którym warto zacząć swoją przygodę w finansach. Można to zrobić już na studiach ze względu na elastyczność z jaką podchodzimy do warunków zatrudnienia. Dzięki temu już w trakcie studiów, można zrozumieć, jak wygląda praca w audycie. Po okresie roku, dwóch mamy już naprawdę szerokie spektrum i zrozumienie jak działają procesy w audycie oraz u naszych klientów. Umożliwiamy ludziom rozpoczęcie pracy bez doświadczenia, tak aby po zdobyciu odpowiednich kompetencji, móc awansować do bardziej wyspecjalizowanych działów. Jest to na pewno dobre miejsce w kontekście rozeznania się czy finanse to na pewno dobry obszar dla mnie. To również miejsce, w którym pracujemy młodym zespołem co pozytywnie wpływa na atmosferę. Praca zdalna trochę to utrudniła, ponieważ obecnie większość czasu spędzamy na home office. Biuro planujemy wykorzystywać do różnego rodzaju interakcji, dzielenia się wiedzą, szkoleń, bo dużą wartością jest ilość wiedzy, którą przyswajamy na początku. W EY już od pierwszych dni otrzymujemy dużą dawkę wiedzy, którą później

przekuwamy w praktykę. Będąc praktykantem czy asystentem, możemy rozwijać się dalej i budować nasze kompetencje będąc liderem mniejszego zespołu, czy też finalnie menagerem. Staramy się odpowiadać na różnego rodzaju głosy pracowników, w obszarach rozwoju konkretnych kompetencji. Inna ścieżka kariery to przeniesienie się do działu audytu, gdzie pojawiają się projekty wyjazdowe, bardziej dynamiczne czy też zróżnicowane portfolio klientów. To co może być interesujące dla studentów to to, że wkraczają w środowisko, które ciągle się zmienia, gdzie technologia odgrywa coraz większą rolę i poprzez automatyzację czy robotyzację eliminujemy często powtarzalne, manualne prace. To dynamiczne środowisko, gdzie zmieniamy postrzeganie audytora, które pewnie jeszcze x lat temu kojarzyło się z osobą przeglądającą dokumenty. Teraz w większości opieramy na bardziej zaawansowanych narzędziach.

SW: Gdyby miał wymienić Pan najważniejsze atuty pracy w EY to co by to było?

WW: Dla mnie na pewno są to ludzie i to jaką atmosferę budujemy. To powoduje, że chcę w tym miejscu być i chcę to miejsce rozwijać. Kwestia ciągłego rozwoju, umożliwienie uczestnictwa w bogatej gamie szkoleń. Uczestnictwo w transformacji profesji audytorskiej i wykorzystywanie tych wszystkich nowości technologicznych, obserwacja jak ta profesja się zmienia. To jest ważne, że te zmiany nie są gdzieś obok tylko rzeczywiście wpływają na to jak nam się pracuje. Również ważny element, który ja sobie bardzo cenię to jest kwestia kształtowania jak to miejsce pracy wygląda. Otwartość i przestrzeń do dzielenia się swoimi spostrzeżeniami, jesteśmy w stanie rzeczywiście reagować i odpowiadać na pewne postulaty naszych pracowników.

SW: Czy praca w tak dużej firmie pozwala na zachowanie work-life balance?

WW: Z tym przyznam w mojej historii było różnie i tego człowiek musi się nauczyć. W jaki sposób zarządzać swoim czasem, stawiać swoje priorytety i określać co jest konieczne do zrobienia teraz, a co można zrobić później. Od początku istnienia COE mocno stawiamy na utrzymywanie work-life balance. Ubiegły rok był specyficzny - pandemia spowodowała, że wszyscy przenieśliśmy się do swoich domów i często ta praca trochę zacierała się z życiem prywatnym. Obecnie przy częściowym powrocie do biur, łatwiej jest nad tym

zapanować. Jako firma dążymy do tego, żeby zorganizować pracę w taki sposób, aby umożliwić ludziom work-life balance w praktyce. Stąd m.in. ta transformacja audytu, o której mówiłem, czyli zastąpienie pewnych czynności przez roboty czy też nowe spojrzenie na procedury. Czasami klienci z opóźnieniem przekazują nam dane co powoduje pewne spiętrzenia. Wtedy kluczowa jest komunikacja w kontekście ustalania priorytetów. Work-life balance jest kluczowy w kontekście satysfakcji z pracy, produktywności i efektywności. Bez odpoczynku i oderwania się od pracy byłoby to ciężkie.

SW: No właśnie jak pandemia wpłynęła na EY? Poprawiła sytuację czy wręcz przeciwnie?

WW: Od marca 2020 r. przeszliśmy na tryb pracy zdalnej. Nasze biura nie były zamknięte, praca z biura była możliwa w określonym reżimie sanitarnym. Firma bardzo mocno postawiła na kwestie bezpieczeństwa pracowników tak, żeby każdy miał komfort wykonywania tej pracy. To co pandemia nam udowodniła to to, że możemy pracować zdalnie. Z perspektywy COE, które jest w Łodzi, zawsze pracowaliśmy dla zespołów, które są rozproszone po całej Polsce w różnych biurach. Zdecydowanie trudniejsze było to dla zespołów audytowych, które do tej pory jeździły do klientów, uczestniczyły w badaniach - w siedzibach klientów. To co obserwowaliśmy to kwestia naszej gotowości z perspektywy technologii, która bardzo nam pomogła w pracy zdalnej. Inwestycje, które firma poczyniła wcześniej, rzeczywiście mocno zmaterializowały się w czasie pandemii, ponieważ mogliśmy wykorzystywać nowoczesne technologie do komunikacji, przekazywania danych, dzielenia się nimi. Nie dla wszystkich firm było to takie proste. Z dnia na dzień byliśmy w stanie przenieść się w tryb pracy zdalnej. Jak zawsze kij ma dwa końce, z jednej strony możemy pracować skąd chcemy i nie musimy tracić czasu na dojazdy. Z drugiej strony na pewno ucierpiała kwestia ludzka. Ze względu na to, że nie byliśmy w stanie tak często się spotykać, a przez pewien okres pandemii w ogóle spotkania były zakazane ze względu na obowiązujące restrykcje, utracił aspekt poczucia zespołowości. Spotkania wirtualne - one nigdy według mnie nie zastąpią takich spotkań twarzą w twarz, gdzie możemy mniej formalnie spotkać się w kuchni i porozmawiać nie tylko o sprawach związanych z pracą, tego na pewno wszystkim brakowało. Od kilku

miesiący wróciliśmy do tych spotkań. Odbywają się integracje, pracownicy chętnie na nie przyjeżdżają i wskazują, że aspekt spotkania się z drugą osobą jest bardzo ważny. Zarówno ze względu na dzielenie się wiedzą, doświadczeniami, ale też rozmowy na tematy poza pracą.

SW: Może Pan ogólnie powiedzieć w kilku zdaniach czym zajmuje się EY?

WW: EY jest jedną z firm z tzw. wielkiej czwórki. To globalna firma konsultingowa, która zatrudnia ponad 300 tys. osób na świecie w ponad 130 krajach więc jest to bardzo duża organizacja, w Polsce jest to ponad 5 tys. osób. Mamy biura w największych miastach w Polsce. Oprócz audytu, którego jesteśmy częścią, czyli audytu sprawozdań finansowych, doradztwa księgowego, mamy bardzo silny zespół tzw. audytu śledczego, gdzie nasi koledzy uczestniczą w wielu audytach śledczych, w trakcie których identyfikują nadużycia. Drugim dużym działem jest dział podatków, który również ma silną reprezentację w biurze w Łodzi i też będzie mocno się rozwijał. Wsparcie w szerokich aspektach podatkowych naszych klientów. Oraz dział konsultingu, czyli tzw. doradztwo biznesowe, prawne, obsługujące zarówno podmioty małe jak i największe firmy międzynarodowe.

SW: Czy tylko po ukończeniu finansów i rachunkowości można myśleć o pracy w EY?

WW: Nie, to co jest tutaj bardzo ważne to to, że jesteśmy otwarci na różne kierunki. Z perspektywy zatrudnienia kandydata najważniejsza jest otwartość na zmianę i na dużą pigułkę wiedzy na początku. Ważna jest również umiejętność analitycznego myślenia, bo ona jest potrzebna we wszystkich działach. Zatrudniamy również osoby, które miały już wcześniej inne doświadczenie zawodowe i postanowiły to zmienić i dołączyć do naszej organizacji. Na początku drogi w EY dajemy bardzo dużo szkoleń, dzięki którym możemy przyswoić sobie te podstawy finansów i rachunkowości, które później wykorzystujemy. W COE mamy świetne grono team liderów, którzy wspierają i rzeczywiście dbają o to, żeby osoby na początku swojej drogi zawodowej były odpowiednio prowadzone.

SW: Co by Pan doradził osobie, które dopiero zaczyna karierę/wkracza na rynek pracy?

WW: Bycie otwartym na nowe wyzwania i zrozumienie jaką jest się częścią i za co odpowiada w danej organizacji. Dążenie do tego, aby robić to co się lubi. Zawsze w każdej pracy są pewne obowiązki, które są żmudne i mało atrakcyjne, pewnych rzeczy administracyjnych nie przeskoczmy. Jeżeli widzimy, że to nie jest miejsce, w którym się dobrze czujemy, w którym się nie widzimy to może nie ma sensu w nim tkwić. Komunikujmy jakie obszary swoich kompetencji chcemy rozwijać. Przy wyborze miejsca pracy, kierowałbym się z jednej strony tym co dana organizacja może mi zaproponować, ale z drugiej strony również tym, co ja mogę zaproponować danej organizacji. To według mnie jest klucz do sukcesu, jeżeli jesteśmy w stanie te dwa aspekty ze sobą pogodzić i połączyć.

SW: Poleca Pan pracę w EY?

WW: Pracuję w EY już ponad 13 lat, więc jak najbardziej mogę polecić. Między innymi ze względu na tę atmosferę, która w pracy jest jednym z kluczowych elementów i mam tę przyjemność i szczęście pracować z naprawdę świetnym zespołem- ludźmi, na których rzeczywiście można polegać i to wydaje mi się jest dużym plusem tej organizacji. Otwartość w ramach organizacji, ta możliwość podzielenia się swoimi spostrzeżeniami też z innymi liderami naszej praktyki jest bardzo cenna i ważna. Można być wysłuchanym i rzeczywiście można mieć konstruktywne rozmowy. Też ta perspektywa dynamicznego środowiska, którą bardzo lubię- rzeczywiście dużo się dzieje i nie narzekamy na nudę. Można by rzec, że praca audytora to cyferki, sprawozdania finansowe - natomiast tu mamy mocny wpływ na nowe rozwiązania, o których już kilkakrotnie wspominałem, które też powodują, że ten zawód mocno się zmienia. I to jest w tym świetne, że dołączając do EY można być częścią tej zmiany i mieć na nią wpływ, ponieważ wprowadzamy szereg innowacyjnych programów, którymi chcemy zachęcić naszych pracowników do dzielenia się swoimi pomysłami. Szukania pewnych rozwiązań jak coś zrobić mądrzej, łatwiej, żeby każdemu z nas pracowało się lepiej. Liczymy na te pomysły, jesteśmy otwarci, a przez tą atmosferę, którą mamy to chce się w tym miejscu pracować widząc, że można się rozwijać, można rozwijać zespół, a przy okazji łączyć swoje pasje.

SW: Czy od zawsze wiedział Pan kim chce być i do czego dążyć w życiu?

WW: Przyznam, że na decyzję o tym na jakie studia pójść zdecydował los. Nie wiedziałem, czy pójść na prawo czy pójść na finanse i rzuciłem monetą - wypadło na finanse. Była to chyba najlepsza decyzja, więc śmieję się, że los zdecydował za mnie. Jak dołączyłem do EY to też nie byłem do końca świadomy czym ta firma się zajmuje, wcześniej pracowałem w mniejszej firmie audytorskiej. I już wtedy wiedziałem, że to jest coś co lubię, praca z klientami i ta różnorodność. To nie jest praca stricte w księgowości, że mamy w miarę powtarzalny cykl. Przez to, że pracujemy z szeroką gamą klientów to, mimo że te procedury wyglądają podobnie to ta różnorodność jest i u każdego klienta coś może wyglądać inaczej. To dojrzało we mnie, natomiast przyznam, że teraz ciężko byłoby mi odnaleźć się w innej roli niż audytora i osoby, która wspiera ten zespół, którym obecnie zarządzam. A w kwestii tego do czego dążyć w życiu to pewnie każdy ma jakieś inne cele i ambicje życiowe. Ja zawsze starałem się, żeby być szczęśliwy, a to szczęście przez każdego jest rozumiane w trochę inny sposób. Dla niektórych jest to kariera, dla innych rodzina, a jeszcze dla innych połączenie tych rzeczy. Natomiast ważne, aby każdy wewnętrznie miał poczucie spełnienia i z perspektywy zawodowej czuję, że jest to miejsce, które dostarcza mi nadal wyzwań, w którym chce dalej działać i widzę jeszcze dużo rzeczy, nad którymi z tym zespołem można pracować. Jest to coś do czego na pewno dążę w perspektywie zawodowej, bo ona jest istotnym elementem tej całości.

SW: Dziękuję Panu za rozmowę.

WW: Również dziękuję za rozmowę.

Wywiad przeprowadziła:
Sandra Wismont
s.wismont@progress.org.pl



PROGRESS CZY REGRES W F1? OD LIMITÓW BUDŻETOWYCH PO ABSURDY PŁACOWE



Mikołaj Kowalczyk

mikolaj.kowalczyk2@edu.uni.lodz.pl

Finanse i biznes międzynarodowy

Uniwersytet Łódzki,

Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny

Historia Formuły 1 zaczęła się w 1950 roku, jednakże swoje podwaliny ma jeszcze sprzed II Wojny Światowej. Pierwszy wyścig „Grand Prix” odbył się w 1901 roku na torze w Le Mans we Francji. Kierowcy pokonali wówczas 700 mil z średnią prędkością 101 km/h. Od tego czasu F1 przeszła diametralne zmiany, począwszy od silników po zmiany w regulacjach dotyczących długości wyścigu i bezpieczeństwa kierowców.

W aktualnym sezonie kierowcy mają do przejechania ponad 300 kilometrów w każdym z Grand Prix. Wyjątkiem są zawody w Monaco. Tor uliczny w Monte Carlo ma dokładnie 260 km. Czas w jakim kierowcy muszą przejechać dany wyścig jest również regulowany i nie może przekroczyć dwóch godzin. Weekend wyścigowy zaczyna się w piątek. W tym czasie mają miejsce treningi mające na celu przystosowanie bolidów do warunków na torze. W sobotę następują kwalifikacje. Są one podzielone na trzy części:

Q1 – trwa 18 minut, 5 kierowców z najgorszymi czasami podlega wyeliminowaniu,

Q2 – trwa 15 minut, również odpada 5 kierowców,

Q3 – trwa 12 minut, w tym czasie kierowcy walczą o najwyższe pozycje startowe

Warto wspomnieć, że od momentu rozpoczęcia kwalifikacji, zespoły nie mogą zmieniać części w swoim bolidzie – reguła *Parc Ferme* (parku zamkniętego). W niedzielę następuje długo wyczekiwany przez kibiców i kierowców wyścig. 20 kierowców ustawia się na polach startowych i po zgaśnięciu 5 czerwonych lamp zaczynają się zawody.

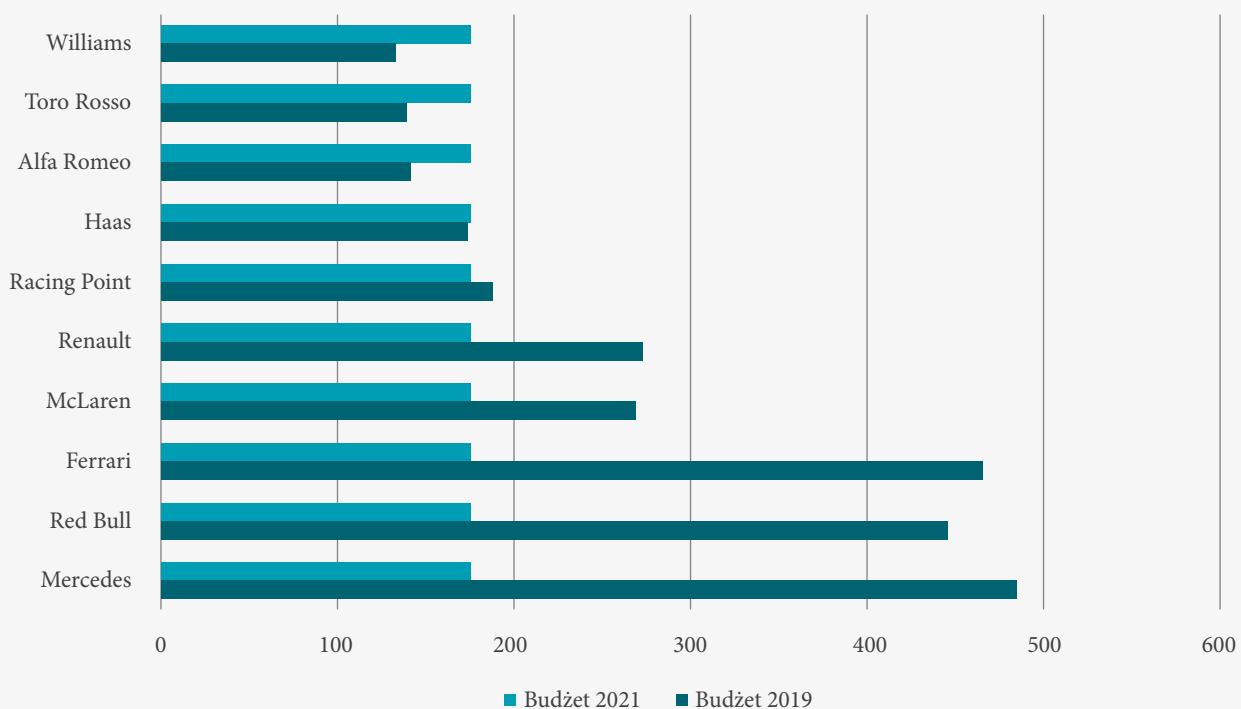
W tym miejscu warto wspomnieć o wcześniej wymienionym Grand Prix Monaco. Jest to istotne wydarzenie ogólnoswiatowe, przyciągające rzesze zamożnych fanów. Najtańszy bilet w 2022 roku będzie kosztować ponad 3,5 tysiąca złotych. Powyżej 18 tysięcy złotych trzeba zapłacić za najlepsze miejsca nad aleją serwisową. Większość z wejściówek jest już dawno wyprzedana. Ludzie przybywają tutaj obojętnie wspaniałe widowisko w ekskluzywnej atmosferze. Milionerzy na jachtach oglądający potyczki kierowców, gwiazdy sceny filmowej i sportowcy – wszyscy z nich przybywają do Monaco by obojętnie zmagania kierowców w otaczającym ich luksusie.

F1 jest jednym z najbardziej prestiżowych sportów motorowych. Rosnąca popularność na całym świecie przyciąga duże środki finansowe. Na przestrzeni ostatnich lat, zespoły nie były kontrolowane w sprawach finansowych przez Międzynarodową Federację Samochodową - FIA (*Fédération Internationale de l'Automobile*).

Od początku sezonu w 2021 roku uległo to znaczącej zmianie. Limit finansowy na poziomie 175 milionów dolarów USD ma na celu wyrównanie szans całej stawki, a tym samym zwiększenie jeszcze bardziej popularności i rozpoznawalności marki jaką jest F1. Niestety, wspomniana granica finansowa dotyczy wyłącznie kosztów konstrukcyjnych. Płace kierowców czy pracowników całej drużyny, które stanowią lwią część całego budżetu drużyny, nie są brane pod uwagę w proponowanych limitach. Wykres 1 przedstawia wielkość budżetów zespołów startujących w wyścigach F1 w 2019 roku.

Kierowcy Mercedesa w 2020 w roku, tj. Lewis Hamilton oraz Valtteri Bottas, uzyskali przychód w granicy 50 mln dolarów USD (42 mln USD Hamilton i 8 milionów Bottas). Z kolei koszt bolidu F1 oscyluje w granicach 13,5 mln dolarów USD. Warto wspomnieć, że zespół F1 nie składa się jedynie z kierowników zespołów, kierowców oraz pracowników *pit lane*¹. Na każde Grand Prix zespół może zabrać jedynie 80 osób. Zespoły składają się od 250 do nawet 1000 osób w najlepszych drużynach. Każdy pracownik pobiera miesięczną pensję za swój angaż w drużynie. Przykładowo, przychody mechanika zajmującego się wymianą kół wahają się w przedziale od 50 do 60 tys. złotych miesięcznie. Uśredniając zarobki poszczególnych gałęzi zespołu, nie wliczając

Wykres 1. Budżet drużyn startujących w zawodach F1 w 2019 roku



w to kierowców oraz szefa zespołu, średnia stawka miesięczna wynosi około 10 tys. złotych miesięcznie. Są to koszty, które zespół musi ponosić w trakcie sezonu. Mając na uwadze, że budżet na kolejny rok jest zależny od ubiegłorocznych wyników, duża część zespołów często ma problem ze zrównoważeniem kosztów i przychodów.

Charakteryzując koszty, warto wspomnieć o przychodach. Kwestia dochodowości w wyścigach F1 jest skomplikowana. Zdarza się często, że każdego sezonu, większość drużyn ponosi straty. Zyski wielu drużyn takich jak Haas, Williams Racing czy Alfa Romeo Racing Orlen, są mniejsze od poniesionych kosztów. Drużyna Williams Racing w sezonie 2020/2021 poniosła stratę w wysokości 100 mln dolarów USD. Drużyny Scuderia Ferrari czy Mercedes AMG Petronas Motorsport mogą liczyć na wsparcie organizacji F1 dodatkowymi zasobami finansowymi za lata spędzone w Formule 1. W 2020 roku Mercedes uzyskał 21 milionów dolarów USD. Jest to połowa zarobionych pieniędzy przez najgorszą w stawce drużynę Williams Racing, która zajęła ostatnie miejsce w klasyfikacji konstruktorów. Wykres 2 przedstawia dochody drużyn F1 w 2020 roku. Zestawienie obejmuje porównanie przychodów drużyn F1 z klasyfikacją konstruktorów.

Najwyższa liga sportu motorowego F1, w żadnym aspekcie nie jest równa. Dochodzi tu do wielu absurdów. Historia w sporcie lubi układać się nieprzewidywalnie. Niejednokrotnie bywa tak, że faworyt przegrał z drużyną skazywaną na pewną porażkę. Analizując losy F1, można stwierdzić, że od 2014 roku jedynie faworyci, tj. drużyny z dużymi środkami finansowymi oraz sponsorami, są w stanie walczyć o najwyższe cele. Oczywiście, sporadycznie zdarzy się niespodzianka taka jak mistrzostwo konstruktorów wywalczone przez ekipę Brawn w 2009 roku. Niestety, obecnie możemy zaobserwować mocarstwo tuzów, ekipy Mercedesu czy Red Bulla. Przez 10 lat od sezonu w roku 2010, mistrzostwo dzielone było między te dwie ekipy. Nadchodzący sezon 2022 przyniesie jednak powiew optymizmu. Zmiany budżetowe, wyglądu i podzespołów bolidu, według przewidywań inżynierów i mechaników mają sprawić że, zawody będą jeszcze bardziej widowiskowe. Nie podano do informacji publicznej kosztów nowego bolidu. Z przypuszczeń dziennikarzy wynika jednak, iż części aerodynamiczne użyte w nowych bolidach będą kosztowały zespoły od 15 do 18 procent więcej niż w sezonie 2021, mając na uwadze limit budżetowy wynoszący 175 mln USD. Ten sezon będzie niewiarygodnie trudny dla kierowników drużyn. Niektóre z drużyn już zaczęły rywalizację w nowym sezonie. Ekipa

Mercedesa podpisała kontrakt z młodym i utalentowanym Georgem Russellem. Jest to ważny ruch dla nowego sezonu. Znacząca zmiana personalna w tym przypadku może w dużym stopniu wpłynąć na wyniki zawodów. Pewne jest to, że nadchodzący sezon będzie pełny emocji i znacząco będzie się różnić od tych, które już miały miejsce.

Historia F1 pisana jest z sezonu na sezon. Rozwój na przestrzeni lat skutkuje również zwiększeniem znaczenia zasobów finansowych. Jeden z najdroższych sportów na świecie wymaga na dzisiaj olbrzymich pieniędzy, dla niedzielnego widza, takie informacje nie mają znaczenia, lecz dla fanatyków całej struktury F1 czy osób zainteresowanych szeroko pojętą ekonomią, jest to niezwykle ciekawe. Niestety w Polsce mamy ograniczoną ilość artykułów odnoszących się stricte do finansów Formuły 1.

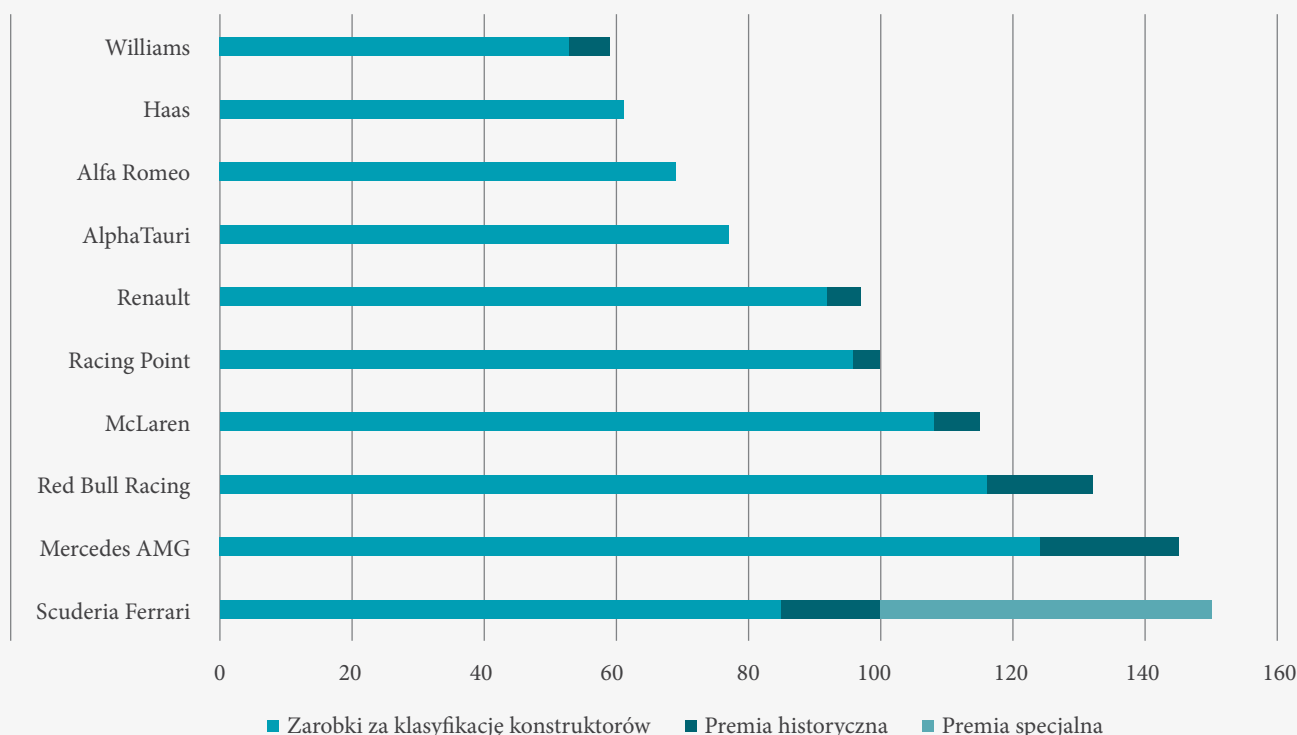
Bibliografia:

- 1 Serwis Formula 1 <https://formula1.com>
- 2 Serwis Motohigh <https://motohigh.pl>
- 3 Serwis Mercedes AMG <https://mercedesamgf1.com>
- 4 Serwis Beyond the Flag <https://beyondtheflag.com>
- 5 Serwis Red Bull Racing <https://redbull.com>
- 6 Serwis Alfa Romeo Racing Orlen <https://alfaromeo.pl>
- 7 Serwis F1-Grandprix www.f1-grandprix.com

Przypisy:

- 1 Pit lane – odrębna nitka toru wzdłuż stanowisk obsługi

Wykres 2. Dochody drużyn F1 w 2020 roku



WYTYCZ Z NAMI

SWOJĄ ŚCIEŻKĘ

PAC

CZYTAJ WIĘCEJ

ZAREJESTRUJ SIĘ DO 16 STYCZNIA



Agnieszka Cibor

cibor.agnieszka@gmail.com

Uniwersytet Jagielloński

Rachunkowość i zarządzanie finansami

PROGRAM „MOJA WODA” TEORIA I PRAKTYKA



Tereny Polski centralnej charakteryzują się znacznie niższą średnią roczną opadów niż np.: tereny podgórskie. Zasilane są głównie poprzez wody roztopowe po ustąpieniu zimowych przymrozków.

Niestety, w ostatnich latach coraz częściej występują suche i bezśnieżne zimy. Odkryta zimą gleba wysycha.

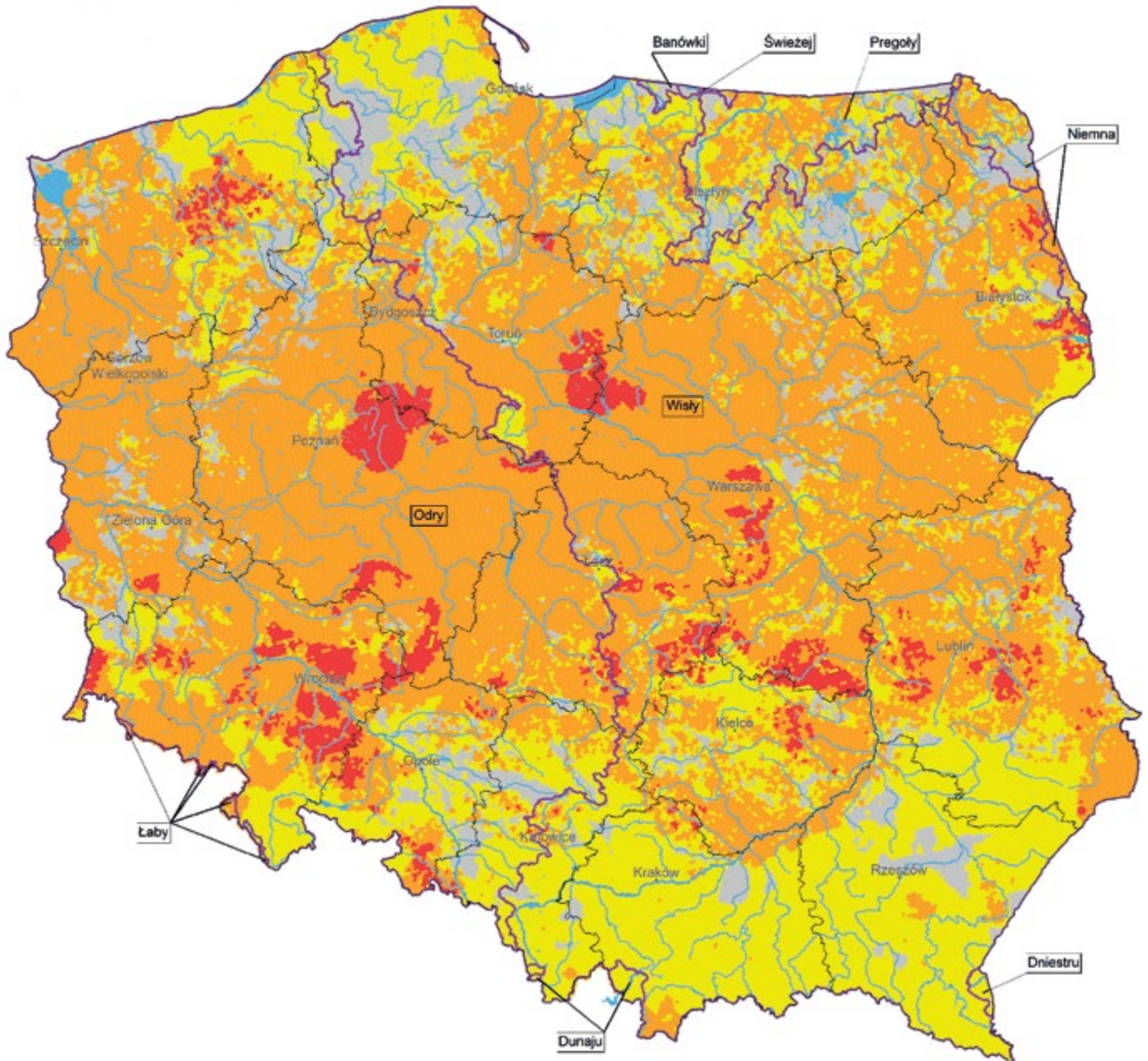
PROGRAM „MOJA WODA” – ETYMOLOGIA POWSTANIA

Deficyty wody w środowisku naturalnym z roku na rok są coraz bardziej odczuwalne. W rejonach świata szczególnie zagrożonych suszą brak wody staje się jednym z najczęstszych punktów zapalnych konfliktów. W przyszłości napięcia te wraz z rosnącym problemem suszy będą się nasilać. Położenie geograficzne Polski w umiarkowanym klimacie z pewnością pozwala uniknąć drastycznych deficytów wody na obszarze naszego kraju, choć ta sytuacja może ulec zmianie w przyszłości. Tereny Polski centralnej charakteryzują się znacznie niższą średnią roczną opadów niż np.: tereny podgórskie. Zasilane są głównie poprzez wody roztopowe po ustąpieniu zimowych przymrozków. Niestety w ostatnich latach coraz częściej występują suche i bezśnieżne zimy. Odkryta zimą gleba wysycha. Ponadto brak pokrywy śnieżnej zimą oddziałuje także na inne zasoby wodne. *Ma to wpływ nie tylko na występowanie suszy rolniczej, ale również suszy hydrologicznej, o której świadczą niskie stany wód w rzekach i suszy hydrogeologicznej, która dotyczy zasobów wód podziemnych.*¹ Niezbędne są więc działania mające na celu stworzenie racjonalnego systemu zarządzania i monitorowania poziomu wód w środowisku. Jednym z najbardziej skutecznych sposobów radzenia sobie z niedoborem wody jest tzw. mała retencja. Są to działania mające na celu zatrzymanie wód opadowych w gospodarstwach domowych. Do realizacji tego celu został powołany rządowy program „Moja Woda”.

PROGRAM „MOJA WODA” – TEORIA

W ramach programu „Moja Woda” można otrzymać jednorazowe dofinansowanie do 5 tysięcy złotych na wydatki poniesione w celu zwiększenia poziomu absorpcji i wykorzystania wód opadowych zebranych na terenie gospodarstwa domowego. Dystrybucją środków w ramach programu „Moja Woda”, podobnie jak ma to miejsce w przypadku rządowego programu „Czyste Powietrze”, zajmuje się narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Pierwsza edycja programu została uruchomiona w czerwcu 2020 r., gdzie na ten cel przeznaczono 100 mln zł. Dzięki tym środkom udało się zrealizować 25 tysięcy projektów

Mapa łącznego zagrożenia suszą rolniczą, hydrologiczną i hydrogeologiczną



- słabo zagrożone suszą
- umiarkowanie zagrożone suszą
- silnie zagrożone suszą
- ekstremalnie zagrożone suszą dorzecza

Źródło: Plan przeciwdziałania skutkom suszy (PPSS)

przydomowej retencji. Ma to pozwolić na zatrzymanie w gospodarstwach domowych ok. miliona m³ wody rocznie. 22 marca 2021 r. w Dniu Wody została uruchomiona kolejna edycja programu „Moja Woda”. Środki w ramach funduszu muszą być w całości przeznaczone na realizację inwestycji w zakresie mikro instalacji retencyjnych, do 80% kosztów kwalifikowanych przedsięwzięcia do kwoty 5 tysięcy złotych. Druga edycja programu, podobnie jak pierwsza, cieszyła się ogromną popularnością, w związku z czym środki przeznaczone na ten cel przez NFOŚiGW w obu edycjach wyczerpały się po 2,5 miesiącach trwania naboru.

Do celów programu „Moja Woda” należą:

1. Zmniejszenie zużycia wody wodociągowej.
2. Zmniejszenie ilości odprowadzanych ścieków.
3. Odciążenie systemów kanalizacji wodociągowej i ogólnospławnej.
4. Zmniejszenie ryzyka wodociągowego i lokalnych podtopień.
5. Efekt gospodarczy – wsparcie lokalnej gospodarki.

**Kosztami
kwalifikowanymi
przedsięwzięcia
są koszty związane
z zakupem, dostawą
i montażem
infrastruktury
służącej do zbierania
i retencji wody
opadowej
z powierzchni
nieprzepuszczalnych**

6. Oszczędność dla odbiorców.
7. Oszczędność zasobów wód powierzchniowych.²

Jak podkreśla NFOŚiGW głównym założeniem programu „Moja Woda” jest cel edukacyjny, a więc także podniesie tego tematu w debacie publicznej i zwiększenie świadomości, iż problem deficytu wody w środowisku naturalnym będzie w przyszłości narastał.

Beneficjentem programu „Moja Woda” są wojewódzkie oddziały NFOŚiGW, natomiast beneficjentem końcowym programu są osoby fizyczne będące właścicielami lub współwłaścicielami nieruchomości, na których znajduje się budynek mieszkalny jednorodzinny, z wyłączeniem nieruchomości, dla których udzielono już dofinansowania z programu „Moja Woda”.³ Od drugiej edycji programu o dofinansowanie mogą się starać także właściciele budynków, które są na etapie budowy, z zastrzeżeniem iż budynki te muszą zostać oddane do użytkowania przed złożeniem dokumentów do wypłaty.

Wykres 2. Dochody drużyn F1 w 2020 roku

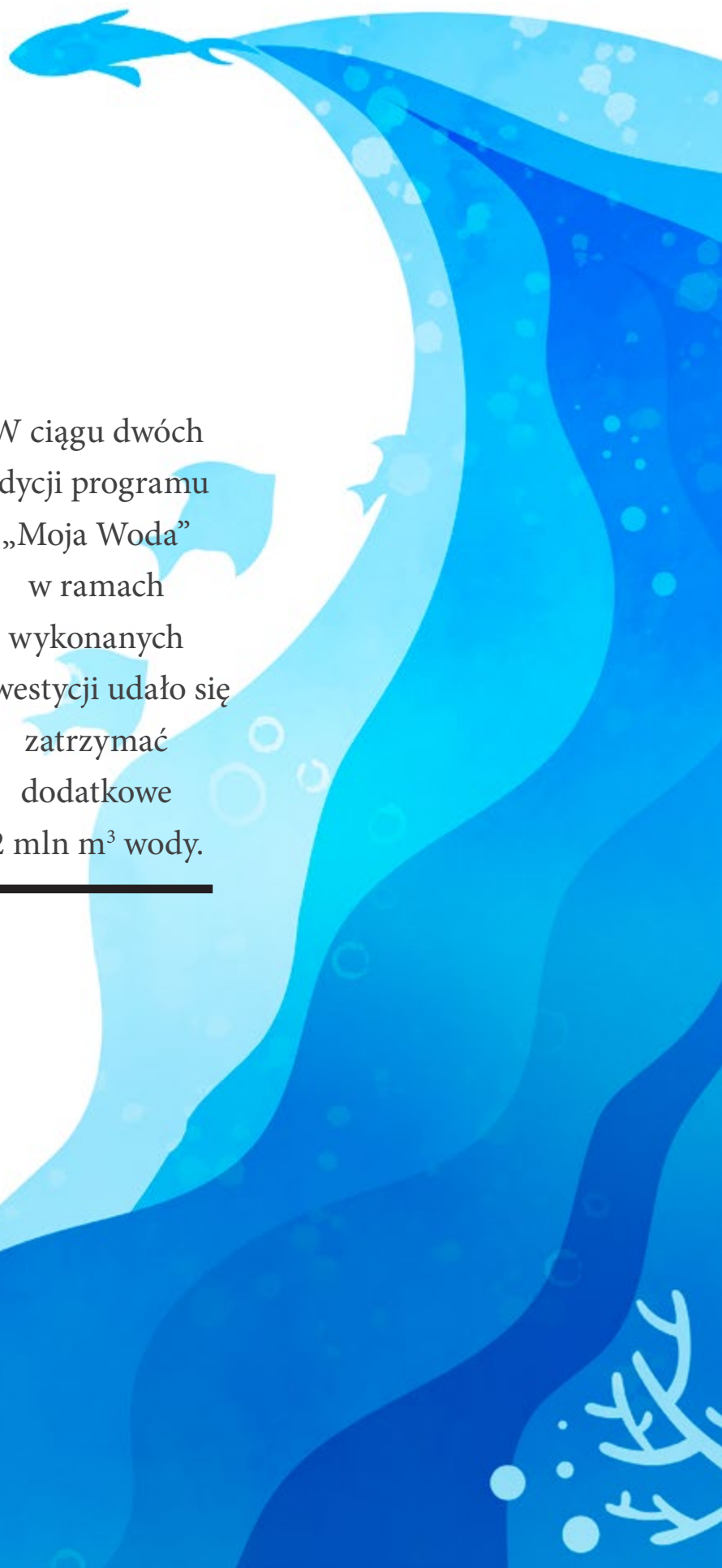


Do warunków uzyskania dofinansowania w ramach programu „Moja Woda” należą:

- rozpoczęcie operacji po 1.06.2020 r., koszty poniesione wcześniej nie będą uznane za kwalifikowane,
- minimalna wartość kwalifikowanego zakresu przedsięwzięcia objętego wsparciem wynosi 2 tysiące złotych,
- w przypadku przedsięwzięć obejmujących zakup zbiornika lub zbiorników retencyjnych ich łączna minimalna pojemność nie może być mniejsze niż 2 m³,
- finansowanie otrzymają przedsięwzięcia, które nie zostały zakończone przed dniem złożenia wniosku o dofinansowanie,
- wpłata dofinansowanie następuje w formie refundacji na rachunek bankowy beneficjenta do 12 miesięcy od podjęcia decyzji o dofinansowaniu przedsięwzięcia.⁴

Warto także podkreślić, iż infrastruktura zakupiona w ramach dofinansowania nie może być użytkowana do celów prowadzenia działalności gospodarczej, w tym działalności rolniczej. Ponadto w ramach dofinansowania jest także możliwość zakupu używanego sprzętu, co z pewnością będzie dużym ułatwieniem dla beneficjentów, gdyż sprzęt typu pompy wodne oraz tego typu infrastruktura mogą być dość kosztowne na rynku pierwotnym. Określony jest także okres trwałości inwestycji, który w przypadku programu „Moja Woda” wynosi minimum 3 lata. Od drugiej edycji programu nadmiar zebranej wody może być oddawany do kanalizacji deszczowej, jeżeli beneficjent posiada dostęp do takiej infrastruktury, przy czym nie ma możliwości odprowadzania wody do kanalizacji ogólnospławnej.

Kosztami kwalifikowanymi przedsięwzięcia są koszty związane z zakupem, dostawą i montażem infrastruktury służącej do zbierania i retencji wody opadowej z powierzchni nieprzepuszczalnych (dach, chodniki, podjazdy itp.), z wyjątkiem orywnowania budynków. Co ciekawe kosztem kwalifikowanym jest także koszt retencionowania wody na dachach w postaci tzw.: zielonych dachów, przy czym w ramach programu można uzyskać dofinansowanie na utworzenie warstwy drenażowej i niezbędnej do tego infrastruktury z wyłączeniem kosztu zakupu nasadzeń i gleby.



W ciągu dwóch edycji programu „Moja Woda” w ramach wykonanych inwestycji udało się zatrzymać dodatkowe 2 mln m³ wody.

RETENCJA SPOSOBEM NA SUSZĘ

6,5 % do tej pory tyle wynosiła średnia retencja (czyli gromadzenie średniorocznego odpływu z rzek) w Polsce

57 mln m² tyle wody po raz pierwszy od 30 lat udało się dodatkowo zatrzymać dzięki działaniom Wód Polskich z zakresu retencji korytowej (rzecznej)

7% taki poziom rocznej retencji można uzyskać już wkrótce dzięki kontynuowaniu programu retencji korytowej

20% tyle powinien wynosić współczynnik retencji, aby sprostać wszystkim potrzebom ludzi, gospodarki i środowiska: na tym poziomie kształtuje się również średnia europejska dotycząca retencionowania wody

Źródło: <https://raport.togetair.eu/woda/susza-marnotrawstwo-wody-i-ekstremalne-zjawiska-pogodowe/wiosna-2020-witala-nas-katastrofalna-susza-w-tym-roku-wody-nie-powinno-zabraknac>



Źródło: <https://armax-chemia.pl/dachy-zielone/>



KROPLA W MORZU POTRZEB

Według szacunków Wód Polskich w 2020 r. aż 15 procent wszystkich wodowskazów sygnalizowało zbyt niski stan wody w zbiornikach.⁵ Poziom ten wskazuje na występowanie tzw.: zjawiska suszy hydrologicznej. W roku 2021 często występującym zjawiskiem były silne upały oraz gwałtowne opady deszczu, skutkujące lokalnymi podtopieniami. Szkody jakie powodują tego typu zjawiska atmosferyczne są niewspółmiernie wysokie w porównaniu do kosztu utworzenia przydomowej instalacji małej retencji. Ponadto magazynowana woda mogłaby zostać zużyta do celów gospodarczych. *Musimy pamiętać o tym, że woda pitna w wodociągach jest ujmowana w mniejszych miejscowościach na ogół z wód podziemnych, większych ze zbiorników wody powierzchniowej, potem następuje bardzo kosztowny proces jej uzdatniania, a finalnie zaledwie 3 proc. całości produkowanej wody jest używane do picia. Reszta służy do mycia, sprzątnięcia czy do spłukiwania toalet.*⁶ Ponad 90 procent zużywanej przez gospodarstwa domowe wody mogłoby więc pochodzić z innego źródła niż zasoby wodociągowe. Woda deszczowa nie zawiera wapnia i magnezu w związku z czym jest tzw.: wodą miękką. Dzięki swoim właściwościom jest delikatniejsza dla skóry oraz łatwiej wchodzi w kontakt z detergentami nie pozostawiając osadu. Dzięki tym właściwościom woda deszczowa doprowadzana do gospodarstw domowych ze zbiorników retencyjnych przy pomocy infrastruktury hydroforowej w znacznym stopniu zredukowałaby koszty zużycia uzdatnianej wody pochodzącej z wodociągu. W ciągu dwóch edycji programu „Moja Woda” w ramach wykonanych inwestycji udało się zatrzymać dodatkowe 2 mln m³ wody. Jest to duże osiągnięcie z uwagi na fakt, iż jest to pierwszy tego typu ogólnopolski program. Alokacja całej dostępnej puli środków w przeciągu dwóch miesięcy świadczy jednak o zdecydowanie zbyt małym budżecie projektu względem stale rosnącego zainteresowania potencjalnych beneficjentów.

PODSUMOWANIE

Programu „Moja Woda” jest pierwszym ogólnopolskim programem dofinansującym projekty z zakresu małej retencji. Brak progów dochodowych, jak ma to miejsce w przypadku programu „Czyste Powietrze”


oraz możliwość zakupu używanego sprzętu czyni program „Moja Woda” zdecydowanie bardziej dostępnym dla szerszego grona odbiorców. Możliwość wypełnienia wniosku w formie elektronicznej oraz zwrot poniesionych wydatków bezpośrednio na konto beneficjenta jest także dużym plusem programu. Minusem z pewnością jest zbyt mały budżet programu względem zapotrzebowania. Całkowita alokacja środków osiągnięta jest już w drugim miesiącu naboru, a na kolejną edycję trzeba czekać rok. W 2020 r. po raz pierwszy w historii pomiarów udało się osiągnąć poziom retencji powyżej 6,5 procent rocznie. Przy obecnym poziomie finansowania projektów z zakresu retencji wody będzie jednak bardzo trudno osiągnąć poziom 20% rocznie, czyli dorównania do poziomu średniej europejskiej.

BIBLIOGRAFIA

- 1 BARANOWSKA-JANOTA M., MARCINEK R., MYCZKOWSKI Z., „Czerwona księga krajobrazu Polski”, Kraków, 2004 r.
- 2 CEDRO A., WALACZKIEWICZ SZ.
- 3 BLUSZ K., HAKON T., ZERKA P., „Obywatele zasobni w zasoby. Biała Księga zarządzania zasobami naturalnymi w Polsce”, Warszawa, 2015 r.
- 4 BŁACHUTA J. i in., „Oceny potrzeb i priorytetów udrażnienia ciągłości morfologicznej rzek w kontekście dobrego stanu i potencjału części wód w Polsce”, KZGW, Warszawa, 2010 r.
- 5 CEDRO A., WALACZKIEWICZ SZ., „Podstawy meteorologii i klimatologii Polski”, Pracownia Klimatologii i Meteorologii, Instytut Nauk o Morzu, Wydział Nauk o Ziemi, Uniwersytet Szczeciński.
- 6 DEMBEK W., „Ochrona przyrody a melioracje”, Gospodarowanie zasobami wodnymi w rolnictwie, Falenty, 2011 r.
- 7 GORZYŃSKI J., „Podstawy analizy środowiskowej wyrobów i obiektów”, Wydawnictwo naukowo-techniczne, 2007.
- 8 „Kłeski żywiołowe a bezpieczeństwo wewnętrzne kraju”, IMGW-PIB, Warszawa, 2012 r.
- 9 KOWALSKI Z., KULCZYCKA J., GÓRALCZYK M., „Ekologiczna ocena cyklu życia procesów wytwórczych (Ica). Wydawnictwo naukowe PWN, Warszawa 2007
- 10 KRĘŻALEK K., „Mała retencja na terenach zurbanizowanych”, Instytut Technologiczno-Przyrodniczy, Falenty, 2012 r.
- 11 MIODUSZEWSKI W., OKRUSZKO T., „Naturalna, mała retencja wodna – Metoda łagodzenia skutków suszy, ograniczania ryzyka powodziowego i ochrony różnorodności biologicznej. Podstawy Metodyczne. Globalne Partnerstwo dla Wody, Polska. 2016.
- 12 OZGO M., „Rola małych zbiorników wodnych w ochronie bioróżnorodności”, Parki Narodowej Rezerwaty Przyrody, 29 (3), 117-124, 2010 r.
- 13 POPKIEWICZ M., (2016) Rewolucja energetyczna. ale po co? Wydawnictwo Sonia draga, Katowice 2016
- 14 RÓŻAŃSKI K., różański, K. „Antropogeniczne zmiany klimatu: mit czy rzeczywistość? Postępy fizyki, 53d(162–168), (2002)
- 15 STOLARSKA M., (2020) Stop suszy! 2020 Raport od suszy 50-lecia do wzrostu retencji, Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie, dostępne w internecie: https://wody.gov.pl/attachments/article/1646/Raport%20STOP%20SUSZY%202020_Wody%20Polskie.pdf (dostęp X 2021)
- 16 TRACZEWSKA M., „Problemy ekologiczne zbiorników retencyjnych w aspekcie ich wielofunkcyjności”, Współczesne problemy ochrony przeciwpowodziowej, 2012
- 17 ŻELAZO J., „Renaturyzacja rzek i dolin”, Infrastruktura i ekologia terenów wiejskich, Nr 4/1/2006, PAN, Kraków 2006 r.

Przypisy:

- 1 https://wody.gov.pl/attachments/article/1646/Raport%20STOP%20SUSZY%202020_Wody%20Polskie.pdf (dostęp X 2021)
- 2 <https://www.youtube.com/watch?v=6T7vC2Hvndg> (dostęp X 2021)
- 3 <https://www.youtube.com/watch?v=6T7vC2Hvndg> (dostęp X 2021)
- 4 <https://www.youtube.com/watch?v=6T7vC2Hvndg> (dostęp X 2021)
- 5 <https://sepelnokrajenskie.nazemiasto.pl/moja-woda-zlozono-14-tys-wnioskow-o-doplaty-ekspert-to-nie/ar/c9-7847665> (dostęp X 2021)
- 6 <https://klimat.rp.pl/walka-o-klimat/art18866881-musimy-zmienic-nasze-stare-myslenie-o-uzywaniu-wody> (dostęp X 2021)



**KAŻDY/A
STUDENT/KA
EKSOCU
WIE,**

**że wyjazd na Erasmusa
to nie żadna filozofia.**

Odważ się!)

ROZWIĄŻ NASZĄ KRZYŻÓWKĘ I ZGARNIJ NAGRODY!



Pionowo:

1. Kryptowaluta wprowadzona w 2009 r. przez Satoshi Nakamoto
2. Papier wartościowy o charakterze dłużnym, który stwierdza fakt zaciągnięcia długu przez emitenta u nabywcy.
3. Rządowe zestawienie informacji, które obrazuje sytuację finansową przedsiębiorstwa.
4. Środki gospodarcze, których posiadaczem jest osoba fizyczna lub prawna; zasoby majątkowe umożliwiające prowadzenie działalności gospodarczej.
5. Forma finansowania nabycia środków trwałych, umożliwiająca inwestorowi dostęp do dóbr inwestycyjnych bez konieczności zakupu tych dóbr.
8. Źródła finansowania aktywów.
9. Osoba potwierdzająca możliwość spłaty zobowiązania finansowego innej osoby.
11. Długotrwały wzrost kursu papierów wartościowych notowanych na giełdzie.
13. Waluta Zjednoczonych Emiratów Arabskich.

Poziomo:

6. Konto prowadzone przez bank, w którym znajduje się rejestr wpłat i wypłat oraz stan wkładu pieniężnego klienta.
7. Organ spółki, który sprawuje stały nadzór nad działalnością spółki we wszystkich dziedzinach jej działalności.
10. Ulokowanie środków finansowych i innych zasobów w przedsięwzięcie w celu powiększenia majątku właściciela.
12. Papiery wartościowe i inne dokumenty pełniące funkcję środka płatniczego, wystawione w walutach obcych.
14. Praktyka, mająca przygotować do zawodu m.in. sędziego.
15. Dokument w formie blankietu, zawierający polecenie dla banku wypłacenia określonej kwoty okazicielowi lub wskazanej osobie.



WYWIAD

ROZMOWA Z **DANIELEM BOROWSKIM**

– KIEROWNIKIEM ZESPOŁU SERVICE DESK W CENTRALNYM OŚRODKU INFORMATYKI

SW: Jak rozpoczęła się Pana kariera w Centralnym Ośrodku Informatyki? Mógłby odpowiedzieć Pan o rozwoju i jak wyglądały początki w firmie?

DB: Pracę w Ośrodku rozpocząłem w październiku 2016 roku. Odpowiedziałem na ogłoszenie, w którym COI szukał

kierownika Zespołu Service Desk. Oferta była bardzo ciekawa, spełniałem wszystkie wymagania, pomyślnie przeszedłem proces rekrutacji. Kiedy rozpoczynałem pracę zespół liczył 24 osoby, a liczba aktywnych profili zaufanych wynosiła 800 000. Teraz mój zespół to 110 osób, a z Profilu Zaufanego korzysta 13 000 000 Polaków. Zajmujemy

się wieloma zakresami, w tym potwierdzeniem Profilu Zaufanego w rozmowie video (jedna z możliwości autoryzacji PZ). Od KPRM przejęliśmy obsługę Centrum Certyfikacji co oznacza, że weryfikujemy wnioski o certyfikaty dostępne do CEPIK 2.0 i Systemów Rejestrów Państwowych.

SW: Czy Pana wykształcenie jest powiązane z informatyką / kierunkami pokrewnymi?

DB: Całe życie chciałem być leśniczym, a aktualnie zajmuję się obsługą i wsparciem użytkownika. Bez odpowiedniej wiedzy nie byłoby to możliwe. Cały zespół COI to wysokiej klasy specjaliści, posiadający doświadczenie i unikalne kompetencje.

SW: Jak wygląda kariera w COI? Co zrobić, jakie umiejętności trzeba posiadać, aby dojść do takiego stanowiska jakie Pan zajmuje?

DB: Przede wszystkim wziąć udział w rekrutacji. Ja doświadczenie zdobywałem u poprzedniego pracodawcy, dzięki czemu mogłem aplikować na kierownicze stanowisko. Jeśli posiadamy wiedzę z konkretnego obszaru, jesteśmy zaangażowani, wkładamy serce w to co robimy, warto się odważyć i aplikować na interesujące nas stanowisko. COI to wiele obszarów i zespołów, jesteśmy dużą organizacją. Naszym głównym obszarem działania jest utrzymanie i rozwój systemów, ale mamy też zespół księgowości, HR, czy administracji. Każdy znajdzie interesujący go zakres.

SW: COI zajmuje się wieloma projektami (Mój Gov, E-dowodem, Centralną Ewidencją Pojazdów i Kierowców, Profilem Zaufanym) - mógłby odpowiedzieć Pan o tym jak zostały zapoczątkowane projekty? Kilka lat temu wszystko musieliśmy załatwiać stacjonarnie - to spore ułatwienie dla społeczeństwa.

DB: Państwo ma swoją strategię cyfrową, to ona wyznacza kierunek rozwoju i zmian. Zdarzają się również sytuacje trudne do przewidzenia, i taką bez wątpienia jest panująca obecnie pandemia. W znacznym stopniu przyspieszyła ona rozwój projektów cyfrowych i miała bezpośredni wpływ na rozwój PZ i e-Usług dzięki, którym obywatele mogą załatwić sprawy urzędowe, nie wychodząc z domu.

SW: Zarządza Pan grupą ludzi, która pracuje dla jednej instytucji, zatem czy każdy z pracowników wykonuje swoje zadania, czy bardziej opiera się to pracy zespołowej?

[Borowski Daniel] Zespół Service Desk obsługuje różne obszary. Świadczymy wsparcie dla Obywateli, dla Urzędników, potwierdzamy Profile Zaufane. Zadania, zespołu są rozdzielane na specjalistów,

każdy ma swoje indywidualne obowiązki i takie, które realizuje na rzecz zespołu. Duże wdrożenia są często wspierane przez pracowników spoza głównego zespołu realizującego dany projekt. Dla tych osób przygotowujemy szczegółowe instrukcje i skrypty. Zawsze staramy się działać jako jeden zgrany zespół.

SW: Czy wszystkie projekty są zlecane przez KPRM? Czy macie Państwo też innych zlecających?

DB: KPRM współpracuje z ministerstwami i z rządem, natomiast zlecenia otrzymujemy tylko z KPRM.

SW: Czy wszystkie projekty zostały zrealizowane? Były takie, których realizacja się rozpoczęła - ale z jakichś przyczyn nie zostały zakończone?

DB: Wszystkie duże projekty, w których brał udział COI zostały ukończone.

SW: Ma Pan ulubiony projekt? Najbliższy Pana sercu.

DB: Wszystkie są mi bliskie. Dużym przedsięwzięciem było wdrożenie Cepik 2.0 przy, którym miałem przyjemność pracować. Miło wspominać wdrożenie e-Dowodu z warstwą elektroniczną. W miniony weekend wdrożyliśmy e-Dowód z drugą cechą biometryczną (odciski palców). Najbliższym mi projektem jest Profil Zaufany i eUsługi. Dzięki nim Polacy mogą załatwić wiele spraw urzędowych bez wychodzenia z domu, a coraz częściej również bez udziału urzędników. Składamy wniosek i jest on realizowany w 100 % elektronicznie.

SW: Za co najbardziej ceni Pan swoją pracę?

DB: Za to, że mam realny wpływ na poprawę komfortu życia moich rodaków. Cieszę się, że COI dostarcza rozwiązania dzięki, którym Polacy nie muszą brać urlopu, żeby załatwić sprawy urzędowe, mogą to zrobić w dowolnym miejscu i czasie. To ogromne udogodnienie np. dla osób, które przebywają poza miejscem swojego zameldowania.

SW: Firma kieruje się różnymi wartościami, takimi jak profesjonalizm, uczciwość, współpraca czy zaangażowanie. Czy uważa Pan, że to są to najważniejsze aspekty w prawidłowym funkcjonowaniu zespołu?

DB: Dodałbym jeszcze wzajemny szacunek i uczciwość.

SW: Większość rzeczy możemy załatwić za pośrednictwem platform. Uważa Pan, że to dopiero początek zmian w obszarze cyfryzacji?

DB: Oczywiście, że tak. Osoby, które niechętnie podchodziły do realizacji swoich spraw przez Internet zostały do tego zmuszone przez pandemię, w efekcie pewnie nie będą już chciały wrócić do urzędów. Technologia cały czas idzie do przodu, pojawiają się nowe, nieznane jeszcze dzisiaj możliwości.

SW: Jak Pan myśli co będzie można załatwić za pośrednictwem internetu - przykładowo za 10 lat?

DB: To trudne pytanie, 10 lat to dużo czasu. Proszę sobie przypomnieć jak wyglądały i jakie możliwości miały 10 lat temu telefony komórkowe, a jakie mają teraz. Myślę, że trendy w rozwoju będzie wyznaczała mobilność. Przyszłość to aplikacje mobilne, które dadzą możliwość realizacji różnych spraw z poziomu smartfona. Dotyczy to wszystkich obszarów życia. Ja osobiście czekam na możliwość zdalnej rejestracji samochodu i rozwój telemedycyny. Przez zestaw czujników można stale monitorować stan zdrowia pacjenta, wysłać informację o konieczności zażycia leku, umówić wizytę u lekarza czy w razie potrzeby wezwać karetkę.

SW: Dziękuję za rozmowę.

DB: Również dziękuję za rozmowę.

Wywiad przeprowadziła:
Sandra Wismont
s.wismont@progress.org.pl





JAK UCZESTNICTWO W SKN PROGRESS ZMIENIŁO TWOJE ŻYCIE?

ALUMNI TO BYLI CZŁONKOWIE STUDENCKIEGO KOŁA NAUKOWEGO PROGRESS, KTÓRZY WYKAZYWALI SIĘ WYSOKĄ AKTYWNOŚCIĄ PODCZAS SWOJEGO CZŁONKOSTWA W KOLE, PRZYCZYNIAJĄC SIĘ TYM SAMYM DO ROZWOJU ORGANIZACJI.

PRZEDSTAWIAMY WAM ICH WYPOWIEDZI:

WOJCIECH KRYŃSKI

Uczestniczenie w działalności SKN Progress miało duży wpływ na moje doświadczenie na tamtym etapie mojego życia. To był pierwszy praktyczny kurs nauczania się co to znaczy praca w grupie, a później również zarządzanie zespołem. Poza tym tak naprawdę pierwszy raz coś zorganizowałem i nauczyłem się robić to z innymi. To naprawdę duża rzecz, kiedy do pracy idzie się już z bagażem doświadczenia nie tylko „szkolnego”, ale również prawdziwego - rozpoznanego bojem - takie kwestie jak osiąganie wyników, motywowanie ludzi do pracy itp. - z tym pierwszy raz zetknąłem się naprawdę w Progressie.

No i nie oszukujmy się - zostają kontakty. Do dziś mam znajomych i przyjaciół, z którymi poznałem się i bawiłem w Progressie. I to są dobre znajomości - tu możemy sobie w pełni ufać, a dziś w biznesie zaufanie to największy składnik aktywów.

JAREK WYSOKIŃSKI

Uczestnictwo w SKN Progress na pewno pozwoliło na łatwiejsze i, co za tym idzie, przyjemniejsze wejście na rynek pracy.

Przede wszystkim, dzięki starszym kolegom, miałem możliwość odbycia praktyk w renomowanej firmie z BIG4, co pozwoliło na budowanie mojej kariery w finansach, która trwa do dziś.

Dodatkowo, m.in. jako współkoordynator projektu nabyłem wiele cech, które wykorzystuję obecnie, przy zarządzaniu swoim zespołem w pracy.

Jednakże, nie samą pracą człowiek żyje, jak to mówią :) Dlatego, nie mógłbym w tym miejscu nie wspomnieć o wspaniałych osobach, które poznałem w Progressie, z którymi do tej pory mam dobry kontakt. Wielu rzeczy, to właśnie od nich się nauczyłem, im zawdzięczam gros cennych wskazówek, rad i świetnie spędzonego czasu. Fundamenty owocnej i sprawnej kariery oparte są na stosunkach społecznych.

SZYMON KEJNA

Miałem okazję nie tylko poznać wspaniałych ludzi, z którymi dzieliłem lata studiów ale i w bezpiecznym środowisku zdobyć pierwsze szlify w zarządzaniu zespołem i projektami. Na pierwszych rozmowach o pracę prezentowałem się przez to znacznie lepiej niż gdybym tylko pasywnie studiował.

Potem nastąpił efekt domina, nabyte umiejętności skutkowały szybszymi awansami, awanse nowymi umiejętnościami. To wszystko przy nie rezygnowaniu z życia studenckiego.

Jesteście na początku kariery zawodowej, macie więcej czasu - inwestujcie go. W długim okresie zwróci się to Wam wielokrotnie.

JAGODA JAWORSKA

Czas spędzony w SKN Progress był zdecydowanie niezwykle wzbogacający i myślę, że najlepszy, w trakcie studiów licencjackich. Jako członek Koła, miałam okazję poznać świetnych ludzi, pozyskać wiele ciekawych kontaktów ze świata biznesu oraz zdobyć doświadczenie podczas organizacji projektów, tym bardziej cenne, że miałam przyjemność być koordynatorką jednego z nich - Finance Week'u. Najlepiej wspominał jednak moment, kiedy zostałam wybrana do zarządu Koła, na stanowisko Wiceprezesa ds. Finansów. Rok spędzony na pełnieniu tej funkcji był wymagający, tym bardziej, że było to w trakcie trwania pandemii i zajęć zdalnych, jednak bycie w zarządzie było po pierwsze dużym wyróżnieniem, bardzo cenną lekcją i oczywiście przydatnym wpisem w studenckim CV

Każdemu, kto zastanawia się nad dołączeniem do SKN Progress, mogę z całego serca doradzić, aby tego dłużej nie robił, tylko śmiało rekrutował - będzie co wspominać!

KRZYSZTOF PIÓRO

W Progressie poznałem świetnych ludzi i znacznie podniosłem swoje umiejętności pracy zespołowej. Organizacja wydarzeń i projektów studenckich daje praktyczne doświadczenia, bardzo przydatne w pierwszej pracy. Dzięki jednej z konferencji Progressu poznałem zarząd Łódzkiej fundacji wspierającej rozwój przedsiębiorczości, w której później odbywałem praktyki studenckie :) Praktyki te przerodziły się w ciekawą pracę dodatkową w trakcie studiów, a po studiach rozpocząłem etatową pracę w firmie doradczej w tym samym budynku. Przypadek?

ANNA BIERNACKA

Jeśli mogę jeszcze dorzucić coś od siebie, to udział w Progressie jest dla mnie jedną z najlepszych rzeczy, jaka mnie spotkała na studiach. To zdobywanie praktyki pośród studenckiej teorii, nauka nawiązywania współpracy z firmami, okazja wyróżnienia się wśród studentów w oczach wykładowców i świetna możliwość poznania ambitnych ludzi i dobrej zabawy. To wszystko pomogło mi przejść pomyślnie przez studenckie lata, ukształtowało osobowość i pozwoliło na bardzo dobry start w karierze zawodowej. Jeśli mogłabym cofnąć czas, na pewno jeszcze raz dołączyłabym do SKN Progress :)

KASIA PSYTA

Progress miał na mnie ogromny wpływ i na moje życie. Otworzyła się na nowe wyzwania, poznałam wspólnych ludzi, uwierzyłam w siebie oraz zrozumiałam, co chcę robić w życiu. Pomimo, że uczestnictwo w kole naukowym nie przełożyło się bezpośrednio na praktyki/prace czy staż, to miało decydujący wpływ na moje późniejsze decyzje zawodowe. To Progressowi zawdzięczam to kim jestem i gdzie udało mi się dojść. Był to świetny czas, teraz wspominany z sentymentem.

ADAM Z. MŁODKOWSKI

Stworzenie takiej organizacji jak Progress, która opierała się jedynie o entuzjazm i bezinteresowne zaangażowanie bardzo młodych ludzi, którzy mieli tylko marzenia, ambicje i plany, kompletnie od zera, od przysłowiowej „zielonej trawy” to było niezwykle doświadczenie ale i ciężka praca. Przede wszystkim była to jednak potężna dawka pozytywnej energii, wręcz eksplozja kreatywności, poczucie że coś wreszcie można robić samemu, że takie działanie ma sens, tworzy wartość, jest potrzebne innym i spotyka się z pomocą oraz uznaniem. To był skok na głęboką wodę. Zdawaliśmy sobie co prawda sprawę z ryzyka ale wiedzieliśmy, że musimy udowodnić sobie i innym, że takie działanie jest potrzebne, że wiemy co robimy, choć tak naprawdę wszystko musieliśmy wymyślić sami, bo w tym czasie nie było nawet internetu :).

Stworzyliśmy nasz Progress, przekazując tą ideę następcą zgodnie z porządkiem rzeczy. To było zdecydowanie najlepsze co udało mi się osiągnąć w trakcie studiów. Czuliśmy to wszyscy, staliśmy się wyjątkowi. Ten piękny sen jakim są studia zyskał dla nas zupełnie nowy wymiar. Tym cenniejszy, że zawdzięczaliśmy go sobie sami.

Stworzenie Progressu stworzyło również mnie jako prawdziwego lidera, biorącego odpowiedzialność za innych, dającego im część siebie i czerpiącego tak wiele w zamian. Bez tego sukcesu mój start zawodowy byłby znacznie trudniejszy. Pewność siebie, umiejętność organizacji i zarządzania zespołem oraz realne doświadczenie w pracy projektowej jest absolutnie bezcenna w życiu zawodowym, w którym następuje bardzo szybka selekcja, a poprzeczka jest zawieszona z każdym rokiem coraz wyżej.

Mogę śmiało powiedzieć, że po tylu latach GEN Progressu cały czas we mnie żyje i cały czas mnie inspiruje - nawet teraz gdy piszę te słowa.

Niesamowite jest również to, że mogę obserwować rozwój naszej organizacji już od tylu lat. W tym czasie zmieniali się studenci i wykładowcy, rozwijała technologia, teorie ekonomiczne i strategie rynkowe, a prosta, choć przecież oryginalna idea stworzona przez 4 studentów 28 lat temu wciąż żyje, wciąż przyciąga, wciąż jest aktualna i efektywna.

Jestem przekonany, że bycie w Progressie i z Progresem - o ile robisz to całym sercem - to najlepsza inwestycja w przyszłość w tym jakże ważnym okresie rozwoju jakim jest te niezwykle 4,5 roku przygotowania do trudów życia zawodowego.

MARIA ŁUCZAK

Przede wszystkim będąc w Progressie poznałam wspaniałych i pozytywnych ludzi, dzięki którym miałam zdecydowanie więcej energii i motywacji do działania.

Będąc koordynatorem projektu Finance Week nauczyłam się zarządzać projektem i zespołem. Ponadto uczestnictwo w kole ukształtowało moje cechy charakteru tj. pewność siebie, cierpliwość, samodyscyplina i odpowiedzialność. Zdobyte doświadczenie pozwoliło mi odkryć nowe ścieżki kariery i umocniło moją pozycję na rynku pracy.

Będąc w zarządzie nawiązałam wiele cennych kontaktów biznesowych, które zaowocowały dalszą współpracą w przyszłości. Każdego dnia w Progressie czekały nowe wyzwania, dzięki którym mogłam sprawdzić się w różnorodnych zadaniach i w konsekwencji tego odkryłam swoje mocne strony. Co więcej nauczyłam się zarządzać sobą w czasie. Ta niesamowita przygoda w SKN Progress sprawiła, że studiowanie nabrało zupełnie innego wymiaru i pozostawiła w mojej pamięci wiele wspaniałych wspomnień.

DAMIAN KLIMCZYŃSKI

Przede wszystkim Progress zapewnił mi niesamowitą grupę przyjaciół, z którymi utrzymuje kontakt do dzisiaj. Masę nowych umiejętności i dużo doświadczenia, które nabyłem przez prowadzenie i współtworzenie projektów.

Dzięki udziałom w naszych warsztatach nabyłem dużo wiedzy merytorycznej i praktycznej, którą wykorzystałem później w pracy. Myślę, że SKN Progress to najlepsze co mogło mnie spotkać na studiach.

MACIEJ GAWROŃSKI

Bycie członkiem SKN Progress dało mi możliwość pełniejszego wykorzystania okresu studiów i dzięki uczestnictwu w Progressie mogłem poznać dużo świetnych ludzi i nawiązać nowe znajomości. Podczas realizacji naszych projektów miałem okazję poszerzyć wiedzę zdobywaną podczas studiów, poznać jej praktyczne zastosowanie oraz środowisko biznesu. Sprawilo, że rozwinąłem swoje umiejętności interpersonalne, umiejętność wystąpień grupowych, a także poczucie odpowiedzialności.

Uczestnictwo w Progressie daje poczucie satysfakcji, że mogę zrobić coś wspianiałego i pożytecznego, o czym wcześniej nie myślałem.

NATALIA STĘPIEŃ

Dzięki Progressowi miałam przede wszystkim okazję bardzo się rozwinąć, stałam się bardziej pewna siebie. Projekty, przy których miałam okazję współpracować dały szansę na poznanie wielu nowych

osób, a także na kontakt z łódzkimi pracodawcami. Przez 2.5 roku w Progressie miałam okazję, koordynować własny projekt, oraz stać się członkiem zarządu. Działania w Progressie jako wiceprezes ds. HR spowodowało, że obecnie zawodowo rozwijam się w procesach rekrutacyjnych i kontakcie z drugim człowiekiem. Przede wszystkim, co najważniejsze Progress dał mi wspianiałych przyjaciół, z którymi kontakt mimo zmiany kierunku czy uczelni trwa i wiem, że będzie trwał nadal.

OBECNI CZŁONKOWIE SKN PROGRESS, WŚRÓD KTÓRYCH SĄ RÓWNIEŻ ALUMNI, ALE Z TYTUŁU PRYZNANEGO "PROGRESIAKA ROKU", BYŁY CZŁONEK ZARZĄDU ALBO BYLI KOORDYNATORZY PROJEKTÓW.

PRZEDSTAWIAMY ICH ODPOWIEDZI:

WERONIKA WRÓBLEWSKA

Członkostwo w Kole Naukowym, jakim jest SKN Progress przysparza człowiekowi wiele korzyści. W moim przypadku samo członkostwo pozwoliło mi poznać wielu wartościowych ludzi oraz rozwinąć umiejętność pracy w grupie. Aktywna działalność w SKN dodała dodatkową wartość mojej kandydaturze podczas procesu rekrutacyjnego. Ponadto wiele szkoleń organizowanych wewnątrz organizacji pozwoliło mi na rozwinięcie zarówno umiejętności miękkich, jak i twardych. Koordynowanie projektu pozwoliło mi na zdobycie kontaktów na rynku pracy. Ponadto po raz pierwszy zorganizowałam coś od początku do końca, co było niesamowicie satysfakcjonujące, a także poznałam cały proces nawiązywania współpracy z partnerem. Bycie członkiem zarządu było dla mnie najbardziej wartościową drogą w Progressie. Dzięki niej rozwinęłam swoją kreatywność, umiejętność pracy pod presją czasu, a także nauczyłam się kierować zespołem i nadzorować ich pracę. Obecnie nie boję się przedstawiać moich pomysłów, bo koło nauczyło mnie, że każda inicjatywa ma swoją wartość. Dzięki kołu naukowemu stałam się bardziej otwartą osobą, gotową sprostać większej ilości wyzwań naraz, a także nauczyłam się zarządzać czasem. Członkostwo daje nam coś co w obecnych czasach jest bardzo ważne – DOŚWIADCZENIE. Doświadczenie

na wielu płaszczyznach życia, zarówno edukacyjnych, zawodowych, ale także rozrywkowych czy społecznych.

MICHAŁ DRÓŻKA

Dołączenie do SKN Progress było z pewnością jedną z przełomowych decyzji w moim życiu! Progress dał mi możliwość uczestniczenia oraz organizowania szkoleń związanych z moim kierunkiem studiów jak i tych związanych z szeroko rozumianym rozwojem osobistym. Ponadto, spotkałem tu wielu ciekawych, pomocnych, ambitnych i inspirujących ludzi, których nie poznałbym, uczęszczając jedynie na obligatoryjne zajęcia kierunkowe. Możliwość współpracy z prestiżowymi firmami dała mi cenne biznesowe kontakty oraz obycie ze światem biznesu. SKN Progress to miejsce dla każdego studenta zainteresowanego ekonomią i finansami, stawiającego na rozwój i pragnącego zacząć swoją karierę z doświadczeniem pracy projektowej oraz wartościowymi znajomościami.

tego czasu poznałam wspianiałych ludzi, od których wiele się nauczyłam. Nawiązałam przyjaźnie, które z pewnością nie zakończą się wraz ze studiami. Miałam okazję koordynować poprzednie, #28 wydanie Magazynu Forward i wówczas mogłam sprawdzić umiejętność pracy w grupie jako jej lider. Aktualnie pełniona rola wiceprezes ds. finansów jest zwieńczeniem tej wspianiałej przygody. Dzięki współpracy koła z jedną z firm z Big4 dostałam się na praktyki, po których podjęłam pracę. Myśle, że gdyby nie członkostwo w Progressie nawet nie pomyślałabym, żeby tam rekrutować.

W mojej ocenie SKN Progress to idealny pierwszy krok w rozpoczęciu kariery. Jest to organizacja, w której można nauczyć się pracy w grupie, zdobyć cenne umiejętności podczas organizowanych szkoleń oraz robić coś więcej niż tylko studiować. Z całego serca polecam każdemu przeżyć takiej przygody, jakiej ja miałam okazję doświadczyć.

KAROL ZAWADA

Dołączenie do Progressu nauczyło mnie pierwszych kroków w działaniu w dużej organizacji. Koło takie jak Progress działa jak mała korporacja i ta wiedza oraz renoma, ułatwiły mi rozpoczęcie kariery zawodowej.

HONORATA BATOR

Dołączenie do SKN Progress to była jedna z lepszych decyzji podczas studiów. W kole naukowym jestem niespełna 3 lata- podczas

JOWITA KRYCZKA

Bycie częścią tak pięknej rodziny, jaką jest PROGRESS pozwoliło mi przede wszystkim na poznanie wielu wspaniałych ludzi. Ludzie są dla mnie w życiu ogromną inspiracją, motywacją, pozwalają się uczyć, co przecież robimy całe życie. I tak jest z osobami, które podczas mojego aktywnego działania w kole poznałam. Wielu mnie nadal inspiruje do działania i motywuje. Wielu jest nadal moimi przyjaciółmi, z którymi mam nieprzerwany kontakt, a z którymi dzielę tak wiele wspomnień. Dzięki PROGRESSowi poznałam również wielu ludzi ze świata biznesu, z którymi współpracowałam podczas projektów, a kontakt mam nadal, co daje wiele możliwości na wielu płaszczyznach.

WIOLETA SIEKIERA

Progress pozwolił mi się rozwinąć. Dzięki możliwości tworzenia projektów z pewnością nauczyłam się odpowiedniego zarządzania czasem, jak i działania pod presją. Progress nauczył mnie, że biznes nie jest taki straszny, ponieważ w każdej firmie też pracują ludzie tacy, jak ja. Co ważniejsze umożliwił mi poznanie tego świata oraz osób z branży. Pozwolił mi nabrać jeszcze więcej pewności siebie oraz nauczył radzenia sobie z odpowiedzialnością za powierzone zadania czy grupę osób. Niezmiernie cieszę się, że będąc w tej społeczności przesłałam każdy szczebel naszej organizacji od członka zarządu. Koordynowanie projektów oraz zarządzanie społecznością Progress umożliwiło mi nauczenie się efektywnego zarządzania grupą osób w realizacji celów i zamierzeń. Jednak zdecydowanie najważniejszy jest dla mnie fakt, że progress tworzą ludzie, którzy są niezwykle ambitni i kontaktowi. Progress pozwolił mi poznać ludzi, na których mogę liczyć, ponieważ Progress to rodzina.

ZUZANNA KARAS

Dzięki Progressowi poznałam wiele fantastycznych ludzi, którzy są nie tylko z mojego kierunku. Było to dla mnie bardzo ważne, ponieważ nie jestem z Łodzi ani z ich okolic, więc nikogo nie znałam. Poza tym nauczyłam się rozmawiać z przedsiębiorcami podczas kontaktowania oraz prowadzić strony na Facebooku. Dzięki tym doświadczeniom nie boję się

tak błażej sprawy jak pisanie maili z ważną osobą. Bardzo się cieszę, że zdecydowałam dołączyć do koła, bo inaczej nudziłabym się popołudniami.

JUSTYNA JEZIOREK

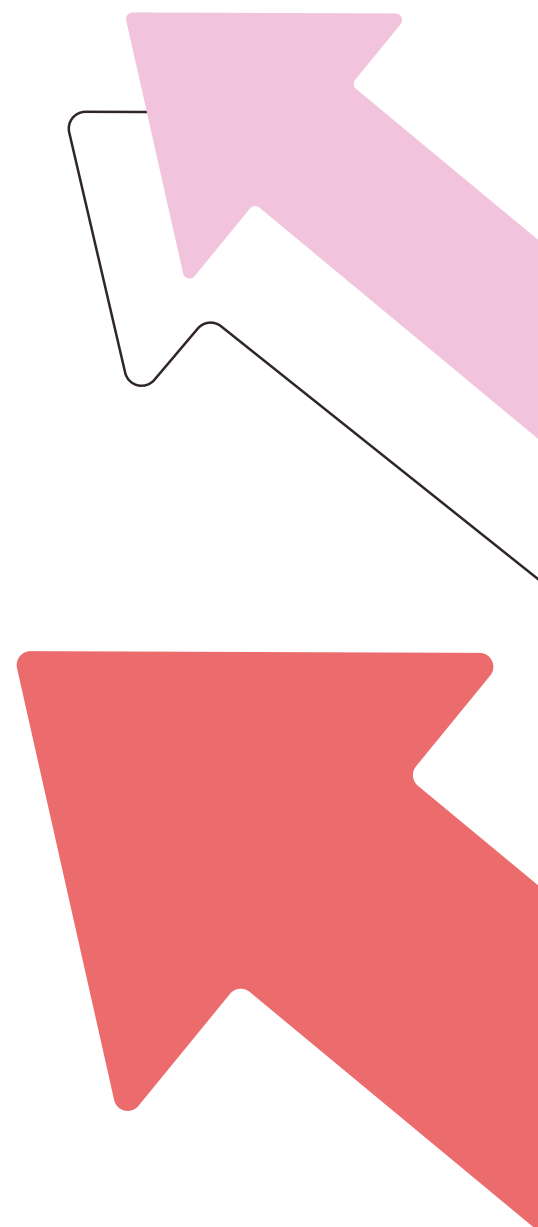
Progress dał możliwość poznania masy świetnych i absolutnie wyjątkowych osób. Bez koła w większości przypadków nie miałabym szans ich poznać bo są z różnych kierunków, lat, a czasami nawet wydziałów. Co też jest piękne w SKN Progress, że łączy przeróżne środowiska studentów, dzięki czemu rozszerzam swoje horyzonty. Najważniejszym moim zdaniem plusem, który zadziałał magię w moim życiu to możliwość samodzielnego prowadzenia projektu oraz udział w tworzeniu innych. Daje to masę doświadczenia, zaczynając od ulepszenia swoich zdolności organizacyjnych, zdolności zarządzania innymi, nabrania pewności siebie w rozmowach czy negocjacjach z partnerami. Kończąc na wpisie do CV, który naprawdę coś daje i nie jest to żaden chwyt reklamowy mający na celu zachęcenie ludzi do dołączenia do naszego koła. I przekonałam się o tym na własnej skórze, kiedy w wakacje szukałam pracy. Na rozmowach kwalifikacyjnych pracodawca był za każdym razem zainteresowany działalnością w kole. Dawało mi to też przewagę, ponieważ mogłam się wypowiedzieć na temat, który w 100% znałam. Opowiedzieć o swojej działalności w kole, projektach, kontaktach z partnerami czy projekcie, który sama prowadziłam - dzięki czemu ta rozmowa była dla mnie mniej stresująca, a dla pracodawcy ciekawsza.

WERONIKA SUJAK

Będąc na I roku studiów pomyślałam, że studiowanie to nie tylko zajęcia, egzaminy, nawet zmiana otoczenia, przeprowadzka do innego miasta, ale znalezienie nowego zajęcia, otwieranie się na nowe możliwości, doświadczenie czegoś więcej. I tak właśnie trafiłam do Progressu, dzięki koleźce, który już 1 października zaprowadził mnie na stand. Tam poznałam ludzi, otoczenie, co tworzą i czym są, a czymś więcej niż tylko kołem. Dzięki temu, że zdecydowałam się dołączyć doświadczyłam i zdobyłam wspomnienia takie, które zostaną ze mną na zawsze. Ludzie, których

spotkałam na swojej drodze okazali się bardzo pomocni, przyjaźni, co więcej - do tej pory poza uczelnią utrzymujemy kontakt. Dzięki Progressowi jestem bardziej śmiała i otwartą osobą, nabrałam pewności siebie. Poprzez szkolenia, projekty zdobyłam przydatne w życiu cechy, takie jak pracowitość, samodzielność, kreatywność, umiejętność pracy w grupie pod presją czasu i stresu. Czuje, że mam coś więcej powiedzenia, przekazania innym.

Zdobyłam dużo wiedzy na różne tematy i teraz mogę się nią podzielić. Studia to przede wszystkim czas na poznawanie siebie, więc warto sięgać po więcej - przykładowo dołączyć do Progressu.



CZY ESG JEST SZANSĄ DLA FIRM?

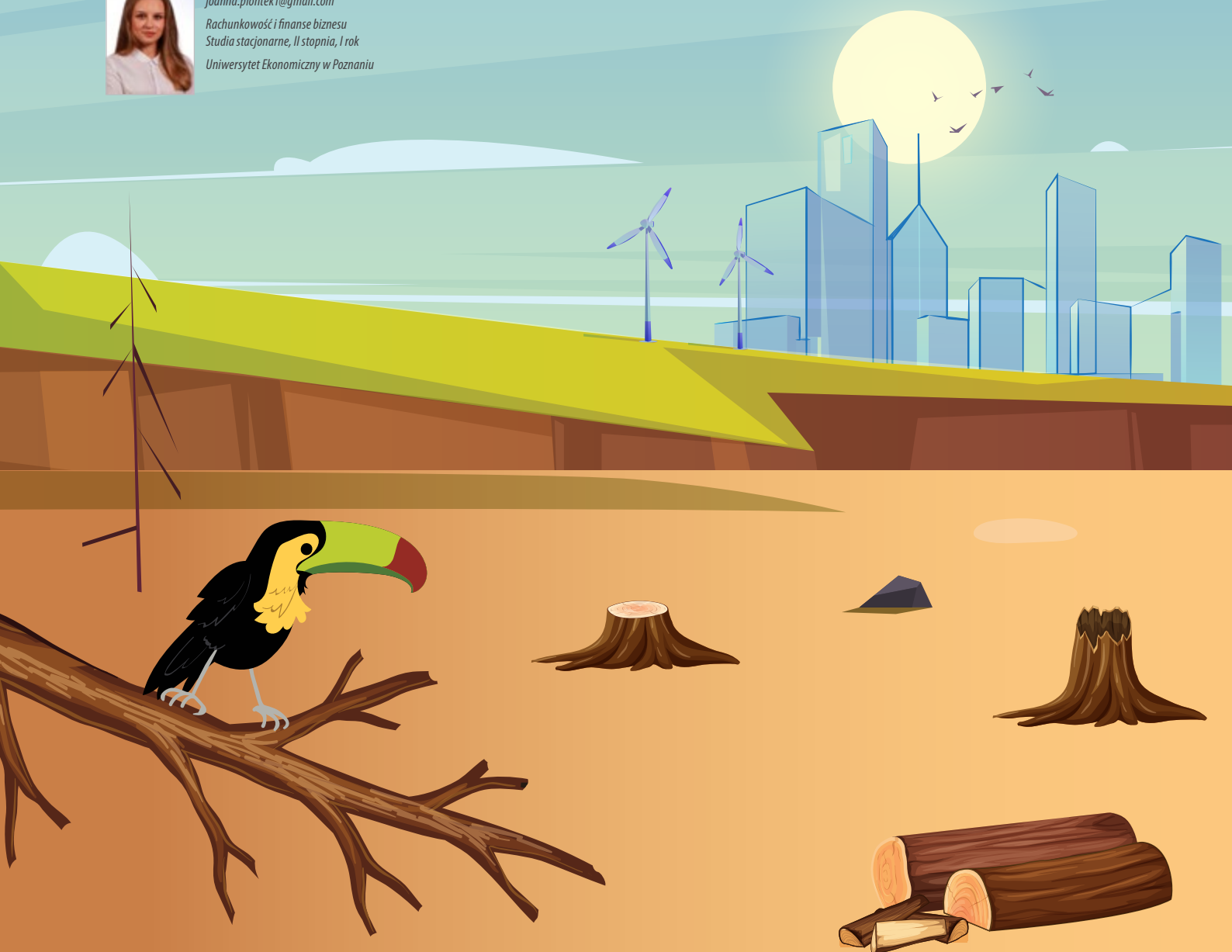


Joanna Piontek

joanna.piontek1@gmail.com

*Rachunkowość i finanse biznesu
Studia stacjonarne, II stopnia, I rok*

Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu



Wraz z rozwojem społeczeństwo coraz większą uwagę zwraca na otoczenie. Ludzie dostrzegają to, że ich działania mają wpływ na innych oraz środowisko. Można również zauważyć trend jakim jest bycie ekologicznym. Z dnia na dzień więcej osób chce wybierać oraz kupować produkty w sposób świadomy wspierając przedsiębiorstwa, których funkcjonowanie przyczynia się do poprawy jakości życia. To wszystko sprawia, że firmy zaczynają zwracać uwagę na to jaki mają wpływ na otoczenie. Czy ich postępowanie sprzyja ochronie środowiska? Czy dane przedsiębiorstwo można nazwać odpowiedzialnym społecznie oraz dbającym o dobry ład korporacyjny? W celu odpowiedzi na te pytania powstała koncepcja ESG, czyli zbiór czynników pozafinansowych oceniających działalność przedsiębiorstwa. ESG ujawnia informacje, które mogą być dla firm szansą jak i zagrożeniem. Celem artykułu jest przedstawienie analizy ESG oraz opowiedzenie się czy publikowanie raportów ESG jest dla przedsiębiorstw zaletą czy wadą.

CZYM JEST ESG?

ESG (ang. *Environmental, Social and Governance*) jest to szereg informacji związanych z działaniami danej firmy i jej wpływem na trzy elementy: ochronę środowiska, odpowiedzialność społeczną

oraz ład korporacyjny. Termin ESG zaczął cieszyć się ogromną popularnością dopiero w momencie, w którym ONZ opublikowało Cele Zrównoważonego Rozwoju¹. Od 2018 roku firmy w Polsce mają obowiązek do upubliczniania informacji w kontekście ich oddziaływania na środowisko, społeczeństwo i ład korporacyjny².

Koncepcja analizy ESG zakłada, że działania firmy powinny pozytywnie wpływać na różne aspekty zewnętrzne³. Wyniki badań opublikowanych przez Mornigstar pokazują, że przedsiębiorstwa coraz chętniej inwestują w zrównoważony rozwój. Na świecie w pierwszym kwartale w 2020 roku wpływ netto do funduszy wynosił 50 mld dolarów, a rok później 185 mld dolarów⁴. Każdego dnia można zauważyć rosnącą popularność terminu wśród największych przedsiębiorstw, a mimo to definicja ta jest nadal wielu osobom nieznaną⁵.

PODSTAWOWE ELEMENTY

ESG składa się z trzech podstawowych elementów⁶: E – kryterium środowiska obejmuje zagadnienia, które powiązane są z wykorzystywaniem zasobów oraz energii S – kryterium społecznej odpowiedzialności obejmuje relacje między ludźmi, a instytucjami oraz porusza aspekty integracji i różnorodności w firmie G

– kryterium ładu korporacyjnego dotyczy wszystkich wewnętrznych czynności w celu odpowiedniego zarządzania i zwraca uwagę na wymogi inwestorów⁷. Tabela pierwsza przedstawia poszczególne składowe analizy ESG⁸.

DLACZEGO ANALIZA ESG JEST WAŻNA?

Według Hanny Sikacz i Przemysława Wołczka dane niefinansowe jakie dostarcza raport są bardzo ważne z punktu widzenia przyszłego interesariusza. Przedsiębiorstwa, które informują inwestorów o ich wpływie na środowisko, społeczeństwo oraz ład korporacyjny są postrzegane jako firmy o większej transparentności i wiarygodności finansowej. Interesariusze chcą zawierać współpracę z firmami odpowiedzialnymi społecznie⁹. Co więcej badania przeprowadzone przez Deutsche Bank wykazują, że przedsiębiorstwa, które osiągają wysoki rating w ocenie ESG mają mniejszą ilość (ex-ante) kosztu kapitału¹⁰. Świadomość społeczeństwa sprawiła, że firmom coraz łatwiej jest utracić dobry wizerunek. Jeśli przedsiębiorstwo chce być atrakcyjne na rynku pracy powinno dostosować się do wymogów cywilizacji¹¹.

Poniższy wykres przedstawia rozwój ESG na Giełdzie Papierów Wartościowych.

Tabela 1. Elementy ESG.

| Środowisko | Społeczna odpowiedzialność | Ład korporacyjny |
|-----------------------------------|--|---------------------------------------|
| Emisja CO2 | Zarządzanie kadrą | Zarządzanie i nadzór nad spółką |
| Ślad węglowy produktu | Rozwój kapitału ludzkiego | Polityki nadzoru nad łańcuchem dostaw |
| Finansowanie wpływu na środowisko | Standardy dotyczące łańcuchów dostaw | Zapobieganie sytuacjom korupcyjnym |
| Gospodarka wodna | Odpowiedzialne inwestowanie | Unikanie praktyk monopolistycznych |
| Elektroodpady | Dostęp do finansowania | Etyka biznesowa |
| Energia odnawialna | Dostęp do opieki zdrowotnej | Stabilny system finansowania |
| Czyste technologie | Możliwości w zakresie zdrowia i żywienia | Przejrzystość podatkowa |

Źródło: Jak ESG wpływa na biznes w Twojej branży?, PWC, <https://www.pwc.pl/pl/uslugi/jak-esg-wplywa-na-biznes-w-twojej-branzy.html> (dostęp: 04.10.2021).

ESG A CSR

CSR (*ang. corporate social responsibility*), czyli społeczna odpowiedzialność biznesu. CSR zwraca uwagę firm na to w jaki sposób wpływają na środowisko. Dotyczy to takich obszarów jak np. pracownicy, ład organizacyjny, środowisko, produkt¹². Wydawać by się mogło, że CSR jest równoznaczny z ESG, pogląd ten jest mylny. Dodatkowo CSR często niepoprawnie utożsamiany jest tylko z zagadnieniami społecznymi¹³. Największa różnica pomiędzy CSR, a ESG polega na tym, że drugie pojęcie jest mierzalne w przeciwieństwie do pierwszego¹⁴. Oznacza to, że działania podejmowane w ramach koncepcji ESG można wyrazić w konkretnych liczbach np. podać dokładną ilość zatrudnionych kobiet i mężczyzn¹⁵.

RATING

Definicja słowa *rating* według Encyklopedii Zarządzania oznacza „ocenę ryzyka kredytowego emitenta, lub proces przydzielenia owej oceny danemu podmiotów”¹⁶. Rating przeprowadzany jest przez specjalistyczne agencje ratingowe, które często swój sposób oceny wzorują na agencji ratingu kredytowych. Wyróżnia się następujące agencje ratingowe ESG ze względu na dostawców danych¹⁷:

- podstawowi – zapewniają dane ogólnodostępne
- kompleksowi – zapewniają dane ogólnodostępne oraz informacje z przeprowadzonych badań własnych
- wyspecjalizowani – zapewniają najbardziej sprecyzowane i szczegółowe informacje na podstawie przeprowadzonych badań własnych¹⁸.

PRZEPISY PRAWNE

ESG stało się popularne również przez to, że dyrektywa 2014/95/UE zobligowała unijne banki, spółki giełdowe i niepubliczne większe spółki do ujawniania informacji niefinansowych¹⁹. Z badań wynika 2019, że był rokiem wyjątkowym, ponieważ w tym okresie przyrost kapitału do europejskich funduszy odpowiedzialnych społecznie był rekordowy²⁰. Na podstawie przeprowadzonych badań w 2020 roku ankietowani stwierdzili, że około 18% aktywów zainwestowali w sposób zrównoważony²¹.

W ostatnim czasie Unia Europejska opublikowała regulacje, które mają sprzyjać działaniom firm zgodnie z ideą ESG w obszarze ochrony środowiska, odpowiedzialności społecznej oraz ładu korporacyjnego²².

RAPORTY ESG

Według raportu Deloitte przeprowadzonego w Polsce 90% ankietowanych firm zakomunikowało upublicznienie danych związanych z rozwojem. 62% badanych firm zrobiło to w formie raportu, a pozostała część udostępniła informacje niefinansowe na swojej stronie internetowej (taką praktykę stosują najczęściej firmy w sektorze małych i średnich przedsiębiorstw (MŚP))²³. Firmy dowolnie mogą wybrać sposób raportowania w taki sposób, aby był dla nich najbardziej odpowiedni tj²⁴: - sprawozdania z działalności oraz ESG – są to dane wykorzystywane przy opinii wartości przedsiębiorstwa

- raport zrównoważonego rozwoju – jest to najczęstszy sposób raportowania przez firmy

- raport zintegrowany – jest to jeden dokument przedstawiający dane finansowe jak i niefinansowe²⁵.

LIDERZY ESG

W roku 2021 po raz pierwszy w Polsce zainicjowano konkurs „Liderzy ESG”. Konkurs organizowany jest przez „NN Investment Partners TFI, GPW oraz PwC, partnerami strategicznymi są UN Global Compact Network Poland, partnerami Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju, Polskie Stowarzyszenie Inwestorów Kapitałowych (PSIK), Sieć Badawcza Łukasiewicz oraz Związek Banków Polskich (ZBP), a partnerem medialnym jest „Dziennik Gazeta Prawna”²⁶. Celem konkursu jest wyłonienie najlepszej firmy urzeczywistniającej koncepcję ESG²⁷.

GPW

Giełda Papierów Wartościowych od lat wspiera i nakłania spółki do transparentności, przykładem jednej z inicjatyw jest RESPECT INDEX (GPW, 2021). RESPECT Index jest to indeks obejmujący te spółki, które są odpowiedzialnie społecznie. Indeks powstał w 2009 r., a kontynuatorem inicjatywy od 2019 r. jest WIG-ESG²⁸. WIG-ESG to indeks dochodowy, który uwzględnia wartość portfela akcji spółek uznawanych za odpowiedzialne społecznie, które przestrzegają zasad biznesu odpowiedzialnego społecznie, w szczególności w zakresie kwestii środowiskowych, społecznych, ekonomicznych i ładu korporacyjnego²⁹. W 2021 r. Giełda Papierów Wartościowych stała się jedną

Wykres 1. Kluczowe etapy rozwoju ESG na GPW.



z giełd na świecie, która zachęca i zapewnia pomoc w tworzeniu analizy czynników ESG³⁰.

ZAGROŻENIA

Jednym z zagrożeń dla rzetelności analizy ESG jest greenwashing³¹. Greenwashing to działanie marketingowe, które celowo wprowadza w błąd odbiorcę w temacie ekologicznych oraz zrównoważonych produktów³². Greenwashing utrudnia wyróżnienie projektów prawdziwych od fałszywych³³.

SZANSE

Badania Deloitte „Technology Sustainability Survey” wykazują, że aż 94% ankietowanych firm prywatnych działających w kraju wykazuje zainteresowanie tematyką ESG. Ważną rolę odgrywają również firmy technologiczne, które skupiają się na kwestiach związanych z środowiskiem, społeczeństwem oraz ładem korporacyjnym z przyczyn finansowych. 19% klientów chce, aby produkty i usługi, które nabywają były zrównoważone. Aż 89% ankietowanych przedsiębiorstw uważa, że działania w ramach ESG mają pozytywny wydźwięk³⁴.

COVID-19

Przez pandemię wiele firm zostało zmuszonych do zmiany trybu działania. Jak się okazało firmy, które zwracają uwagę na ESG są mniej narażone na pogorszenie sytuacji w przypadku zdarzeń nieoczekiwanych³⁵. Analitycy z Bank of America Merrill Lynch na przykładzie S&P 500 stwierdzili, że akcje, które osiągnęły wysoki parametr statystyczny ESG mają lepsze wyniki o 5 punktów procentowych od innych uczestników rynku³⁶.

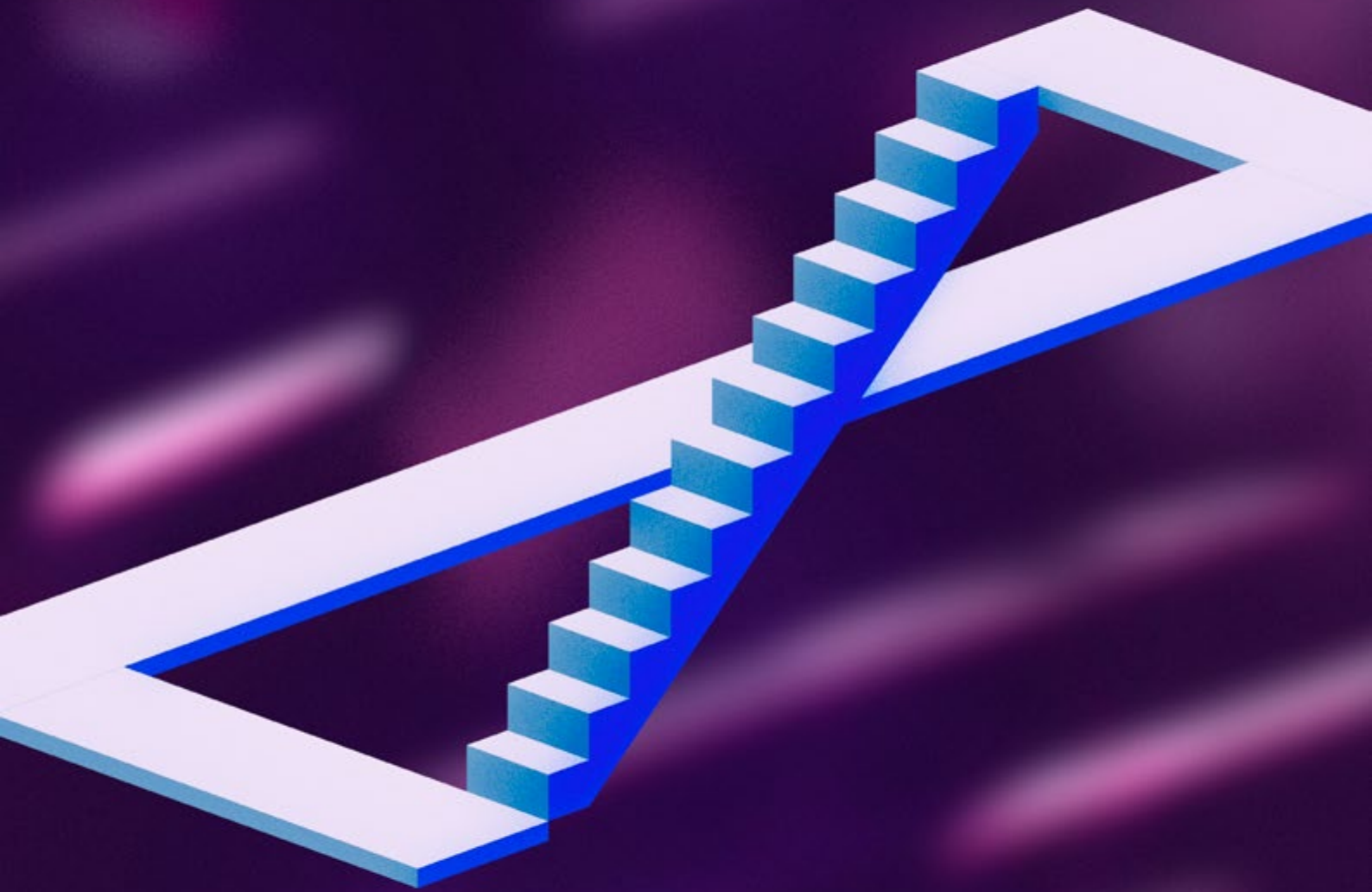
PODSUMOWANIE

Temat ochrony środowiska, społecznej odpowiedzialności oraz ład korporacyjny jest i bez wątpienia będzie coraz bardziej istotny. Na firmach ciąży duża presja, aby ich działania sprzyjały poprawie jakości życia na Ziemi. Inwestorzy nie tylko analizują dane finansowe, ale również zwracają uwagę na to, aby przedsiębiorstwa działały świadomie. Raport ESG może uwidocznić ignorancję niektórych firm,

ale również zmotywować je do działania na rzecz ochrony środowiska, społeczeństwa oraz ład korporacyjny. GPW wspiera i zachęca firmy do zapoznania się z elementami ESG. Uważam, że koncepcja ESG jest niewyobrażalną szansą dla firm, ponieważ propaguje pozytywne wzorce.

Bibliografia:

- 1 NOWAK A., Rating ESG pod lupą. Czy „zrównoważone inwestowanie” jest zyskowne?, <https://forexclub.pl/rating-esg-pod-lupa-czy-zrównoważone-inwestowanie-jest-zyskowne/>, 15.10.2021.
- 2 Jak ESG wpływa na biznes w Twojej branży?, <https://www.pwc.pl/uslugi/jak-esg-wplywa-na-biznes-w-twojej-branzynie.html#content-free-1-8089>, 15.10.2021.
- 3 Jeden trend zmienia wszystko w biznesie. Polskie firmy już powinny zacząć się do niego dostosowywać, <https://businessinsider.com.pl/firmy/dla-firm/esg-w-biznesie-co-to-jest-i-jak-firmy-moga-sie-do-tego-dostosowac/v9y3jt>, 15.10.2021.
- 4 KOLLER T., TUTTALL R., HENISZ W., Five ways that ESG creates value, <https://www.mckinsey.com/business-functions/strategy-and-corporate-finance/our-insights/five-ways-that-esg-creates-value>, 15.10.2021.
- 5 What's the difference between CSR and ESG?, <https://www.alva-group.com/blog/whats-the-difference-between-csr-and-esg/>, 15.10.2021.
- 6 Rating, Encyklopedia Zarządzania, <https://mf-iles.pl/pl/index.php/Rating>, 15.10.2021.
- 7 NOWAKOWSKI M., Za mało mówimy i robimy w kontekście zrównoważonego rozwoju i finansów. Dlaczego ESG jest tak ważne?, <https://finregtech.pl/2020/10/26/za-malo-mowimy-i-robimy-w-kontekście-zrównoważonego-rozwoju-i-finansow-dlaczego-esg-jest-tak-wazne/>, 15.10.2021.
- 8 SIKACZ, H., WOLCZEK, P., Analiza ESG spółek z indeksu RE-SPECT- podsumowanie badań. Zeszyty Naukowe Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego W Warszawie. Polityki Europejskie, Finance I Marketing, 2017 (18 [67]).
- 9 Wytczne do raportowanie ESG, https://www.gpw.pl/pub/GPW/ESG/Wytczne_do_raportowania_ESG.pdf.
- 10 Chmiel E., Społeczna odpowiedzialność przedsiębiorstw CSR, <https://www.gov.pl/web/fundusze-regiony/spoleczna-odpowiedzialnosc-przedsiębiorstw-csr215>, 15.10.2021.
- 11 ŚLESZYŃSKA G., ESG – od mało znaczącego oozobnika do siły napędowej biznesu, <https://www.observatorfinansowy.pl/bez-kategorii/rotator/esg-od-malo-znaczącego-oozobnika-do-sily-napedowej-biznesu/>, 15.10.2021.
- 12 Zrównoważone zarządzanie stało się imperatywem dla firm z sektora technologicznego w Polsce, <https://www2.deloitte.com/pl/pl/pages/technology-media-and-telecommunications/articles/zrównoważone-zarządzanie-stalo-sie-imperatywem-dla-firm-z-sektora-technologicznego-w-polsce.html>, 15.10.2021.
- 13 Ratingi ESG – jaką dają wartość i jak się do nich dobrze przygotować?, <https://www2.deloitte.com/pl/pl/pages/zarządzania-processami-i-strategiczne/articles/esg-ratingi-jak-sie-przygotowac-jaka-daja-wartosc.html>, 15.10.2021.
- 14 Obowiązek raportowania niefinansowego ESG, <https://ksiegowosc.infor.pl/obrot-gospodarczy/spolki/5175887/Obowiazek-raportowania-niefinansowego-ESG.html>, 15.10.2021.
- 15 1 edycja konkursu „Liderzy ESG”, https://www.gpw.pl/esg-aktualnosci?ph_main_01_start=show&cmn_id=111545&title=I+edycja+konkursu+%E2%80%9ELiderzy+ESG%E2%80%9D, 15.10.2021.
- 16 JESSOP S., Graphic: ‘Sustainable’ funds a safer harbour in coronavirus market meltdown, <https://www.reuters.com/article/us-health-coronavirus-funds-esg/graphic-sustainable-funds-a-safer-harbour-in-coronavirus-market-meltdown-idUSBK2101AF>, 15.10.2021.
- 17 <https://www.statista.com/statistics/119181/share-of-sustainably-invested-assets-among-investors-by-region/>, 15.10.2021.
- 18 HAJDAMOWICZ A., Rekordowa popularność ESG. Inwestowanie w „dobro” się opłaca, <https://www.bankier.pl/wiadomosc/ESG-inwestowanie-odpowiedzialne-spolecznie-sie-oplaca-8108799.html>, 15.10.2021.
- 19 Indeks WIG-ESG: odpowiedź GPW na potrzeby rynku kapitałowego, GPW, Wrzesień, 2019, 15.10.2021.
- 20 BŁACHOWICZ K., Co to jest Greenwashing?, <https://klastero-padowy.com/co-to-jest-greenwashing/>, 15.10.2021.
- 21 WIG-ESG, <https://kghm.com/pl/zrównowazony-rozwoj/inwestycja-godna-zaufania/wig-esg>, 15.10.2021.
- 22 tions/strategy-and-corporate-finance/our-insights/five-ways-that-esg-creates-value, 15.10.2021.
- 23 KOLLER T., TUTTALL R., HENISZ W., Five ways that ESG creates value, <https://www.mckinsey.com/business-functions/strategy-and-corporate-finance/our-insights/five-ways-that-esg-creates-value>, 15.10.2021.
- 24 Jak ESG wpływa na biznes w Twojej branży?, <https://www.pwc.pl/uslugi/jak-esg-wplywa-na-biznes-w-twojej-branzynie.html#content-free-1-8089>, 15.10.2021.
- 25 SIKACZ, H., WOLCZEK, P., Analiza ESG spółek z indeksu RE-SPECT- podsumowanie badań. Zeszyty Naukowe Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego W Warszawie. Polityki Europejskie, Finance I Marketing, 2017 (18 [67]).
- 26 SIKACZ, H., WOLCZEK, P., Analiza ESG spółek z indeksu RE-SPECT- podsumowanie badań. Zeszyty Naukowe Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego W Warszawie. Polityki Europejskie, Finance I Marketing, 2017 (18 [67]).
- 27 Wytczne do raportowanie ESG, https://www.gpw.pl/pub/GPW/ESG/Wytczne_do_raportowania_ESG.pdf.
- 28 Chmiel E., Społeczna odpowiedzialność przedsiębiorstw CSR, <https://www.gov.pl/web/fundusze-regiony/spoleczna-odpowiedzialnosc-przedsiębiorstw-csr215>, 17.04.2021.
- 29 What's the difference between CSR and ESG?, <https://www.alva-group.com/blog/whats-the-difference-between-csr-and-esg/>, 15.10.2021.
- 30 Jeden trend zmienia wszystko w biznesie. Polskie firmy już powinny zacząć się do niego dostosowywać, <https://businessinsider.com.pl/firmy/dla-firm/esg-w-biznesie-co-to-jest-i-jak-firmy-moga-sie-do-tego-dostosowac/v9y3jt>, 15.10.2021.
- 31 Rating, Encyklopedia Zarządzania, <https://mf-iles.pl/pl/index.php/Rating>, 15.10.2021.
- 32 Ratingi ESG – jaką dają wartość i jak się do nich dobrze przygotować?, <https://www2.deloitte.com/pl/pl/pages/zarządzania-processami-i-strategiczne/articles/esg-ratingi-jak-sie-przygotowac-jaka-daja-wartosc.html>, 15.10.2021.
- 33 ŚLESZYŃSKA G., ESG – od mało znaczącego oozobnika do siły napędowej biznesu, <https://www.observatorfinansowy.pl/bez-kategorii/rotator/esg-od-malo-znaczącego-oozobnika-do-sily-napedowej-biznesu/>, 15.10.2021.
- 34 ŚLESZYŃSKA G., ESG – od mało znaczącego oozobnika do siły napędowej biznesu, <https://www.observatorfinansowy.pl/bez-kategorii/rotator/esg-od-malo-znaczącego-oozobnika-do-sily-napedowej-biznesu/>, 15.10.2021.
- 35 <https://www.statista.com/statistics/119181/share-of-sustainably-invested-assets-among-investors-by-region/>, 15.10.2021.
- 36 Wytczne do raportowanie ESG, https://www.gpw.pl/pub/GPW/ESG/Wytczne_do_raportowania_ESG.pdf.
- 37 Zrównoważone zarządzanie stało się imperatywem dla firm z sektora technologicznego w Polsce, <https://www2.deloitte.com/pl/pl/pages/technology-media-and-telecommunications/articles/zrównoważone-zarządzanie-stalo-sie-imperatywem-dla-firm-z-sektora-technologicznego-w-polsce.html>, 15.10.2021.
- 38 Ratingi ESG – jaką dają wartość i jak się do nich dobrze przygotować?, <https://www2.deloitte.com/pl/pl/pages/zarządzania-processami-i-strategiczne/articles/esg-ratingi-jak-sie-przygotowac-jaka-daja-wartosc.html>, 15.10.2021.
- 39 JESSOP S., Graphic: ‘Sustainable’ funds a safer harbour in coronavirus market meltdown, <https://www.reuters.com/article/us-health-coronavirus-funds-esg/graphic-sustainable-funds-a-safer-harbour-in-coronavirus-market-meltdown-idUSBK2101AF>, 15.10.2021.



FORWARD[®] · 2021